



Cheerleaderki
ze złotymi
medalami

>4



Dni Chemika,
czyli świetna
zabawa

>5



Mocny
początek
sezonu

>31

Nr 24 (2374)

nakład 6 000

3,00 zł

stawka VAT 8%

ISSN 02086972 INDEKS 379409

Rok zał. 1972

Wtorek

11 czerwca 2019

UKAZUJE SIĘ NA MAZOWSZU
PÓŁNOCNYM W POWIATACH:

■ PŁOCK ■ GOSTYNIN ■ SIERPC



9 770208 697722



tygodnik PŁOCKI

DODATKI:

- pow. gostyniński - s. 12
- pow. sierpecki - s. 13
- pow. płocki - s. 14, 15



PROGRAM TV

VII Płocki Piknik Lotniczy już w najbliższy weekend

Powietrzne pokazy nad Wisłą

Czytaj - s. 3

W zakładzie karnym jest 50 proc. bandytów, 50 proc. życiowych pechowców

Miasto za murem

Czytaj - s. 19

**Podpowiadamy,
gdzie się wybrać...**

Dobry start – lepsze perspektywy

W środę, 12 czerwca w godz. 11.00-14.00 w Zespole Szkół Usług i Przedsiębiorczości (ul. Padlewskiego 2) odbędą się „Targi Młodych: dobry start – lepsze perspektywy”. Organizatorzy zapraszają po udziału młode osoby, które są zainteresowane znalezieniem pracy wakacyjnej, dorywczej lub stałej.

Paszporty Paragwaju

W środę, 12 czerwca Muzeum Żydów Mazowieckich zaprasza na spotkanie pod tytułem „Paszporty Paragwaju” w ramach cyklu „Choćby jedno życie, choćby kromka chleba”. Podczas spotkania uczestnicy będą mogli zobaczyć film pod tym samym tytułem, a także porozmawiać z twórcą dokumentu Robertem Kaczmarkiem. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.00 w siedzibie organizatora (ul. Kwiatka 7).

Czarny wdowiec

Książnica Płocka zaprasza w czwartek, 13 czerwca na spotkanie autorskie z pisarzem Jackiem Ostrowskim. Tematem spotkania będzie najnowsza książka płoczanina zatytułowana „Czarny wdowiec”. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 17.00 w sali kolumnowej Książnicy Płockiej (ul. Kościuszki 6).

Oblicza rockowej mistyki

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na kolejną odsłonę cyklu Andrzeja Dorobka „Oblicza rockowej mistyki”. Tym razem bohaterem prelekcji multimedialnej będzie Richard Thompson. Wydarzenie odbędzie się w czwartek, 13 czerwca o godz. 18.00 w Kinie za Rogiem (ul. Jakubowskiego 10).

Odkryj z nami Płock

Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna zaprasza na IX edycję akcji turystyczno-edukacyjnej „Odkryj z nami Płock”. Pierwszy w tym roku spacer odbędzie się w sobotę, 15 czerwca i będzie poświęcony Szlakowi Gotyku Ceglanego. Zbiórka będzie miała miejsce przy budynku Towarzystwa Naukowego Płockiego (pl. Narutowicza 8) o godz. 12.00.

Hej! Jedziemy w kraj daleki

W niedzielę, 16 czerwca o godz. 10.30 i 11.30 Płocka Orkiestra Symfoniczna im. Witolda Lutosławskiego zaprasza na koncert „Hej! Jedziemy w kraj daleki” z edukacyjno-artystycznego cyklu „Wędrowki po pięciolini”. Koncert odbędzie się w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej (ul. Kolegialna 23).

To właśnie życie

W poniedziałek, 17 czerwca NoveKino Przedwiośnie zaprasza na kolejny seans w ramach cyklu „Spotkania Filmowe”. Tym razem widzowie będą mogli obejrzeć film „To właśnie życie”. Projekcja rozpocznie się o godz. 18.30.

(ek)

W Płocku zaczynają się dwie ważne inwestycje

Najpierw al. Kilińskiego, potem most

Wstępnie na 17 czerwca wykonawca przebudowy al. Kilińskiego zaplanował całkowite zamknięcie odcinka ulicy pomiędzy skrzyżowaniami z ul. 3 Maja i Sienkiewicza. Natomiast na 24 czerwca zaplanowano zamknięcie przejazdu przez most Legionów Józefa Piłsudskiego.

W piątek, 7 czerwca Miejski Zarząd Dróg podpisał z firmą Freysinet Polska umowę na remont mostu. Koszt inwestycji to kwota 8 546 631,73 złotych brutto. Do wykonania jest wymiana nawierzchni, izolacji pod nią, balustrad i barier energochłonnych. Potrzebna

jest też wymiana dylatacji. To najbardziej kłopotliwy element, ponieważ dylatacje są produkowane na indywidualne zamówienie. – Wstępnie rozpoczęcie prac wykonawca zaplanował na 24 czerwca. Jest już gotowa tymczasowa organizacja ruchu, która została pozytywnie zaopiniowana przez MZD i pełnomocnika do spraw inżynierii ruchu drogowego i transportu publicznego. Czekamy jeszcze na decyzję z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu. Prace na moście są zaplanowane do końca września tego roku – mówi Hubert Woźniak z referatu informacji miejskiej Urzędu Miasta.



D. Ossowski

Most zostanie zamknięty prawdopodobnie 24 czerwca

Płoccy seniorzy nie dali się oszukać

Oszustki szuka policja

W ubiegłym tygodniu do kilku seniorów mieszkających w Płocku dzwoniła kobieta podająca się za wnuczkę lub córkę, z informacją, że brała udział w wypadku samochodowym, którego jest sprawcą i potrzebuje natychmiast pieniędzy, aby nie trafić do więzienia.

Płoccy seniorzy wykazali się dużą ostrożnością i rozważą. Nie dali się oszukać, zweryfikowali podane przez nią informacje, a o próbach oszustwa poinformowali policję. – Funkcjonariusze apelują o ostrożność i rozważę w kontaktach z nieznanymi, którzy przychodzą do domu bądź dzwonią przyciągając się za członków rodziny, znajomych lub za pracowników różnych instytucji – mówi oficer prasowy płockiej po-

Według wcześniejszych zapowiedzi, gdy rozpoczną się prace na starym moście, to wykonawca przebudowy al. Kilińskiego planuje ruszyć z pracami na ulicy Mostowej oraz na fragmencie ul. Kolejowej od mostu do ronda LaJourdie.

Na razie jednak wszystko wskazuje, że od 24 czerwca firma Waskop rozpocznie przebudowę al. Kilińskiego na odcinku pomiędzy skrzyżowaniami z ul. 3 Maja i Sienkiewicza. Ten fragment al. Kilińskiego zostanie całkowicie wyłączony z ruchu. Jak zapewniają przedstawiciele Urzędu Miasta, dojazd do posesji – chodzi o kilka bloków – zostanie zapewniony. Do pozostałych obiektów takich jak sąd, Urząd Dozoru Technicznego, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica czy Komenda Miejska Policji dojazd będzie możliwy od strony ul. Powstańców Styczniowych oraz Strzeleckiej i 8 Pułku Artylerii Lekkiej – wjazd w te ulice możliwy jest od strony ul. Wyszogrodzkiej i 8 Pułku Strzelców Konnych. Kierowcy muszą jednak pamiętać, że pierwsze prace przygotowawcze rozpoczną się już przed 16 czerwca, ale nie powinny one powodować dużych utrudnień w ruchu.

O dokładnych terminach rozpoczęcia i zakończenia prac oraz ich zakresie będziemy informować czytelników Tygodnika Płockiego na bieżąco.

(jac)



Wypadki drogowe

Doszło do wypadku na ulicy Szpitalnej w Płocku. – Ze wstępnych ustaleń wynika, że 58-letni rowerzysta zjeżdżając ze wznie-sienia stracił panowanie nad rowerem i uderzył w barierę energochłonną. Mężczyzna, z obrażeniami ciała, został przewieziony do szpitala – informuje sierż. sztab. Krystyna Kowalska z płockiej policji.

Na drodze krajowej nr 62 w Brodach doszło do zderzenia dwóch samochodów osobowych. – Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że 67-letni kierowca mazdy nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu i zderzył się z 25-letnim kierującym samochodem marki Kia, poruszającym się drogą krajową nr 62. Z obrażeniami ciała do szpitala został przewieziony kierujący samochodem marki Kia – informuje oficer prasowy płockiej policji sierż. sztab. Marta Lewandowska.

Na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza i al. Kilińskiego zderzył się samochód osobowy i motocykl. – Policjanci na miejscu wstępnie ustalili, że kierujący volkswagenem podczas wykonywania lewoskrętu na skrzyżowaniu ulic nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu 30-letniemu motocykliście. Motocyklista z obrażeniami ciała nie zagrażającymi życiu został przewieziony do szpitala – dodaje Marta Lewandowska.

Do wypadku doszło również w Mijkowie. – Policjanci wykonujący czynności na miejscu ustalili, że kierujący opłem vectrą, 33-latek z powiatu płockiego, podczas omijania zwierzęcia zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z jadącą z przeciwka skodą octavią, którą kierowała 25-letnia mieszkanka powiatu płockiego. Kobieta z obrażeniami ciała nie zagrażającymi życiu i zdrowiu przewieziona została do szpitala – informuje sierż. sztab. Krystyna Kowalska.

Kradzieże i włamania

W Zakrzewie Kościelnym nieznani sprawcy włamali się do budynku warsztatowego. Ukradli elektronarzędzia oraz paliwo z niezabezpieczonych pojazdów zaparkowanych w sąsiedztwie warsztatu. Straty oszacowano na ponad 4 tysiące złotych.

W Małej Wsi złodzieje włamali się do budowanego domu. Ukradli grzejniki, elektronarzędzia oraz inne przedmioty o łącznej wartości ponad 4 tysięcy złotych.

Nieznani sprawcy ukradli przyczepę ciężarową wraz ze znajdującą się na niej minikoparką, która była zaparkowana przy ulicy Granicznej w Płocku. Straty oszacowano na około 135 tysięcy złotych.

Z jednej z posesji przy ulicy Warszawskiej w Wyszogrodzie złodzieje ukradli dwa komplety opon, rower górski i butlę gazową. Straty oszacowano na blisko 1,8 tys. złotych.

(jac)



Adres Redakcji: Stary Rynek 27, 09-400 Płock, telefoniczne dyżury dziennikarskie 262-55-88, fax 262-77-66. Redaktor Naczelny: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60, e-mail: rednaczelnym@tp.com.pl. Po. Sekretarza Redakcji: Grzegorz Szkopek, e-mail: g.szkopek@tp.com.pl. REDAGUJE ZESPÓŁ: Jacek Danieluk, e-mail: j.danieluk@tp.com.pl, Jolanta Marciniak, e-mail: jola.marciniak@tp.com.pl, Teresa Radwańska-Justyńska, e-mail: t.radwanska@tp.com.pl, Eliza Kinańska e-mail: eliza.kinalska@tp.com.pl. STALE WSPÓŁPRACUJĄ: Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska, Lena Szatkowska, Elżbieta Grzybowska, Jerzy Ogonowski, Jan Waćkowski (zdjęcia), Wiesław Kopeć, Marta Kunavar, Izabela Chudzyńska, Ewa i Bogumił Liszewscy, Andrzej Konowrocki. FOTO i SKŁAD KOMPUTEROWY: Dariusz Ossowski, e-mail: reklama@tp.com.pl. Redaktor techniczny: Łukasz Zaleski e-mail: dtp@tp.com.pl. Redaktor dyżurny: Grzegorz Szkopek

Nie zamówionych materiałów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

OGŁOSZENIA: Kierownik Biura Ogłoszeń: Anna Frankowska, e-mail: a.frankowska@tp.com.pl. Biuro Ogłoszeń: Płock, Stary Rynek 27, tel/fax 262-77-66.

Za treść zamieszczonych ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

WYDAWCA: „Tygodnik Płocki” Sp. z o.o. (dawniej DWSP „AKAPIT” „Tygodnik Płocki”), 09-400 Płock, Stary Rynek 27; prezes Zarządu: Tomasz Szatkowski, tel. 262-70-60. DRUK: AGORA SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27.

KOLPORTAŻ: „Ruch” S.A., Warszawa, ul. Annopol 17a; „Kolporter” Kielce, ul. Zagnańska 61;

Garmond Press, Warszawa, ul. Nakiełska 3

Zamówienia na prenumeratę przyjmują: „Ruch” S.A., „Garmond Press”, „Kolporter”.

VII Płocki Piknik Lotniczy już w najbliższy weekend

Powietrzne pokazy nad Wisłą

Lądowanie samolotu na barce i lądowanie płockiego paralotniarza Wojtka Bógdała na skrzydle samolotu to tylko część atrakcji przygotowanych na tegoroczny Piknik Lotniczy. Impreza odbędzie się po raz siódmy. Przez dwa dni Płock będzie gościł zarówno lotników, jak i fanów lotnictwa z Polski i Europy. Na niebie nad naszym miastem pojawi się w sumie ponad 40 maszyn.

Poprzedni Piknik Lotniczy odbył się w 2013 roku. – *Cieszę się, że Piknik Lotniczy wraca do Płocka, nad Wisłę i na lotnisko. Miałem okazję obserwować, z jaką determinacją Aeroklub Ziemi Mazowieckiej przygotowuje imprezę. Spotykaliśmy się co jakiś czas, rozmawialiśmy na różne tematy, w tym o budowie pasa startowego* – mówił podczas konferencji prasowej zapowiadającej VII Płocki Piknik Lotniczy prezydent miasta Andrzej Nowakowski.

Członkowie Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej wykonali olbrzymią pracę zapewniając wiele atrakcji na najbliższy weekend 15 i 16 czerwca. W te dni od godziny 10.00 do 17.00 na lotnisku Aeroklubu Ziemi Mazowieckiej przy ul. Bielskiej będzie można oglądać samoloty przygotowujące się do startu. Największe atrakcje zaplanowano tradycyjnie nad Wisłą. Publiczność będzie mogła przyglądać się pokazom powietrznym podzielonym na trzy bloki (o godz. 10.00, 12.00 i 15.00, zakończenie pokazów zaplanowane jest na godz. 17.00). Strefa pokazów została wyznaczona od starego mostu przez Wisłę w kierunku Włocławka. Do dyspozycji publiczności będzie płocka skarpa, na której organizatorzy przygotowali między innymi strefę gastronomiczną. – *Przygotowaliśmy szereg atrakcji także na ziemi. Na lotnisku przy ulicy Bielskiej będą między innymi schody wirtualne. Po założeniu okularów 3D będzie można prze-*

bieć też strzelnicę przygotowaną przez Klub Żołnierzy Rezerwy Wiarus. Będzie też wiele atrakcji dla dzieci – mówił podczas konferencji prezes AZM Piotr Michałek.

Jedną z atrakcji imprezy z pewnością będzie lądowanie płockiego paralotniarza Wojtka Bógdała na skrzydle lecącego samolotu – finał pierwszego dnia imprezy. Drugą z ważnych atrakcji będzie lądowanie samolotu Carbon Cub pilotowanego przez Kamila Skorupskiego – finał drugiego dnia imprezy. Oczywiście w obu przypadkach istotna jest pogoda. Organizatorzy oczekują jeszcze na oficjalnej zgody Urzędu Lotnictwa Cywilnego i Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej na przeprowadzenie tych pokazów, Niezbędna dokumentacja prób została przekazana. – *To coś, czego jeszcze w Polsce na pewno nie było, a nie słyszałem, żeby ktoś takie pokazy zaprezentował gdziekolwiek w Europie* – opowiadał Piotr Michałek.

Pokazy zostały podzielone na trzy bloki tematyczne. Jednak szczegółowy program może na bieżąco ulegać

zmianom, ze względu na zaplanowane przeloty maszyn wojskowych – będą helikoptery Mi-2 Wojsk Lądowych i Anakonda Marynarki Wojennej oraz myśliwiec Su-22. Nie zabraknie pokazów skoczaków spadochronowych, akcji ratowniczej z udziałem Eurocoptera 135 Lotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz akrobacji na paralotni w wykonaniu Wojtka Bógdała.

Jeśli tylko pozwoli na to poziom wody w Wiśle, publiczność zobaczy lądowanie na wodzie łodzi latającej PBY Catalina. Do Płocka przyleci jeden z nielicznych zachowanych do dziś egzemplarzy o numerze seryjnym 433915 i nazwie Miss Pick Up. To samolot wyprodukowany w Kandzie. Od 1943 roku do 1961 roku służył w Kanadyjskich Królewskich Siłach Powietrznych.

Nie zabraknie też lotniczych akrobacji. Z Czech przyleci do Płocka zespół akrobacyjny Flying Bulls Aerobatics Team. Na swoim koncie grupa ma tak brawurowe wyczyny jak przelot zwartą formacją przez ja-

skinię skalną Tian-men w Chinach – rozmiary jaskini to 30 na 90 metrów. Z Niemiec przyleci do naszego miasta zespół East Side Yak's latający na samolotach akrobacyjnych Jak-52.

Prezes AZM rekomenduje też indywidualne pokazy akrobacyjne wykonywane przez Macieja Pospieszńskiego na samolocie Extra 330. Nie zabraknie także samolotów historycznych takich jak chociażby Tiger Moth, DHC-1 Chimunk, Jak-3 M, Taylor Auster czy Harvard. Na płockim niebie pojawi się też TS-11 Iskra.

Ograniczenia w ruchu i autobusy

W czasie trwania imprezy z ruchu będzie wyłączony most Legionów Józefa Piłsudskiego. Ruch samochodów będzie zamknięty na ulicach: Kawieckiego, Rybaki (włącznie z drogą z płyt betonowych wzdłuż Zalewu Sobótka), Mostowej, Kościuszki (od pl. Obrońców Warszawy do pl. Narutowicza), pl. Narutowicza, Grodzkiej, Teatralnej, Piekarskiej, Małachowskiego, Zduńskiej, Kazimierza Wielkiego (od Starego Rynku do Okrzei), Bielskiej (od ul. Kwiatka do Starego Rynku), Staromiejskiej, Synagogałnej i Jerozolimskiej.

Jeśli ktoś na Piknik Lotniczy wybierze się własnym samochodem to organizatorzy zachęcają, żeby przyjechał na lotnisko przy ul. Bielskiej. Wokół niego będą wyznaczone trzy parkingi (na giełdzie samochodowej, od strony obwodnicy i przy cmentarzu komunalnym). Mogą one pomieścić w sumie nawet do półtora tysiąca aut. Za to pomiędzy lotniskiem i strefą pokazów nad Wisłą będą kursować specjalne bezpłatne autobusy Komunikacji Miejskiej.

Jacek Danieluk





Julia PITERA
Posłanka do Parlamentu Europejskiego
Członek Grupy Europejskiej Partii Ludowej
www.juliapitera.pl

Bo człowiek jest najważniejszy!



Grupa Europejskiej Partii Ludowej (Chrześcijańscy Demokraci) jest największą grupą polityczną w Parlamencie Europejskim. Łączy ona, w oparciu o wartości chrześcijańskie, centrowe i centroprawicowe proeuropejskie siły polityczne z państw członkowskich UE. Dążą one wspólnie do realizacji tożsamości im celu, którym jest stworzenie bardziej konkurencyjnej, demokratycznej i bliższej obywatelom Europy oraz społecznej gospodarki rynkowej. Julia Pitera jest członkiem Komisji Spraw Zagranicznych oraz zastępcą członka w Komisji Petycji i Komisji Kontroli Budżetowej.

Święto PCK w Płocku

Ratownicy z całej Polski

Młodzieżowe zespoły ratownicze z całej Polski walczyły w Płocku o tytuł mistrza Polski Pierwszej Pomocy PCK. Ten powędrował do uczniów reprezentujących Liceum Ogólnokształcące nr I w Kępnie, reprezentujących Wielkopolski Oddział Okręgowy PCK w Poznaniu. Zanim rozpoczęła się ratownicza rywalizacja uczestnicy wspólnie z płoczanami świętowali jubileusz 100-lecia plockiego PCK. Z tej okazji na Starówce zabrzmiał czerwono-krzyski hymn przy dźwiękach 100 gitar. A uczestnicy ułożyli żywy czerwony krzyż i odśpiewali sto lat.

Tegoroczny finał XXVII Ogólnopolskich Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK wpisał się w świętowany jubileusz 100-lecia plockiego PCK, który trwa w mieście

przez cały rok. Weekendowe wydarzenia i finał mistrzostw to jedno z kilku wydarzeń zaplanowanych na jubileuszowe obchody. Bo jak przypomina Ewa Domosławska, prezes Oddziału Rejonowego PCK w Płocku przed nami jeszcze kilka wydarzeń, w które można się włączyć. – Zaczynamy kolejne stulecie naszej działalności. Zatem jest to okazja do mocnego zaakcentowania historii, a także naszych planów na przyszłość. Wystawy, kwesty, spektakle charytatywne, mnóstwo działań, które zgodnie z ideą PCK łączą ludzi przez pomoc. Do końca roku trwa jubileuszowa kwesta, z której dochód przeznaczony będzie na aktywizację i pomoc seniorom. A 25 października, w Dniu Młodzieży PCK, „znakiem Czerwonego Krzyża” rozbłyśnie plocki Ratusz – mówiła zapraszając do udziału w jubileuszowych wydarzeniach prezes Domosławska.

Weekendowe spotkanie z historią PCK było czasem rywalizacji podczas finału mistrzostw, ale także wspomniania i przypominania historii PCK w Płocku. Organizacji,

która od pierwszych dni działalności łączyła ludzi. – Tak się pięknie składa, że osobom będącym w tej organizacji zawsze zależało na dobrym, wielkim pomaganiu. I od pierwszych dni działalności PCK ta pomoc była prowadzona bardzo mocno i aktywnie. Organizowano szpitale, szkolenia sanitariuszek, pomagano władzy wojskowej w wyposażaniu armii ochotniczej. Organizowano pomoc sanitarno-żywnościową dla żołnierzy, uchodźców, repatriantów – mówiła o pierwszych miesiącach działalności PCK w Płocku prezes Ewa Domosławska.

Płock włączył się w czerwono-krzyską rodzinę dokładnie 8 marca 1919 roku. Pierwszym prezesem plockiego PCK został ks. prałat Ignacy Lasocki. Od razu i na różne sposoby organizowana była pomoc dla najbardziej potrzebujących. W krótkim czasie plocki oddział PCK wysłał na front swój tabor – wóz sanitarny z czterema noszami. Prowadzono sprzedaż znaczka ulicznego, tak zwanych „Mareczek”. Powstawały młodzieżowe koła PCK. Prowadzony był także Dom Inwalidów. – Od początku istnienia organizowano w Płocku obchody Tygodnia Czerwonego Krzyża, kwesty, bale charytatywne, loterie, sprzedaż znaczka. W ten



D. Ossowski

sposób pozyskiwano fundusze na pomoc potrzebującym i funkcjonowanie oddziału – przypominała zakres pomocy Ewa Domosławska.

Od razu mocno zwracano uwagę na włączenie w działalność PCK młodych ludzi. Właściwie od pierwszych dni działalności młodzież szkolna się w zakresie pierwszej pomocy i ratownictwa. I ta idea, jak mówiono na finale tegorocznych mistrzostw, jest kontynuowana. Po ty, by scalać, łączyć, uczyć wrażliwości na drugiego człowieka i oczywiście pomagać.

– Gratulujemy wszystkim uczestnikom doskonałej znajomości zasad udzielania pierwszej pomocy. Są one naprawdę godne mistrzów – mówili na podsumowaniu XXVII edycji Mistrzostw Pierwszej Pomocy PCK jej plocky organizatorzy.

Pierwsze miejsce zajęła ekipa z LO w Kępnie, drugie XV LO z oddziałami mistrzostwa sportowego Bydgoszcz, trzecie XXV Liceum Ogólnokształcące z Łodzi. Plocka drużyna ratowników z Elektryka w finale zajęła X miejsce.

rad

Płockie cheerleaderki wytańczyły mistrzostwo

Sześć razy złoto

Na XI Otwartych Mistrzostwach Mazowska Cheerleaders Grand Prix Polski 2019 odbywających się w Płocku zespoły gospodarzy wytańczyły siedem medali: sześć złotych i jeden srebrny. Zadowolona z występu swoich zawodniczek nie kryła choreograf plockich grup i organizator mistrzostw Katarzyna Sylwestrzak. – Nasze drużyny, mimo stresu i dużej konkurencji spisały się na medal, a nawet na medale i nie zawiodły swoich kibiców – mówiła po zakończeniu mistrzostw Katarzyna Sylwestrzak.

Odbywające się w Płocku mistrzostwa Mazowska jak zawsze były spotkaniem z ogromną ilością energii, muzyki. W niezwykle energetycznym i barwnym spotkaniu uczestniczyło ponad 50 zespołów z całej Polski. – Gościliśmy prawie 700 dziewcząt z Gdańska, Gdyni, Torunia, Elbląga, Olsztyna, Biskupca, Warszawy, Piotrkowa Trybunalskiego, Legionowa, Pasłęki, Koźmienia, Szupski i Kałuszyna. Płock reprezentowały grupy Akademii Cheerleaders IMPRESJA oraz Zespół Cheerleaders SWPW-IMPACT. Hala Włodkowica pękała w szwach, a turniej trwał od godziny 9.00 do 20.00. Nasze drużyny nie zawiodły swoich kibiców. Wywalczyły najwyższe miejsca – podsumowywała tegoroczne spotkanie Katarzyna Sylwestrzak.

Jak wypadły plockie zespoły? W dywizji freestyle pom Joy zajął I miejsce junior młodszy, IMPERIA I miejsce junior, SWPW-IMPACT – I miejsce senior. W dywizji Pom dance IMPULSIK I miejsce dzieci do lat 8, IMPRESKA IV miejsce junior młodszy, SLIDE- IV miejsce junior, APLAUZ I miejsce senior II +30. W dywizji Jazz IMPERIA zajęła II miejsce junior, SWPW-IMPACT – I miejsce senior.

Co takiego fajnego jest w tańcu na tak dużych obrotach? Jak mó-

wiły zawodniczki nagrodzonej złotym medalem grupy Joy adrenalina, która daje kopa. – Lubimy każdy element zawodów. Przygotowanie, występ, oczekiwanie na wyniki i oczywiście wsparcie publiczności – mówiły dziewczyny z grupy Joy, które na zajęciach spotykają się trzy razy w tygodniu po godzinie. Przed mistrzostwami dochodzą jeszcze dodatkowe godziny spotkań, żeby wszystko było dopięte na ostatni guzik.

Na mistrzostwach zaprezentowały układ z tego sezonu. – Tempo było duże, a nasza trenerka jeszcze nam przyspieszyła, żeby było bardziej ekspresyjnie, energicznie. Ale dałyśmy radę – mówiły tuż po występie dziewczyny, dodając, że podczas tańca nie myślą o tym, które zdobędą miejsce. Dlaczego? – Bo zawody są po to, żeby się sprawdzić, wierzyć w siebie. A poza tym zawsze wiemy, że będzie pierwsze miejsce – mówiły cheerleaderki podkreślając, że najbardziej zależy im na ocenie trenerki.

Kolejny raz I miejsce wywalczyły cheerleaderki z grupy APLAUZ z kategorii senior +30, które tańczą w dwunastoosobowym składzie. – To zasługa pani Kasi Sylwestrzak, pracy z nami i oczywiście atmosfery tu panującej, która przyciąga jak magnes. Bawimy się, ćwiczymy, bo treningi to przyjemna, ale ciężka praca. Ale nie zamienilibyśmy

tego – mówiły mistrzyni Mazowska z grupy APLAUZ.

Każda zawodniczka otrzymała pamiątkowe znaczki z Mistrzostw oraz dyplomy. Za miejsca na podium zespoły otrzymały dyplomy, puchary i medale. Upominki dla sędziów i trenerów przygotowała firma AVON. Duże podziękowania należą się Plockiemu WOPRowi, który zabezpieczał mistrzostwa od strony medycznej. Zawodniczki były w najlepszych rękach. A fundacja PORTAL FM Pomagamy Dzieciom przygotowała kiermasz różności, z którego dochód przeznaczony został na wakacyjny wyjazd ich podopiecznych. – Już niedługo będziemy mogli obejrzeć zdjęcia Płockiej Grupy Fotograficznej, która to podjęła się patronatu medialnego i przygotowuje obszerną galerię zdjęć z zawodów. Niezwykle ważne dla nas jest to, że Mistrzostwa Cheerleaders cieszą się coraz większą popularnością, a przy okazji możemy zrzeszyć inne plockie organizacje do wspólnego działania – mówiła dziękując wszystkim zaangażowanym w pomoc przy organizacji Mistrzostw Katarzyna Sylwestrzak, zapraszając do udziału w kolejnym tanecznym pokazie. A ten odbędzie się już 15 czerwca. Także w centrum Sportowo-Rekreacyjnym Szkoły Wyższej Pawła Włodkowica zaplanowana jest gala taneczna Cheerleaders, początek o godzinie 17.30.

Organizatorami Mistrzostw była Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku, Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Tańca IMPRESJA, Polskie Stowarzyszenie Cheerleaders oraz Miasto Płock.

rad



D. Ossowski

"Człowiek odchodzi, pamięć pozostaje"

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Ryszarda Rydzewskiego

Poruszeni śmiercią żegnamy
Przewodniczącego Rady Nadzorczej
Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko – Własnościowej w Płocku
w latach 2006 – 2016
oraz wieloletniego Przewodniczącego Rady Osiedla Kochanowskiego

Rodzinie i Najbliższym
wyraży głębokiego współczucia oraz kondolencje

składają
Rada Nadzorcza i Zarząd
Płockiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Płocku
wraz z pracownikami.

SA-14n

WIELKA WYPRZEDAŻ

Płock, ul. Kostrogaj 4
Płock/Imielnica ul. Wyszogrodzka
www.pik.plo.pl

REKLAMA

SA-61

„Dni Chemika”, czyli...

Święto płocczan i pracowników ORLENU

Tegoroczne święto branży chemicznej miało wyjątkowy charakter. Wszystko za sprawą jubileuszu, który obchodził płocki zakład produkcyjny, czyli 60-lecia powstania. Trwające dwa dni wydarzenie było pełne niespodzianek i wspaniałej zabawy. W miasteczku, które powstało na zielonych terenach Politechniki Warszawskiej, pojawiło się mnóstwo różnorodnych atrakcji, które przyciągnęły rzesze płocczan. Pierwszy dzień zdominowała rywalizacja sportowa, drugi natomiast wspólna biesiada, zabawy dla najmłodszych i występy artystyczne.

„Dni Chemika” to wydarzenie, na które rokrocznie czekają zarówno pracownicy ORLENU, jak również mieszkańcy Płocka. Nie inaczej było w tym roku. I było warto, bo atrakcji podczas wydarzenia było naprawdę dużo. Furorę zrobił Diabelski Młyn, z którego można było podziwiać panoramę Płocka, a także atrakcje zorganizowane przez Zakładową Straż Pożarną. Tajniki pracy strażaka interesowały zarówno dzieci, jak i dorosłych. Najodważniejsi mogli spróbować swoich sił wchodząc po drabinie na kilkadziesiąt metrów albo sprawdzić się w gaszeniu pożarów.

Miłośnicy motoryzacji też nie mogli narzekać na brak atrakcji. W miasteczku stanęła specjalna strefa „kubicowania”, gdzie można było wsiąść i sprawdzić się w symulatorze bolidu F1. Oprócz tego wyjątkowego pojazdu, w którym można było poczuć adrenalinę towarzyszącą kierowcom najszybszych aut, każdy mógł sprawdzić swoje umiejętności na kilku innych symulatorach. Jedną z atrakcji był również samochód rajdowy, który rozbudzał emocje niejednego miłośnika motoryzacji.

Ważnym i docenianym przez wiele osób miejscem było „Miasteczko zdrowia”, gdzie można było wykonać badania, takie jak sprawdzenie pojemności płuc, poziomu cukru we krwi czy badania kardiologiczne oraz zasięgnąć porady specjalistów.

Podczas wydarzenia nie mogło zabraknąć występów artystycznych. Niedzielne popołudnie przyniosło rozstrzygnięcie konkursu artystycznego dla dzieci i młodzieży, czyli „Talentiad”. Był stres, emocje i łyzy radości, ale przede wszystkim piękne i poruszające wykonania znanych piosenek oraz doskonałe występy taneczne. Młodzi uczestnicy zachwycili publiczność i sprawili, że

jury miało naprawdę ciężki orzech do zgryzienia. Ostatecznie w kategorii śpiew zwyciężył Adam Gruda, a w kategorii taniec Aleksandra Niewiadomska. Grand Prix „Talentiad” zdobył zespół taneczny M-Paka.

Ciekawym elementem miasteczka była strefa naukowa. To właśnie tam można było zobaczyć mnóstwo wyjątkowych eksperymentów, które udawały, że chemia może być fajna i ekscytująca. Jedno jest pewne – było spektakularnie. Uczestnicy mogli zobaczyć eksperymenty z użyciem produktów dostępnych w każdym domu, ale także takich z użyciem ciekłego azotu czy ognia. Było na co popatrzeć.

Nie mogło zabraknąć wszystkiego, co kochają najmłodszy, czyli zabaw i gier ruchowych, kolorowych dmuchawców i zjeżdżalni oraz parku linowego. Dla kreatywnych przygotowano zabawy i zajęcia pod okiem animatorów, którzy pokazali najmłodszym podczas warsztatów „Zrób to sam”, że sami mogą tworzyć swoje zabawki.

„Dni Chemika” to także rywalizacja sportowa. Pracownicy koncertu po raz kolejny mogli się sprawdzić w ORLEN Olimpiadzie. Nie zabrakło również konkurencji open, w których mogli uczestniczyć

wszyscy, którzy tylko mieli ochotę na sportowy wysiłek. Wśród tych konkurencji znalazł się bieg na 5 km, rywalizacja w marszu z kijkami, czyli nordic walking oraz szachy sportowe.

Dodatkową sportową atrakcją był wyjątkowy mecz piłki nożnej, podczas którego naprzeciwko siebie stanęły drużyny dziennikarzy oraz przyjaciół ORLENU. Na płockiej murawie można było zobaczyć znanych z telewizji prezenterów oraz gwiazdy sportu w zupełnie nowej roli. Mecz był wyrównany i ostatecznie zakończył się wynikiem 2:2.

Ukoronowaniem 2-dniowego święta tradycyjnie były koncerty gwiazd. Na scenie zaprezentowała się płocczanka Monika Lewczuk oraz znana i lubiana Golec uOrkiestra. Artystka porwała publiczność do wspólnej zabawy, w rytmie takich hitów, jak „Tam tam”, czy „Zabiorę Cię stąd”. Gwiazdy wieczoru, czyli bracia Golcowie zaprezentowali cały przekrój swojej twórczości. Uczestnicy koncertu doskonale bawili się przy znanych piosenkach takich jak „Słodczyse”, jak również zupełnie nowych kompozycjach jak „Góra Ty”.

Eliza Kinalska



Więcej zdjęć na stronie
www.tp.com.pl



Sportowym smaczkiem Dni Chemika był mecz piłki nożnej rozegrany między reprezentacją dziennikarzy a drużyną przyjaciół ORLENU



Kolejka do diabelskiego młyna była spora, ale to nie odstraszyło płocczan



Gwiazdą wieczoru był zespół Golec uOrkiestra



Zwycięcy marszu z kijkami, czyli nordic walking



Bieg na 5 km cieszył się dużym zainteresowaniem

Przebudowa placu Mościckiego

Mieszkańcy czekali na inwestycję od lat

Urząd Miasta szuka wykonawców zagospodarowania placu Mościckiego w Radziwiu. Termin składania ofert upływa 14 czerwca.

Plac Mościckiego sąsiaduje z mostem Legionów Józefa Piłsudskiego. To z tego miejsca można oglądać malowniczą panoramę nie tylko Wzgórza Tumskiego, ale też całej płockiej skarpy nadwiślańskiej.

Wykonawca będzie musiał rozpocząć prace od wyburzenia istniejących na placu alejek asfaltowych oraz dwóch ławek. Do wybudowania jest główna aleja parkowa z kostki brukowej oraz aleje boczna z nawierzchnią mineralną. Powstaną też dwa place zabaw – jeden z nawierzchnią piaszczystą, drugi z poliuretanową. Radziwie będzie miało też swoją fontannę, a właściwie plac wodny. Będzie on miał nawierzchnię z płyt gresowych. Na środku stanie

szklana kula wodna, będą też dysze wodne. Całość będzie podświetlana. Wykonawca będzie też musiał wykonać nasadzenia zieleni, wysiać trawę i kwiaty. Powstaną oświetlenie, ustawione zostaną elementy małej architektury: ławki, kosze na śmieci i psie odchody, szezlongi wypoczynkowe, budki łęgowe dla ptaków oraz stoły do gier. Powstanie też dwustanowiskowa toaleta publiczna. Niezbędne będzie wybudowanie wodociągu oraz instalacji

nawadniającej. Konieczna jest też naprawa płyt betonowych umacniających skarpę, które zostały uszkodzone przez korzenie drzew przewróconych podczas ubiegłorocznej wichury.

Zadowolenia z przygotowań do rozpoczęcia prac na placu Mościckiego nie kryje radny miejski i osiedlowy Tomasz Kominek. – To bardzo dobra wiadomość dla mieszkańców Radziwia. Plac Mościckiego jest wizytówką naszego osiedla.

To pierwsze miejsce, które widzą osoby przejeżdżające na lewy brzeg Wisły mostem Legionów Józefa Piłsudskiego – mówi Tomasz Kominek. – Plac Mościckiego stanie się miejscem na miarę XXI wieku. Będą fontanna, dwa place zabaw, toaleta publiczna. Takiej inwestycji nie powstydziłby się inne osiedla. Z pewnością po zakończeniu prac poprawi się wizerunek naszego osiedla, a plac Mościckiego będzie dumą mieszkańców.

Zakończenie robót budowlanych zaplanowano na 15 września przyszłego roku. Jednak pielęgnacją zieleni wykonawca będzie musiał się zajmować aż do końca września roku 2025.

(jac)

Najemca wycofał się. Jest nowy przetarg

Zamieszanie z lokalami na nabrzeżu

Na razie nie wiadomo, kiedy zaczną działać lokale gastronomiczne w sąsiedztwie wejścia na plockie moło. Firma Waskop, która wygrała przetarg na ich wynajęcie, zrezygnowała.

Przypomnijmy, uczestników licytacji – która odbyła się pod koniec maja – było sześciu, cena wywoławcza wynosiła 15 zł za m kw. Elżbieta Wasek, właścicielka firmy Waskop, zakończyła ją kwotą 48 zł za m kw. Umowa na wynajęcie lokali miała obowiązywać do 31 marca 2022. Jednak ostatecznie zwycięska firma zrezygnowała z wynajmu – jak podają służby prasowe plockiego ratusza „Z ważnych powodów osobistych”.



Na razie nie wiadomo, kiedy zaczną działać lokale gastronomiczne na plockim nabrzeżu

W tej sytuacji prezydent Płocka nie miał innego wyjścia jak ponownie ogłosić przetarg. Licytacja odbędzie się 19 czerwca o godz. 12.00 w Staromiejskim Centrum Biznesu przy ul. Synagogałnej 4. Zainteresowani mogą oglądać lokale do 17 czerwca po wcześniejszym uzgodnieniu z ich administratorem – Agencją Rewitalizacji Starówki.

Lokale gastronomiczne na nabrzeżu St. Górnickiego przy ul. Rybaki mają łączną powierzchnię 117,53 m kw. Jest to restauracja o powierzchni 70,11 mkw. oraz dwa bary o po-

wierzchni 11,88 i 12,03 mkw. Wynajmujący będzie musiał utrzymywać jeszcze ogólnodostępne, całoroczne WC, a także WC (wewnętrzne) obsługujące wspomniane bary. Umowa najmu ma obowiązywać do końca marca 2022 roku. Zwycięzca licytacji musi też zapłacić za dzierżawę terenu wokół lokali. To teren pod ogródki. Stawka w tym przypadku wynosi 6 123 zł w okresie od 1 maja do 30 września oraz 679,50 zł w okresie od 1 października do 30 kwietnia.

Natomiast 11 czerwca odbędzie się licytacja na dzierżawę lokalu gastronomicznego na plockim moło. Ma on blisko 173 mkw. powierzchni, posiada instalację elektryczną, wodociągową, kanalizację sanitarną, instalację grzewczą (elektryczną),

przebudowy bulwarów funkcjonowało latem. Także ten teren miasto chce wydzierżawić. Termin składania wniosków o dzierżawę mija 31 lipca. Jednak sprawa nie jest prosta. Podmioty ubiegające się o możliwości dzierżawy muszą przedstawić koncepcję zagospodarowania terenu. Wytyczne do niej można znaleźć w Biuletynie informacji publicznej Urzędu Miasta. Ma to być budynek o funkcji gastronomicznej, z możliwością prowadzenia działalności przez cały rok.

Jak czytamy w dokumentacji „bryła budynku powinna wpisać się w kontekst nowego zagospodarowania nabrzeża zarówno pod względem gabarytów, jak i zastosowanych zabiegów architektonicznych”. Wysokość nie może przekraczać dwóch kondygnacji, ale co ważne powierzchnia drugiej kondygnacji nie może przekraczać 50 proc. powierzchni kondygnacji pierwszej. Pozostałą powierzchnię nad pierwszą kondygnacją będzie można wykorzystać jako tarasy „stanowiące kontynuację sali konsumpcyjnej”. Budynek powinien charakteryzować się lekkością bryły, a jego wnętrze powinno być zintegrowane z otoczeniem dzięki zastosowaniu dużych powierzchni przeszklonych. Do wykończenia należy zastosować materiały o podwyższonym standardzie: drewno, kamień, szkło. Elewacja obiektu powinna mieć jasny kolor.

Oceną przygotowanych koncepcji zajmie się Miejska Komisja Urbanistyczno-Architektoniczna. To jej rekomendacja będzie decydująca dla wyboru dzierżawcy. Ocena koncepcji powinna być znana do końca września.

Teren, który miasto chce wydzierżawić ma w sumie powierzchnię blisko 3 tys. metrów kwadratowych. Cena dzierżawy to 1 zł za 1 metr kwadratowy miesięcznie. Do tego należy doliczyć stawkę VAT. Umowa dzierżawy zostanie podpisana maksymalnie na 10 lat.

(jac)

Nowa winda przy Gradowskiego będzie w listopadzie

Pomoże prezydent i marszałek

Na początku listopada ma być gotowa winda zewnętrzna przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Płocku. Na taką w tej placówce czekanano od wielu lat. Pieniądze na jej wybudowanie przeznaczyło miasto i samorząd województwa mazowieckiego.

Na budowę szybu i montaż windy zewnętrznej dla osób niepełnosprawnych miasto przeznaczyło dokładnie 378 tys. zł. Prace będą prowadzone także w budynku szkoły, gdzie powstaną ciągi komunikacyjne łączące windę z korytarzem głównym na poszczególnych kondygnacjach obiektu. Obiekt ma być gotowy do odbiorów do 25 października, a cała budowa zakończona do 4 listopada. Prace prowadzić będzie firma Liftprojekt Inżynieria Dźwigowa z Ostrowi Mazowieckiej. To jedna z trzech ofert złożonych na ogłoszony przez miasto przetarg, na kwotę 598 799,67 zł.

– *To dla nas wielki sukces. Po wielu latach oczekiwań i usilnych starań udało się sfinalizować i doprowadzić do realizacji bardzo istotnego celu, jakim jest budowa windy w naszym Ośrodku. Placówka przez lata starała się o windę – niezbędną w przypadku piętrowego budynku. Nasi uczniowie i uczestnicy zajęć poruszają się na wózkach, a jeśli nawet o własnych siłach, to z asystą. Winda zdecydowanie ułatwi funkcjonowanie naszych podopiecznych, którzy zmagają się z różnymi dysfunkcjami,*

uniemożliwiający im swobodne poruszanie się po całej szkole. Winda sprawi, że będą mogli korzystać z różnych pracowni, w tym stołówki szkolnej oraz form zajęć dotychczas dla nich niedostępnych ze względu na bariery architektoniczne – mówi Izabela Cierpikowska, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 w Płocku.

Inwestycja otrzymała także dofinansowanie z budżetu samorządu województwa mazowieckiego w wysokości 222 tys. zł. Środki pochodzą z puli samorządu przeznaczonej na remonty placówek rehabilitacyjnych. Na ten cel, dla ośmiu placówek w całym województwie, przeznaczono z urzędu marszałkowskiego prawie 5,2 mln zł. Dziś umowy w tej sprawie podpisała Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. – *Placówki rehabilitacyjne to miejsca, z których korzystają osoby mające m.in. problem z poruszaniem się. W tych miejscach szczególnym priorytetem jest zlikwidowanie barier komunikacyjnych, tak aby te miejsca były łatwo dostępne dla wszystkich – mówi członek zarządu województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc.*

Jak podkreślają samorządowcy, dzięki dofinansowaniu zostaną wykonane m.in. remont podłóg z wymianą dźwigu osobowego, budowa szybu i montaż windy zewnętrznej, kompleksowa modernizacja dźwigów osobowych i towarowych, budowa krytej ujeżdżalni czy rozbudowa i przebudowa budynku, a nawet budowa obiektu.

rad

„Nadzieja” w Płocku

Festyn pełen zabawy

Od 18 lat, w czerwcu w Płocku spotyka się kilkaset wyjątkowych osób z całej Polski. Przyjeżdżają na zaproszenie Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Pomoc Dzieciom”, by bawić się na wyjątkowym festynie pod nazwą „Nadzieja”. W tym roku spotkają się w piątek, 14 czerwca.

Tradycją czerwcowych festynów jest to, że spotykają się i bawią sympatycy, przyjaciele stowarzyszenia, na co dzień wspierający jego działalność i pomoc osobom niepełnosprawnym. Pomysłodawcą integracyjnych spotkań jest Stanisław Lewandowski, prezes Krajowego Stowarzyszenia Na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych „Pomoc Dzieciom” w Płocku. Od początku do plockiego społecznika dołączyli wolontariusze, osoby z potrzeby serca zaangażowane w pomoc innym, plockie instytucje, firmy, samorządy. A na tegorocznym festynie bawili się goście z kilkunastu ośrodków z całego kraju. – *Są tu wszyscy, którzy chcą i wiedzą jak spełniać marzenia dzieciaków. Bo nasz festyn to spotkanie wypróbowanych przyjaciół, którzy są, by dawać radość i pomagać innym. Jest to wspaniały sposób na integrację – mówił o osobach współpracujących atmosferę festynowych*

spotkań Stanisław Lewandowski.

Od pierwszego spotkania organizowanego w 1999 roku stale przybywa osób nie tylko potrzebujących wsparcia, ale także co ważne tych, które chcą pomagać. Stanisławowi Lewandowskiemu, wspólnie z wiceprezes stowarzyszenia Małgorzatą Struzik udało się zintegrować dużą grupę osób z Płocka, Sochaczewa, Gostynina, Torunia. Co roku z nimi i dla innych są dzieci z plockich przedszkoli integracyjnych, szkół ponadgimnazjalnych, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Festyn to także spotkanie osób, które zawodowo i z potrzeby serca zajmują się edukacją osób niepełnosprawnych i ci, którzy chcą im pomagać. Jak mówi Stanisław Lewandowski, nie byłoby Festynu „Nadzieja”, gdyby nie ogromna rzesza wolontariuszy. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął marszałek województwa mazowieckiego Adam Struzik, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski, starosta Powiatu Plockiego Mariusz Bieniek.

Współorganizatorem festynu jest Starostwo Powiatowe w Płocku, Urząd Miasta Płocka, Komenda Miejska Policji, Straż Miejska w Płocku, Zespół Szkół im. Leokadii Bergerowej, Płocka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Międzyzakładowy Branzowy Związek Zawodowy w Grupie Kapitałowej PKN Orlen S.A.

rad

Motywuja do pracy, rozwijają talenty i mają stypendystów

Nagrody dla nauczycieli

Po raz drugi nagrody odbiorą wyjątkowi nauczyciele. Okazję do wręczenia im podziękowań daje ogłoszony właśnie konkurs Opiekun Stypendysty Roku 2018/2019.

Pomysł nagradzania aktywnych, zaangażowanych nauczycieli i pedagogów, którzy motywowali do pracy i opiekowali się stypendystami programów edukacyjnych realizowanych przez samorząd Mazowsza, zrodził się przed dwoma laty. W tegorocznej edycji wyłonionych zostanie w sumie 36 laureatów. Zgłoszenia można nadsyłać do 19 czerwca. – *Za sukcesem uczniów bardzo często stoją zaangażowani nauczyciele i pedagodzy. Dlatego już po raz drugi postanowiliśmy docenić i wyróżnić tych, którzy wspierali i służyli po-*

mocą, pełnili rolę nie tylko nauczyciela, ale także doradcy dla naszych stypendystów – mówi Elżbieta Lanc, członek zarządu województwa mazowieckiego. Dodając, że niezwykle ważnym elementem programów stypendialnych jest praca nauczyciela – opiekuna stypendysty. To on pomaga w kształtowaniu postaw i rozwoju ucznia, a także odkrywa i rozbudza jego talent. Dlatego też wsparcie uczniów przez pedagogów może być kluczowe w uzyskaniu przez nich jak najlepszych wyników i stypendium.

Konkurs skierowany jest do nauczycieli – opiekunów, pedagogów szkolnych albo doradców zawodowych, którzy sprawowali opiekę dydaktyczną nad stypendystami realizującymi Indywidualny Plan Rozwoju Edukacyjnego Ucznia w roku szkolnym 2018/2019 w ramach „Mazowieckiego programu stypendialnego dla uczniów szczególnie

uzdolnionych – najlepsza inwestycja w człowieka” oraz „Mazowsze – stypendia dla uczniów szkół zawodowych”. Teraz pora wybrać najlepszych z nich.

W konkursie zostanie wyłonionych maksymalnie 36 laureatów, po 18 laureatów w ramach każdego z programów stypendialnych. Każdy z nich otrzyma po 3 tys. zł. Wręczenie nagród odbędzie się we wrześniu podczas uroczystej gali.

Aby wziąć udział w konkursie, należy opisać swoją współpracę ze stypendystą podczas tworzenia i realizacji Indywidualnego Planu Rozwoju Edukacyjnego ucznia. Formularz należy przesłać do 19 czerwca na adres: Mazowieckie Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Warszawie, 00-236 Warszawa, ul. Świętojerska 9. Więcej informacji dostępnych jest na stronie www.mazovia.pl.

rad

Kongres szansą na wymianę doświadczeń

Polska Chemia w Płocku

Szefowie największych spółek z branży chemicznej, przedstawiciele rządu i parlamentu, eksperci i przedsiębiorcy z sektora oraz naukowcy spotkali się w Płocku podczas VI Kongresu Polska Chemia. Tegoroczna edycja wydarzenia koncentrowała się na obszarach mających strategiczne znaczenie dla przyszłości branży w Polsce i na świecie. Inwestycje, regulacje środowiskowe, wsparcie konkurencyjności, surowce przyszłości oraz bezpieczeństwo były jednymi z głównych tematów, które w tym roku poruszało przeszło sześciuset uczestników.

na Byczkowska (BASF Polska), Agnieszka Żyro (Anwil S.A.). Wśród gości byli także przedstawiciele administracji i parlamentu: dr Andrzej Ziółkowski (Urząd Dozoru Technicznego), Jerzy Meysz-towicz (poseł na Sejm), Jan Filip Stanilko (Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii), dr inż. Krystian Szczepański (Instytut Ochrony Środowiska), dr inż. Witold Skomra (Rządowe Centrum Bezpieczeństwa).

Jak podkreśla prezes Zarządu Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego – która była organizatorem Kongresu – Tomasz Zieliński, siłą tego sektora tworzą wspólnie wielcy i mali przedsiębiorcy, dla których Kongres jest miejscem wymiany doświadczeń, rozmów o perspektywach i nawiązywania relacji biznesowych.

Zdaniem prezesa Grupy Azoty i jednocześnie przewodniczącego rady Polskiej Izby Przemysłu Che-

na świecie olbrzymie znaczenie dla rozwoju przemysłu chemicznego ma współpraca ze światem nauki i wdrażanie nowych, innowacyjnych projektów. – Mam nadzieję, że od sprawdzonych procesów badawczych przejdziemy do procesów wdrożeniowych, takich jak zastosowanie nowoczesnych jednostek energetycznych na multipaliwa – mówił poseł Adam Gawa, przewodniczący sejmowej Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

Kongres był podzielony na bloki tematyczne, obejmujące zagadnienia najważniejsze dla przyszłości branży: „Inwestycje w sektorze”, „Bezpieczna chemia”, „Środowisko nr 1”, „Surowce przyszłości”, „Jak wygrać z konkurencją?”.

W dotychczasowych pięciu edycjach Kongresu wzięło udział prawie 2500 gości, przeszło 200 panelistów i ponad 130 wystawców. Tematyka Kongresu jest co roku skupiona wokół zagadnień ogólnogospodarczych, rozwojowych i sektorowych. W tym roku debaty strategiczne dotyczyły kluczowych zagadnień – m.in. globalnych trendów, umacniania konkurencyjności, Gospodarki 4.0, czy strategii zrównoważonego rozwoju.

Znaczenie Polskiej Chemii, a tym samym znaczenie wydarzenia jakim jest Kongres, najlepiej pokazują dane dotyczące sektora chemicznego w Polsce. To między innymi 325 tysięcy miejsc pracy nie tylko w dużych firmach, ale także w małych i średnich przedsiębiorstwach. W ubiegłym roku europejski sektor produkcji chemikaliów zajmował drugie miejsce na świecie. Niekwestionowanym liderem były Chiny. – Dziś rynek europejski jest zalewany azjatyckimi produktami chemicznymi, które są tańsze nawet o 25 proc. – uważa prezes PIPC Tomasz Zieliński.

Jego zdaniem, żeby europejski i polski przemysł chemiczny mógł się bezpiecznie rozwijać, firmy muszą brać pod uwagę ekologię, zmiany demograficzne, proekologiczne oczekiwania klientów, skupiać się na nowych modelach biznesowych, digitalizacji procesów produkcyjnych, ale najważniejsza jest innowacyjność, która może napędzać wprowadzanie nowych produktów na rynek. (jac)

micznego, Wojciecha Wardeckiego kongres to doskonałe miejsce, żeby przedstawiciele władz państwowych i samorządowych wsłuchali się w problemy nurtujące branżę chemiczną. Członek zarządu do spraw rozwoju PKN ORLEN podkreślał znaczenie procesów inwestycyjnych spółki, w tym budowy centrum badawczego. Wszyscy uczestnicy kongresu byli zgodni, że w obecnej sytuacji gospodarczej

D. Ossowski



Udział w debatach i panelach wzięli między innymi prezesi i członkowie zarządów największych firm sektora, w tym: dr Wojciech Wardacki (Grupa Azoty), Zbigniew Leszczyński (PKN ORLEN), Józef Węgrecki (PKN ORLEN S.A.) dr Mateusz Aleksander Bonca (LOTOS S.A.), Zbigniew Warmuz (Synhos S.A.), Giuseppe Santoro (Dow Polska), Grzegorz Czul (Fluor S.A.), Katarzy-

Płoccy wolontariusze zapraszają do wyjątkowego projektu

Jadą po mieszkanie dla Damiana

Płocczanie mają okazję włączyć się wyjątkowy projekt pod nazwą „odLOTTOwa jazda”. Jeśli przejadą wystarczająco dużo kilometrów, to pomogą usamodzielnic się i kupić mieszkanie dla Damiana opuszczającego Dom Dziecka.

O co chodzi w rowerowym pomaganiu? Stoi za nim płockie Stowarzyszenie Wolontariuszy „Kapitał Ludzki”, które zakwalifikowało się do ogólnopolskiego konkursu „odLOTTOwa jazda” organizowanego przez Fundację Lotto. Zadaniem uczestników jest kręcenie kilometrów na rowerze.

Pięć organizacji, które do 15 września wyjeździ najwięcej kilometrów, otrzyma odpowiednio 100 tys., 80 tys., 60 tys., 40 tys. i 20 tys. złotych na realizację projektu społecznego.

Płockie stowarzyszenie chciało by przeznaczyć nagrodę na zakup mieszkania dla wychowanka domu dziecka. Byłaby to druga odsłona Projektu Dom, w ramach którego opieką objęci zostali młodzi ludzie opuszczający domy dziecka. Udośćniając im mieszkania na 5 lat, stowarzyszenie chce pomóc im na starcie w dorosłe życie.

Zasady konkursu są proste. Każdy, kto chce pomóc w nabijaniu kilometrów, musi pobrać aplikację „odLOTTOwa jazda” na swojego

smartfona. Program jest dostępny w Sklepie Play dla telefonów z Androidem oraz AppStore dla iPhone’ów. W aplikacji należy wybrać, że chcemy wspierać Stowarzyszenie Wolontariuszy „Kapitał Ludzki”. Trzeba pamiętać, aby na początku każdej jazdy na rowerze wcisnąć w aplikacji „start”, a na zakończenie żółty kwadracik. Wówczas kilometry doliczą się do konta stowarzyszenia.

Stowarzyszenie ma szansę na wygraną tylko jeśli do akcji włączy się kolejni rowerzyści. I jak mówią wolontariusze – warto, abyśmy pokazali, że Płock ma moc i wspólnymi siłami zapracowali na mieszkanie dla wychowanka domu dziecka. rad

Porozumienie o współpracy z PFRON

Orlen dla niepełnosprawnych

PKN ORLEN został nowym partnerem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podpisano deklarację o współpracy na rzecz osób niepełnosprawnych. Patronat nad inicjatywą objął Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych Krzysztof Michałkiewicz.

Deklarację dotyczącą współpracy podpisali członek Zarządu PKN ORLEN ds. Finansowych Wiesław Protasewicz oraz prezes Zarządu PFRON Marlena Małag. Dzięki zawartemu porozumieniu osoby z niepełnosprawnościami będą miały szansę na znalezienie zatrudnienia w Grupie Kapitałowej ORLEN.

– Biznes musi iść w parze z funkcjami społecznymi, dawać przykład. Dlatego staramy się likwidować bariery w każdym aspekcie naszej działalności. Jako największy operator

dziś w Polsce historycznie najniższy poziom bezrobocia. Jest to ogromna szansa także na zwiększenie poziomu zatrudnienia wśród osób niepełnosprawnych. Z satysfakcją i dumą witamy PKN ORLEN w gronie przedsiębiorstw szczególnie przyjaznych osobom niepełnosprawnym i ich zatrudnieniu – podkreślał Krzysztof Michałkiewicz, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

Założeniem programu „Praca-Integracja” jest podjęcie zatrudnienia przez osoby niepełnosprawne w dużych przedsiębiorstwach realizujących misję społecznej odpowiedzialności biznesu. Budżet programu wynosi 8 mln zł. W myśl projektu dofinansowanie na rekrutowanie, zatrudnienie w wskazanego pracodawcy oraz wsparcie w trakcie zatrudnienia pracowników niepełnosprawnych uzyskuje organizacja pozarządowa wyłoniona przez PFRON w ramach konkursu.

– Aby skutecznie przeprowadzić proces aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych, stawiamy na współpracę różnych instytucji i organizacji. Poszukujemy nowych



Ze zbiorów PKN ORLEN

Członek Zarządu PKN ORLEN ds. Finansowych Wiesław Protasewicz oraz prezes Zarządu PFRON Marlena Małag podpisali porozumienie o współpracy

blisko 1800 stacji paliw w Polsce dbamy o to, by nasze obiekty były dostępne dla wszystkich klientów. Nie dotyczy to wyłącznie infrastruktury. Wdrażamy i testujemy nowoczesne rozwiązania, ważne z punktu widzenia dostępności usług, jak możliwość płatności bezpośrednio przy dystrybutorze. Zasadę dostępności i braku barier stosujemy również w naszym najbliższym otoczeniu. Dlatego zamierzamy sukcesywnie zwiększać zatrudnienie osób niepełnosprawnych w strukturach Grupy ORLEN. Dzisiejsza deklaracja jest jednym z kroków, które nas zbliżają do tego celu – mówił Wiesław Protasewicz.

„Aktywni Plus” to inicjatywa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych polegająca na zwiększeniu aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami i ułatwieniu im zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Obejmuje ona trzy programy: „Absolwent”, „Stabilne zatrudnienie” oraz „Praca-Integracja”. Łączny budżet to 35,3 mln zł.

– Naszą wspólną powinnością jest podejmować wszelkie możliwe starania, aby osoby niepełnosprawne mogły w pełni korzystać z przysługujących im praw, w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, żeby czuły się potrzebne i aby świat wokół nich był przyjazny i rozumiejący ich potrzeby i ich funkcjonowanie. Mamy

miejsc pracy dla osób z niepełnosprawnościami m.in. w administracji państwowej i w spółkach z udziałem Skarbu Państwa. Dotychczas nawiązaliśmy współpracę z Poczta Polska i Grupą Enea – mówiła prezes Zarządu PFRON Marlena Małag, która jako dobry przykład funkcjonowania programu „Praca-Integracja” realizowanego przez Poczta Polska i Fundację „Aktywizacja” wskazała zatrudnienie już ponad 200 osób z niepełnosprawnościami. – Jestem przekonana, że zainicjowana dzisiaj współpraca z PKN ORLEN przyniesie równie korzystne efekty – dodała.

Środki finansowe w ramach programu „Praca-Integracja” mogą być przeznaczone na rekrutację i rozpoznanie potrzeb wynikających z niepełnosprawności, uzyskanie przez osobę niepełnosprawną pożądaných kwalifikacji i umiejętności zawodowych lub pracowniczych. Warto wspomnieć o możliwości finansowania działań takich jak niwelowanie barier uniemożliwiających podjęcie zatrudnienia, a także wypłaty dodatku motywacyjnego, rekompensującego podwyższone koszty związane z podjęciem aktywności zawodowej osoby niepełnosprawnej czy wykorzystanie innowacyjnych metod pracy, mających na celu utrzymanie osoby niepełnosprawnej w zatrudnieniu.

Opr. (gsz)

Światowy Dzień Roweru w Płocku

Ostrożność i ograniczone zaufanie

Wzajemna agresja pomiędzy uczestnikami ruchu drogowego, błędy popełniane przez rowerzystów, kierowców i pieszych, budowa infrastruktury rowerowej były tematami konferencji zorganizowanej w płockim ratuszu z okazji Światowego Dnia Roweru.

Uczestnicy spotkania omawiali aspekty bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, ze szczególnym uwzględnieniem rowerzystów. W konferencji wzięli udział nauczyciele, którzy w szkołach odpowiadają między innymi za organizację egzaminów na karty rowerowe – czyli pierwsze prawa jazdy.

– Nie chcę nikogo chwalić, ani nikogo nie krytykuję. Myślę, że spokój i wzajemny szacunek byłyby dobre. Tego musimy uczyć młodych ludzi, żeby w przyszłości było mniej agresji na drogach i żebyśmy mogli bezpiecznie poruszać się samochodem, rowerem czy innym środkiem lokomocji lub pieszo – mówił organizator spotkania, miłośnik jazdy rowerem Leszek Brzeski.

Leszek Brzeski przedstawił krótką historię roweru od pierwszych projektów przypisywanych Leonardo da Vinci przez „maszyny biegowe” po współczesne jednoślady i e-rowery z silnikami elektrycznymi.



J. Danieluk

W płockim ratuszu dyskutowano o bezpieczeństwie niechronionych uczestników ruchu drogowego

St. sierż. Aleksandra Lipowska przedstawiła statystyki dotyczące wypadków drogowych z udziałem rowerzystów. W ubiegłym roku było 25 takich zdarzeń. Zginęły w nich 4 osoby, a 25 zostało rannych. Rowerzyści uczestniczyli też w 59 kolizjach. Do większości wypadków i kolizji doszło w Płocku. – Płock dynamicznie się rozwija, przybywa ścieżek rowerowych i niestety zdarzają się wypadki. Ich przyczynami są błędy kierowców, ale też rowerzystów i pieszych. Jednym z naj-

bardziej niebezpiecznych manewrów wykonywanych przez rowerzystów jest jazda wzdłuż przejścia dla pieszych. Niestety w naszym mieście takie zachowanie bardzo często obserwujemy nawet wśród dorosłych rowerzystów. Przed przejściem dla pieszych rowerzysta musi się zatrzymać, zsiąść z roweru i go przeprowadzić przez przejście – tłumaczyła Aleksandra Lipowska. – Każdy kierowca wie, jak trudno jest szybko zareagować na rowerzystę wjeżdżającego na pasy dla pieszych.

Najczęściej spotykane błędy kierowców to wyprzedzanie na przejściu dla pieszych i ograniczanie widoczności innym kierowcom, czyli parkowanie w odległości mniejszej niż 10 metrów od przejścia dla pieszych. Kierowcy zapominają też, że na przejazdach rowerowych rowerzyści mają pierwszeństwo. Jednak w takim przypadku także rowerzyści mają obowiązek zachować ostrożność. Przed przejazdem rowerowym należy zwolnić, upewnić się, że kierowca samochodu dostrzeże rowerzystę i zwalnia, żeby go przepuścić. W przeciwnym razie lepiej, żeby rowerzysta się zatrzymał. W „starciu” z samochodem jest bez szans. Zasada ograniczonego zaufania obowiązuje wszystkich uczestników ruchu drogowego.

Rowerzyści muszą też pamiętać, że ich jednoślady są pojazdami i dotyczą ich wszystkie przepisy ruchu drogowego. Zabronione jest na przykład korzystanie z telefonu komórkowego podczas jazdy, chyba że rowerzysta dysponuje odpowiednim do tego zestawem słuchawkowym.

Dzieci do lat 10 mogą jeździć rowerami wyłącznie pod opieką osoby dorosłej. Dziecko w takim wieku nie może wyjechać na drogę publiczną. Może za to poruszać się razem z opiekunem zarówno ścieżką rowerową, jak i po chodniku.

Za to ze ścieżek rowerowych nie mogą korzystać użytkownicy rolek,

hulajnóg czy wrotek. Oni w myśl prawa są traktowani jako piesi i mogą korzystać wyłącznie z chodników.

Pierwszym prawem jazdy, które dziecko może uzyskać po ukończeniu 10 lat, jest karta rowerowa. Egzaminy są zazwyczaj przeprowadzane w szkołach i składają się z części teoretycznej i praktycznej. Z takim dokumentem młody rowerzysta może podróżować już samodzielnie. Oczywiście wszędzie tam, gdzie są wyznaczone ścieżki i szlaki rowerowe, rowerzyści muszą z nich bezwzględnie korzystać, co w Płocku pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Szef Krajowej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego Konrad Romik mówił o zagadnieniach związanych z rozbudową infrastruktury rowerowej. – Od 2016 roku spada liczba wypadków drogowych w naszym kraju. Jednocześnie mamy do czynienia ze spadkiem liczby rannych, szczególnie osób, które doznały ciężkich obrażeń. Najbardziej niepokojący jest jednak wskaźnik ofiar śmiertelnych – mówił Konrad Romik.

Wśród rozwiązań, które mogą poprawić bezpieczeństwo rowerzystów, można wymienić chociażby kontrtruch rowerów na drogach, gdzie dopuszczalna prędkość wynosi 30 km/h oraz elementy separacji dróg rowerowych od jezdni i chodników. **(jac)**

Akcja wolontariuszy ORLENU

Drzewko za butelkę

Po raz szósty wolontariusze ORLENU wzięli udział w akcji „Drzewko za butelkę”. Tym razem porządkowali tereny w okolicach Płocka nad jeziorem Górskim (obszar gminy Łąck – wieś Grabina) i w okolicach Włocławka nad jeziorem Łuba (obszar Nadleśnictwa Włocławek).

W tegoroczne działania zaangażowało się ponad 150 wolontariuszy – pracowników Grupy Kapitałowej ORLEN wraz z rodzinami i lokalna społeczność. Inicjatorami akcji byli: Biuro Ochrony Środowiska, Zakładu PTA we Włocławku oraz Fundacja ORLEN Dar Serca przy współpracy z Sekretariatem Programu „Odpowiedzialność i Troska”. W pomoc przy organizacji akcji włączyli się

Biuro BHP oraz Zakładowa Straż Pożarna. Swoje wsparcie w odbiorze śmieci zaoferowały służby miejskie zajmujące się wywozem odpadów. W obu lokalizacjach zebrano w sumie około 680 litrów śmieci oraz opony i inne duże przedmioty.

Porządkujący podzieleni na grupy przemierzali wyznaczone tereny i zbierali śmieci. Na zakończenie dla wszystkich uczestników akcji w obu lokalizacjach Sekretariat Programu „Odpowiedzialność i Troska” przygotował EKO-piknik, w ramach którego najmłodsi wolontariusze poprzez gry i zabawy mogli przyswoić sobie wiedzę z zakresu ekologii i przyrody oraz zrobić własnoręcznie „las w szkło”. Dodatkowo, zgodnie z założeniami i tradycją akcji, uczestnicy otrzymali symbol akcji – sadzonkę drzewka do dalszej uprawy.

– To doskonała okazja do propagowania postaw pro-ekologicz-

nych. Akcja łączy w sobie walory edukacji ekologicznej, aktywności społecznej, dbałości o środowisko naturalne i o własną gminę. Integruje realizatorów Programu „OIT”, placówki oświatowe, władze samorządowe, media oraz dzieci i ich rodziny wokół atrakcyjnej formy budowania wspólnego dobra dla przyszłych pokoleń. Mamy nadzieję, że nasza inicjatywa – jedna z wielu dotychczasowych i na pewno nie ostatnia – to mała cegiełka w budowaniu zielonego wizerunku PKN ORLEN, jako firmy odpowiedzialnej społecznie i środowiskowo – mówi Adam Tworowski, dyrektor Biura Ochrony Środowiska.

Przypomnijmy – w ubiegłym roku w przededniu obchodzonego Światowego Dnia Ziemi wolontariusze Grupy ORLEN posprzątały najbliższe otoczenie Zakładu Produkcyjnego – Dolinę rzeki Brzeźnicy. We Włocławku natomiast zadbał o teren wokół Jeziora Łuba znajdując się w bliskiej okolicy miasta. Podczas działań w sumie zebrano ponad 175 worków śmieci.

Opr. (gsz)



W akcji „Drzewko za butelkę” zebrano ok. 680 litrów śmieci

D. Ossowski

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

Rajd Chemików po Mazowszu Płockim

Ponad 200 osób wzięło udział w czerwcowym rajdzie organizowanym przez Oddział Zakładowy PTTK przy ORLEN S.A. Piechurzy wędrowali niebieskim Szlakiem Nadwiślańskim do Soczewki, rowerzyści odwiedzili Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiącheminie, a turyści zmotoryzowani pokonali 70 km Szlakiem Mazowieckich Skarbów.

Do wyboru były dwie trasy piesze. Pierwsza (12 km) rozpoczęła się przy Odwachu. Pod opieką przewodników Ali Sitkiewicz i Leszka Rosińskiego 104 uczniów z Zespołu Szkół Centrum Edukacji oraz ZST „70” wyruszyło z Płocka, przez Radziwie, Brwilno Dolne do Soczewki. Druga trasa (szlak żółty) poprowadziła z Gór. Wędrowali nią m.in. uczniowie z SP nr 11 i turyści z Krok-kusa. Grupę poprowadzili Edward Mierzwa i Katarzyna Marciniak.

Wszyscy uczestnicy Rajdu Chemików spotkali się na mecie w Ośrodku Wypoczynkowym Mazowsze w Soczewce. Tam organizatorzy przygotowali szczególnie dużo atrakcji dla najmłodszych. Z okazji Dnia Dziecka odbyły się konkursy sprawnościowe z atrakcyjnymi nagrodami, konkurs krajoznawczy, w którym uczestnicy musieli wykazać się wiedzą o własnym regionie i konkurs chemiczny. Na wszystkich czekała pyszna grochówka przygotowana przez panie z ośrodka, a na deser – jabłka i drożdżówki. Wszystkim drużynom puchary i dyplomy za udział wręczył komandor rajdu Marek Olejniczak. Najliczniejszą grupą okazali się uczniowie Zespołu Szkół Centrum Edukacji.

Sponsorem głównym rajdu był PKN ORLEN S.A. Wsparli go również: wójt Gminy Duninów, Leroy Merlin, związki zawodowe działające przy PKN ORLEN, dyrekcja Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego. **(m.a.)**



A. Sitkiewicz



G R U P A
CEDROB®

Największy polski producent mięsa

**Lider w produkcji drobiu i trzody chlewnej
oraz uznany producent wędlin.**



www.grupacedrob.pl

Studio Tańca Fame oraz Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza

Najbardziej roztańczony festiwal

To już po raz ósmy w Płocku odbędzie się Fame Dance Festiwal, którego organizatorami są: Studio Tańca Fame oraz Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki, patronat nad imprezą objął prezydent miasta Płocka. Od 16 czerwca, czyli od niedzieli do 19 czerwca zaplanowano darmowe warsztaty z gwiazdami tańca.

W tym roku zajęcia z najmłodszymi adeptami sztuki tanecznej prowadzić będą dwaj mężczyźni. - *Piotr Jeziorowski a.k.a Gangster jest wybitnym, otwartym na nowe wyzwania tancerzem form ulicznych, czym zajmuje się od 2006 roku. Od wielu lat uczestniczy w zawodach tanecznych organizowanych w Europie i odnosi liczne sukcesy – przedstawia pierwszego z prowadzących organizatorka i właścicielka Fame Dance Studio Małgorzata Staniszevska.*

Jej zdaniem, Gangster jest całkowicie oddany stylowi znanemu



Rafał Dominik

wszystkim jako Whacking, ale jako wszechstronny tancerz posiada znajomość różnorodnych stylów tańca. Dzieli się swoją pasją taneczną jako dyplomowany instruktor w wielu projektach oraz licznych warsztatach tanecznych na terenie Europy.

- *Jednak talent to nie wszystko, dlatego Gangster nieustannie rozwija swoje umiejętności poprzez udział w warsztatach prowadzonych przez najlepszych choreografów i instruktorów z całego świata. Piotr sędziuje zawody taneczne na terenie naszego kraju i innych państw europejskich. Jest on wulkanem pozytywnej energii – dodaje.*

Drugim nauczycielem będzie Mateusz, organizator jednych z największych eventów dancehallowych w Polsce, organizowanych pod hasłem WICKED. W 2010 zdobył, a w 2015 i 2016 roku obronił tytuł Dancehall King (DNA Toruń).

- *Mateusz jest reprezentantem Monsta Unit i Hold On Nuh - jednych z najlepszych ekip dancehallowych w Polsce, a od niedawna również jamajskiej ekipy Sopreme Blazzaz. Jest również organizatorem, sędzią, instruktorem, uczest-*

nikiem, zwycięzcą wielu krajowych i międzynarodowych eventów, contestów, warsztatów i campów. Od wielu lat nieustannie szkoli się pod okiem najlepszych tancerzy z całego świata. Taniec to jego życie. Każdy dzień poświęca na szkolenie siebie lub innych, szukanie, poznawanie i doświadczanie wciąż czegoś nowego w tańcu, jego historii, kulturze, środowisku – mówi o drugim nauczycielu Małgorzata Staniszevska.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że zapisy na warsztaty przyjmowane są tylko do 12 czerwca, kto chce, może jeszcze zdążyć, wystarczy napisać na adres: fameplock@gmail.com, podać w tytule FDF8, a w treści imię, nazwisko, wiek, nr tel oraz stopień zaawansowania.

Finałowa gala w Amfiteatrze odbędzie się w piątek 21 czerwca, początek wyznaczono na godz. 18:00. W tym roku motywem przewodnim będzie „Muzyka Oscarowa”.

Na deskach amfiteatru zaprezentować się będą wszystkie grupy Studia Tańca FAME oraz najliczniejsze grupy warsztatowe. Galę poprowadzą aktorzy płockiego teatru Sylwia Krawiec i Szymon Cempura. **Jol.**

Wielkie czytanie na Starym Rynku

Sportowcy czytają dzieciom

Już po raz dziewiąty na płockiej starówce spotkali się miłośnicy czytania. Wielka akcja czytania dzieciom w tym roku zgromadziła mnóstwo uczestników z płockich przedszkoli i szkół. Wszyscy pojawili się tu w jednym celu – żeby posłuchać jak dorośli czytają im „Lokomotywę” Juliana Tuwima. Tym razem utwór czytali płocki sportowcy m.in. Adam Wiśniewski, Piotr Jaroszewski, Marta Wojciechowska, Emilia Bałdyga, Paulina Dąbrowska oraz Rafał Podolewski.

Czytelnicze wydarzenie jest bezpośrednio związane z XVIII Ogólnopolskim Tygodniem Czytania

Dzieciom. Jego organizatorami są Książnica Płocka, Biblioteka dla dzieci im. Wandy Chotomskiej oraz płocki oddział Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Tradycyjnie przed czytaniem przeprowadzono rozgrzewkę. W tym roku była to nie tylko rozgrzewka aparatu mowy, ale także ciała. Zajęcia ruchowe poprowadziła trenerka z Akademii Ruchu Paulina Cybulska. Po intensywnym wysiłku w pełnym słońcu przyszedł czas na ćwiczenia aparatu mowy. Te momentami zabawnie wyglądające wygibasy twarzy zaprezentował aktor Teatru Form Wielu Łukasz Jarzyński.

O tym, jak ważne jest czytanie dzieciom, przypomniała dyrektor Książnicy Płockiej. – *To bardzo ważne, żeby czytać dzieciom, bo jak czytamy dzieciom to dzieci wyrastają na mądrych ludzi. Zatem czyta-*

my codziennie, nie tylko przy takiej okazji jak dzisiaj – mówiła Joanna Banasiak.

Oprócz płockich sportowców w akcję czytania zaangażowali się również posłanka Elżbieta Gapińska, przedstawiciele Urzędu Miasta, bibliotekarze oraz dyrektorzy szkół i przedszkoli, które włączyły się w akcję. Podczas tegorocznej edycji dorośli czytali „Lokomotywę” Juliusza Tuwima. Wersy tego niezwykle popularnego utworu rozbrzmiały po całej płockiej starówce. Wyjątkowymi pomocnikami okazały się dzieci, które doskonale znały wiersz i włączyły się do wspólnej zabawy.

Pamiętką tego wyjątkowego czytelniczego wydarzenia stały się fotografie zrobione przez każdą ze szkół. Zdjęcia te wezmą udział w plebiscycie „CzyTa Fotka” organizowanym przez Książnicę Płocką. **(ek)**



Dariusz Ossowski

Filiżanka, czemu nie i rozmowy z wesela wycięte

Jubileuszowa Heca

W najbliższy czwartek, 13 czerwca rozpoczyna się jubileuszowa XXX edycja Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych Heca. Na scenie płockiego Teatru Dramatycznego i Młodzieżowego Domu Kultury zaprezentuje się kilkadziesiąt grup z całego kraju. Przez trzy dni będą bawić, zaskakiwać publiczność i walczyć o miano najlepszego.

Niezmienne od trzydziestu lat festiwal na trzy dni zmienia Płock w wielką teatralną scenę. W tym roku będzie trwał od 13 do 15 czerwca. Młodzi aktorzy, którzy przyjeżdżają z całego kraju, grają setki oryginalnych, ciekawych, zaskakujących spektakli. Jak co roku podczas festiwalu odbędą się prezentacje grup teatralnych, spotkania warsztatowe z jurorami festiwalu dla instruktorów. Będzie również barwny korowód uczestników ulicami Płocka i warsztaty dla dzieci i młodzieży. – *Każda edycja festiwalu jest niespodzianką, bo przyjeżdżają nowe grupy, z nowymi pomysłami. Czekamy zatem na te prezentacje z niecierpliwością. A MDK jest miejscem, w którym duch teatru czuje się doskonale. Bo od lat na co dzień rozwijamy pasje aktorskie, którym początek dała pracująca z nami ówczesna dyrektorka MDK Roma Ludwicka. Tegoroczną ciekawostką jest to, że uczestnicy będą po raz pierwszy mieli okazję pracować z francuskimi artystami prowadzącymi teatr marionetek, którzy na emeryturze osiedlili się w Płocku. Jak zawsze będzie ciekawie, barwnie, zaskakująco – mówi Litosiława Koper, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Płocku, dodając, że oczywiście nie zabraknie jubileuszowego tortu*

i wspomnień. A z młodymi aktorami spotka się prezydent Płocka Andrzej Nowakowski.

Inauguracja jubileuszowej Hecy odbędzie się w czwartek, 13 czerwca w Teatrze Dramatycznym w Płocku. Jako pierwsi na scenie zaprezentują się aktorzy z SP i MDK w Słupcy z grupy „Psia Kość - Jedyneczki” w spektaklu „Odłot”. Także pierwszego dnia festiwalu odbędzie się głośne czytanie nocy. Będzie poświęcone wielkim nieobecnyom lekturom szkolnym a mianowicie „Złota wolność” Zofii Kossak. A młodzież licealna i dorośli spotkają się z filozofem, wykładawcą akademickim Tomaszem Zbrzezny (ilość miejsc ograniczona). Spotkanie odbędzie się w Młodzieżowym Domu Kultury w Płocku o godzinie 19.30. Następnie także w MDK zaplanowane jest TEATRALNE FORUM DYSKUSYJNE – warsztat teatralny dla nauczycieli realizowany we współpracy z Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Płocku. A następnie warsztaty taneczne i zawody sportowe.

Sobotnie spotkanie z Hecą (14 czerwca) rozpocznie się od tradycyjnego, barwnego korowodu ulicami miasta. Uczestnicy o godzinie 10.00 wyruszą sprzed MDK i przemaszerują na Stary Rynek. A od godziny 12.00 rozpoczyna się kolejny maraton teatralnych prezentacji. O 20.00 w MDK zaplanowane są warsztaty teatralne i wokalne. A wieczorem w programie zwiedzanie Płocka z przewodnikiem i warsztaty teatralne dla nauczycieli.

Ostatni dzień Hecy zakończy przedstawienie „Pinokio” w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego w Płocku (godzina 10.00), a o godzinie 11.50. ogłoszone będą wyniki i wręczone nagrody dla najlepszych dziecięcych i młodzieżowych grup teatralnych.

rad

Ałbena Grabowska w Książnicy Płockiej

Kobiety na pierwszym planie

– *Lubię zwodzić czytelnika, zaskakiwać go zakończeniami* – mówiła podczas spotkania w Książnicy neurolog i pisarka Ałbena Grabowska. Autorka sagi „Stulecie Winnych”, powieści „Coraz mniej olśnień” i „Kości proroka” opowiadała o swoich inspiracjach, postaciach kobiecych i warsztacie pisarskim.

Ałbena Grabowska urodziła się w Pruszkowie. Ma korzenie polsko-bułgarskie. Jest absolwentką Akademii Medycznej w Warszawie i doktorem nauk medycznych. Specjalizuje się w neurologii i epileptologii. Jako pisarka debiutowała powieścią „Tam, gdzie urodził się Orfeusz”, będącą podróżą w krainę wspomnień z dzieciństwa (bułgarskie Rodopy) i mitów. Napisała serię książek dla dzieci, któ-

rych bohaterami są Julek i Maja, przeniesioną na ekran w formie serialu sagę „Stulecie Winnych” (nagroda „Pióro” na Festiwalu Literatury Kobiet) i „Alicję w krainie czasów”. – *Na początku napisałam książkę dla syna. Poprosiłam kolegę, żeby mi ją złożył. Przeczytał, bardzo mu się podobała. Trafiała do wydawnictwa. Tak zaczęły powstawać książeczki dla dzieci* – opowiadała Ałbena Grabowska. Wydana w 2011 roku „Julek i Maja w labiryncie” miała również za zadanie oswoić młodych

czytelników z problemami dysleksji i nadrucliwości. Kolejne książeczki z tej serii także rozgrywają się częściowo w świecie gier komputerowych. „Coraz mniej olśnień” to pierwsza powieść autorki dla dojrzałych czytelników. Inspiracją do jej napisania było spotkanie w pociągu. Autorka skupiła się w niej na relacji matki i córki. Z kolei w „Lady M.” opowiedziała o współczesnej Lady Makbet, która chce kształtować losy innych. W 2018 roku ukazała się publikacja „Kości proroka”. Ta historia z wątkiem kryminalnym powstała po przeczytaniu artykułów z bułgarskiej prasy. Rozgrywa się na trzech płaszczyznach czasowych. Pierwsza dotyczy I wieku naszej ery, druga dzieje się w XII wieku, na terenach dawnej Bułgarii, gdzie coraz większe znaczenie zyskuje sekta bogomilów, trzecia to współczesny Płowdiw. – *To miasto mojego dzieciństwa. Jedno z najstarszych na świecie, starsze*

mać mężczyznę, jeśli nie jest dla niej równorzędnym partnerem. W „Stuleciu Winnych” jedną z bohaterek jest jasnovidzka, która wie, co się stanie z bohaterami. Jasnovidztwo to ukłon w stronę Márqueza, którego kocham i mojej prababci, która miała ten dar. Zdolność przewidywania to niemal narodowy sport w Bułgarii – powiedziała.

Najbardziej znaną powieścią Ałbeny Grabowskiej jest rozpoczynająca się w 1914 roku saga rodzinna „Stulecie Winnych”. Przyczyniła się do tego ekranizacja pierwszego tomu. Niedawno TVP zakończyła 13-odcinkowy sezon powstałego na jej kanwie serialu. – *Gdy pisałam „Stulecie...” myślałam o czytelniku starszym, ale okazało się, że książka zainteresowała też osoby do czterdziestki. Bardzo się cieszę, że w serialu zagrała Kinga Preis. To znakomita aktorka charakterystyczna, profesjonalna i skoncentrowana na pracy. W jednym dniu nagrała sceny z kilku różnych odcinków.*



archiwum KP

rych bohaterami są Julek i Maja, przeniesioną na ekran w formie serialu sagę „Stulecie Winnych” (nagroda „Pióro” na Festiwalu Literatury Kobiet) i „Alicję w krainie czasów”. – *Na początku napisałam książkę dla syna. Poprosiłam kolegę, żeby mi ją złożył. Przeczytał, bardzo mu się podobała. Trafiała do wydawnictwa. Tak zaczęły powstawać książeczki dla dzieci* – opowiadała Ałbena Grabowska. Wydana w 2011 roku „Julek i Maja w labiryncie” miała również za zadanie oswoić młodych

od Rzymu, wiekiem równe Troi, które jest ciągle zamieszkane – mówiła Ałbena Grabowska.

Prowadząca spotkanie Renata Kraszewska zwróciła uwagę, że kobiety w prozie Grabowskiej to bardzo wyraziste, silne postacie, które wysuwają się na pierwszy plan, a sama autorka jest mistrzynią wyprowadzania czytelnika w pole. – *Rzeczywiście tworzę postacie silnych kobiet, chociaż moje książki czytają też mężczyźni. Interesuje mnie kobieca mentalność. Kobietom jest trudniej, bo spełniają różne role. Kobieta może nawet poła-*

Chociaż widziała siebie w innej roli, wypadła świetnie.

Zdjęcia do serialu kręcono m.in. w Stawisku, Radomiu i Sierpcu. Ałbena Grabowska spełniła swoje marzenie o aktorstwie i wystąpiła na planie w dwóch niewielkich rolach.

W Książnicy Płockiej pisarka opowiadała również o tym, w jaki sposób powstają jej książki. Codziennie stara się zapisać 5 stron. Rzadko je poprawia. To, co przelewa na papier jest przemyślana i gotowe. Jesienią ukaże się nowa powieść Grabowskiej pt. „Strumień”. (lesz)

Imieniny Władysława (Broniewskiego) z płockimi poetami

Książnica Płocka w czerwcu

Happening poetycko-malarski na bulwarach, spotkanie płockich poetów w Czytelni pod chmurką czyli „Władysławka” i kryminalna gra miejska śladami bohaterów książek „Paragraf 148” i „Czarny wdowiec” Jacka Ostrowskiego to propozycje Książnicy Płockiej na czerwiec. Pod koniec miesiąca odbędą się pierwsze zajęcia wakacyjne w Filii nr 5 i nr 7.

13 czerwca o godz. 16.00 w Książnicy odbędą się spotkanie autorskie oraz warsztaty literackie dla młodzieży z pisarką Katarzyną Ryrych w ramach projektu „Czytanie? Z przyjemnością!” dofinansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. O 17.00 gościem Książnicy będzie Jacek Ostrowski. Autor opowie o swojej najnowszej książce „Czarny wdowiec”.

14 czerwca o godz. 17.00 Mazowiecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, Rada Mieszkańców Podolszycy Północ oraz Filia biblioteczna nr 8 zapraszają na piknik rodzinny „Pippi na wakacjach”. Miejsce: boisko przy Szkole Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 23.

19 czerwca o godz. 17.00, w Dziale Zbiorów Audiowizualnych zobaczymy film „Bohemian Rhapsody” – opowieść o zespole Queen, jego muzyce i charyzmatycznym wokaliście Freddie Mercury (Rami Malek), który przełamując stereotypy i konwenanse, zdobył uwielbienie niezliczonej rzeszy fanów.

22 czerwca o godz. 15.00 rozpocznie się kryminalna gra miejska śladami bohaterów książek „Paragraf 148” i „Czarny wdowiec” Jacka Ostrowskiego. Uczestnicy podzieleni na „grupy dochodzeniowe”, będą musieli zmierzyć się z kilkoma zadaniami detektywistycznymi, by poznać rozwiązanie zagadki. Po drodze czekać będą zadania wymagające poczucia humoru, logicznego myślenia, spostrzegawczości. Będą też niespodzianki mrozące krew w żyłach, jak przystało na dobry kryminał.

Organizatorzy zachęcają do zgłaszania się drużyn i uczestników indywidualnych. Miejsce: ulice i zakamarki Starego Miasta. Przewidywany czas przebiegu całej trasy – około 1 godziny.

O godz. 14.00 – „Wisła w strofach i kolorach” – adresowany do dzieci, młodzieży i dorosłych happening poetycko – malarski na płockich bulwarach. W programie: wspólne czytanie poezji o Płocku i Wiśle z udziałem płockich poetów i sympatyków poezji oraz działania plastyczne z użyciem różnych technik malarskich pod kierunkiem uczniów I Prywatnego Liceum Plastycznego im. Władysława Drapiewskiego i członków sekcji plastyczno-malarskiej Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Wydarzenie organizowane w ramach Dni Historii Płocka na wiślanych bulwarach.

24 czerwca o godz. 9.00 – „Leśna przygoda” – zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci w wieku przedszkolnym na podstawie literatury Danuty Wawilów, w Filii bibliotecznej nr 4 Książnicy Płockiej (ul. Krzywoustego 3, tel. 24 263 34 28)

27 czerwca na spotkanie w kręgu płockich poetów zaprasza Czytelnia pod chmurką. O godz. 17.00 rozpocznie się tam „Władysławka”.

28 czerwca o godz. 16.00 – „Kącik gier planszowych” – gry i zabawy dla dzieci w wieku 6-12 lat. Miejsce: Filia biblioteczna nr 5 Książnicy Płockiej (Pasaż Vuka Karadzica 1, tel. 24 262 32 55).

29 czerwca o godz. 11.00 – „Pomysły MAM” – sobotnie spotkania w „Chotomku” rodziców z małuszkami w wieku do 2 lat, wspierające rozwój dziecka od urodzenia.

24 czerwca rozpoczynają się zajęcia wakacyjne. Na „Bajkowe wakacje w piątkę” zaprasza Filia nr 5 Książnicy Płockiej, Pasaż Vuka Karadzica 1 (tel. 24 262 32 55 e-mail: filia5@ksiaznicaplocka.pl). Będą realizowane od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00-12.00.

W programie: „Bajki starożytności. Chiny i Grecja”. Literatura: „Żółty smok – Baśnie chińskie”, „Chiny dla docieklivych”, „Gdzie jest smok”, „Mity Starożytnej Grecji”, „Nić Ariadny. Mity i labirynty”.

Poniedziałek: ciekawostki o Kraju Środka, gry i zagadki, wykonanie papierowego smoka na patyku, ozdabianie smoczyc masek i smocze kolorowanki, zabawy sprawnościowe na boisku przed biblioteką.

Wtorek: wspólne wykonanie karnawałowego smoka z kartonu, bibuły i kolorowego papieru, zdjęcia w stroju Smoka Wawelskiego – przyjaciela Smoka Chińskiego, zabawy sprawnościowe na boisku przed biblioteką.

Środa: „Narodziny Hermesa” – wykonanie papierowych atrybutów Hermesa (sandały ze skrzydłami, kapelusz i kaduceusz), zabawy sprawnościowe na boisku, „bieg tam i z powrotem” – diałous.

Czwartek: mit o Tezeuszu i Minotaurze – zabawa z wykorzystaniem labiryntów, wykonanie znicza olimpijskiego, zabawy sprawnościowe na boisku przed biblioteką.

Piątek: wykonanie ilustracji z wykorzystaniem ornamentów greckich – różne techniki, zawody olimpijskie na boisku przed biblioteką.

Od 24 do 28 czerwca na wakacyjne spotkania zaprasza Filia biblioteczna nr 7 Książnicy Płockiej (ul. Piaska 5, tel. 24 263 67 80 e-mail: filia7@ksiaznicaplocka.pl). Będą odbywać się w godz. 10.00 – 12.00.

W programie: poniedziałki – „Wszystko, co wiem o...” – quizy literackie; wtorki – „Baloniku, mój leciutki” – gry i zabawy (rozwiązywanie rebusów, zagadek, kalambury, kółko i krzyżyk i inne); środy – „Bawmy się” – zabawy plastyczne z książkami z cyklu „Książkożerczy” Barbary Wicher; czwartki – „Nasze małe ZOO” – zajęcia plastyczne z wykorzystaniem techniki origami, gawędy o zwierzętach; piątki – kino letnie w bibliotece – baśnie na szklanym ekranie.

W czerwcu Filia biblioteczna nr 1 Książnicy Płockiej (ul. Zielona 40, tel. 24 268 00 48) zaprasza na wystawę literacką z okazji Międzynarodowego Dnia Książki dla Dzieci „Z wizytą u Andersena”. Na ekspozycji „Wiosenne inspiracje” do końca miesiąca można obejrzeć prace artystów Płockiego Stowarzyszenia Twórców Kultury (Filia biblioteczna nr 7, ul. Piaska 5, tel. 24 263 67 80).

(lesz)

W NK Przedwiośnie

Dokument na dużym ekranie

NK Przedwiośnie zaprasza na pokaz dwóch filmów dokumentalnych. W ramach cyklu „Kino Podróżnika” zobaczymy „Chasing the Breath” („W pogoni za oddechem”) oraz RunCamino, które opowiadają o maratończyku Robertcie Celińskim. Po pokazie odbędzie się spotkanie z bohaterem oraz reżyserem Adrianem Dmochem.

Oba filmy zobaczymy 16 czerwca. „Chasing the Breath” (czas trwania 51 min.) to opowieść o człowieku, który chce wygrać jeden z najtrudniejszych maratonów na świecie. Celiński przygotowuje się fizycznie i psychicznie do startu w Tenzing Hillary Everest Marathon, rozgrywanym w Himalajach. Dokument dostał nagrody na festiwalach w Pakistanie, w Peru, na Węgrzech i Czechach.

W drugim z filmów – „RunCamino” (43 min) spotykamy

Robertta Celińskiego na Camino del Norte – najstarszej drodze pielgrzymkowej Europy. Biegacz pokonuje 835 km z San Sebastian do Santiago de Compostela.

Przed seansem odbędzie się poczęstunek oraz losowanie nagród na zasadach HAPPY SEATS. Bilety w cenie 20 (normalny) i 18 zł (ulgowy). Dla grup liczących min. 15 osób – 15 zł.

(I.)

Rodzinna piecza zastępcza w powiecie

Dobre dzieciństwo

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Gostyninie – organizator pieczy zastępczej w powiecie, poszukuje osób chętnych do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. W tym celu m.in. zorganizowało Dzień Rodzicielstwa Zastępczego na terenie Europejskiego Centrum Artystycznego im. Fryderyka Chopina w Sannikach.

Spotkanie w Sannikach było okazją do złożenia podziękowań rodzinom zastępczym za codzienny trud, troskę i zaangażowanie w prace na rzecz dzieci i młodzieży. Postanowili to także uczynić przedstawiciele samorządu powiatowego oraz samorządów gminnych. Podziękowania rodzinom zastępczym w imieniu samorządu powiatowego złożyła Maria Wróblewska, wicestarosta gostynińska.

Organizator rodzinnej pieczy zastępczej do wspólnej zabawy zaprosił również dzieci z placów-

wek opiekuńczo-wychowawczych funkcjonujących na terenie powiatu gostynińskiego. Uczestnicy uroczystości wysłuchali koncertu muzyki klasycznej w wykonaniu Michaliny Dobaczewskiej, uczennicy Szkoły Muzycznej I Stopnia w Gąbinie oraz występu dzieci i młodzieży z Ogniska Muzycznego, działającego przy Europejskim Centrum Artystycznym im. F. Chopina w Sannikach

pod kierunkiem Stanisławy Ambroziak. Goście uroczystości mogli też zobaczyć występ zespołu tanecznego M-Paka z Gostynina pod kierunkiem Joanny Teśli oraz występ kabaretu Układ Koleżeński z Płocka.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty dla dzieci i młodzieży „Na ludowo i z przytupem” oraz „Lekcja pełna zagadek”. Chętni mogli zwiedzić zabytkowy Pa-



Podczas spotkania podziękowano rodzicom zastępczym za ich trudną pracę

łac w Sannikach z profesjonalnym przewodnikiem. Poza tym uczestnicy pikniku chętnie obejrzyli pokaz sprzętu strażackiego. Dzięki zaangażowaniu jednostki OSP w Czyżewie dzieci miały możliwość bliżej poznać specyfikę pracy strażaka oraz zgłębić problematykę bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Po tak licznych atrakcjach nadszedł czas na wspólne biesiadowanie przy muzyce.

Organizatorzy pikniku w Sannikach mają nadzieję, że dzięki niemu powiększy się grono rodziców zastępczych w powiecie gostynińskim. Wszystkie osoby, które chcą dowiedzieć się więcej o rodzicielstwie zastępczym mogą poznać szczegóły w siedzibie Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie przy ul. Ozdowskiego 1A w Gostyninie, w godzinach: 7.30-15.30 lub pod numerem telefonu 24/ 235-22-92.

Nabór kandydatów prowadzi Zespół ds. Pieczy Zastępczej. Jest to jedna z form opieki zastępczej dla dzieci, które z różnych przyczyn nie mogą dalej przebywać ze swoimi rodzicami biologicznymi. Osoby zainteresowane tym, aby zostać rodziną zastępczą, uczestniczą w bezpłatnym, kilkumiesięcznym szkoleniu dla kandydatów (na niezawodowe i zawodowe rodziny zastępcze, prowadzących rodzinne domy dziecka lub dyrektorów placówek opiekuńczo-wychowawczych typu rodzinnego).

Pieczka zastępcza jest sprawowana, gdy biologiczni rodzice nie mogą opiekować się i wychowywać swoich dzieci. Jak podaje Urząd Statystyczny w Warszawie, na Mazowszu w rodzinach zastępczych żyje prawie 4,7 tys. dzieci. W województwie mazowieckim w końcu 2018 r. funkcjonowało 4 140 rodzin zastępczych i 49 rodzinnych domów dziecka. Zapewniały one opiekę 4 657 dzieciom do 18 roku życia oraz 1 253 dzieciom pełnoletnim kontynuującym naukę. Wśród 5.910 dzieci korzystających z rodzinnych form opieki przeważali chłopcy (51%).

Biorąc pod uwagę wiek podopiecznych umieszczonych w rodzinnej pieczy zastępczej, najliczniejszą grupę wiekową (2 059 osób) stanowiły dzieci w wieku 7-13 lat, natomiast najmniej było dzieci najmłodszych w wieku do 3 lat (451 osób).

Pełnienia funkcji rodzinnej pieczy zastępczej najczęściej podejmowały się osoby w wieku 51-70 lat. W większości przypadków opiekę zastępczą sprawowały małżeństwa. W 2018 r. rodzinną pieczę zastępczą opuściło na Mazowszu 580 wychowanków do 18 roku życia: 39% z nich powróciło do rodziny naturalnej, zaś 19% przekazano do adopcji. Poza tym, 453 pełnoletnich wychowanków opuściło pieczę rodzinną, z czego 262 usamodzielniało się zakładając własne gospodarstwo domowe.

(eg)

W teledysku z Izabelą Trojanowską

Świat jednością jest przeciwieństw

Paweł Pilichowicz, wokalista rodem z gminy Gostynin i radny powiatowy, nakręcił teledysk z udziałem Izabeli Trojanowskiej. Artystka jest bohaterką filmowej interpretacji jednego z utworów debiutanckiej płyty Pilichowicza pt. „Jedność przeciwieństw”: „Bo świat z każdej jednej strony/ Jest jednością dwóch przeciwieństw” – śpiewa wokalista gostyniński w duecie z Ryszardem Wolbachem.

„Jedność przeciwieństw” - tak zatytułowany jest trzeci singiel Pawła Pilichowicza, pochodzący z jego debiutanckiej płyty „Życia szczegół”. Kompozytorem piosenki jest Krzysztof Misiak (eks O.N.A.), a autorem tekstu poeta Krzysztof Cezary Buszman. To jedyny duet na płycie. Pawłowi Pilichowiczowi towarzyszy Ryszard Wolbach (eks Harlem, Babsztyl). W nagraniu wy-

stąpili także: Krzysztof Misiak – gitara, Maciej Bieniek - instrumenty klawiszowe, Grzegorz Leliński - gitara basowa, Marek Jończyk - perkusja, Radek Dzięgielewski - skrzypce.

Promocji „Jedności przeciwieństw” towarzyszy teledysk, w którym wystąpiła znana polska wokalistka i aktorka Izabela Trojanowska. Zdjęcia kręcono w Łodzi, lokacja zespołu to scena Miejskiego Centrum Kultury w Gostyninie, a ujęcia plenerowe wykonano w opuszczonym ośrodkuczasowym w MiałkóWKu koło Gostynina. Miejsce to tętniło życiem w latach 80. i 90. ubiegłego wieku, obecnie jest opuszczone i zrujnowane.

Niespotykaną, peerelowską architekturą ośrodka w MiałkóWKu zachwycił się m.in. Filip Springer, polski reporter i fotograf, współpracujący z największymi polskimi tytułami prasowymi. Opuszczony ośrodek wypoczynkowy nad Jeziorem Lucieńskim jest symbolem najciekawszych osiągnięć architektonicznych Polski z czasów Peerelu.

Obiekt przyciąga wielbicieli postindustrialnej architektury i reporterów, którzy znajdują w nim echa dawnej świetności.

Ośrodek ten w czasach PRL-u był elitarny. Do dyspozycji gości było aż 120 pokoi, a także boisko do koszykówki, siatkówki, piłki nożnej, a nawet dwa korty tenisowe. Obecnie kompleks zarośnięty jest wysokimi trawami i rozmaitymi krzewami. Eksplorując ten sporych rozmiarów teren można odnieść wrażenie, że ma on wiele wspólnego z terenami po Czarnobylu. Czas jakby się w nim zatrzymał, a krzątający się po ośrodku ludzie po prostu nagle zniknęli. – Ośrodek w MiałkóWKu jest obecnie zrujnowany i zaniedbany, ale z historią. Wygląda, jakby spadła na niego bomba atomowa, bo ludzie „wyparowali”. Zostały otwarte gazety czy kubki z niezalaną herbatą. Zdemastowany może przestać istnieć, ale nie wiadomo, jak będzie. Nasza bohaterka teledysku też jakby zmarła, ale jednak coś przywróciło ją do życia – opisuje Paweł Pilichowicz.

Ośrodek w MiałkóWKu stanowił kanwę pomysłu dla twórcy teledysku - scenarzysty, reżysera, autora zdjęć i montażu - Łukasza Kłata. Sfilmowana historia oparta została na wspomnieniach i teraźniejszości bohaterki video-clipu, którą gra Izabela Trojanowska. Bohaterka, wzbudzona po wielu latach ze śpiączki, żyje wspomnieniami. Pamięta to miejsce sprzed lat, a dzisiaj po prostu stara cieszyć się życiem. Trudno powiedzieć, czy dla ośrodka wypoczynkowego jest jeszcze jakakolwiek szansa na odrodzenie. Jednak - jak dowodzą losy bohaterki - zawsze istnieje szansa na powrót do życia. Trzeba tylko mieć nadzieję.

Teledysk jest lokowaniem marki gminy Gostynin. Środki pozyskane na jego realizację pochodziły z dofinansowania gminy, która wspiera i promuje pochodzących z niej artystów. Od początku promocja płyty Pawła Pilichowicza, mieszkańca gminy Gostynin, przebiegała bardzo dynamicznie. Jego udział w licznych programach telewizyjnych i radiowych oraz dwa video-clipy: „Wiersz o różnych światach” i „Oblędne błędy” zaowocowały dużym zainteresowaniem publiczności, mediów i krytyki muzycznej (m.in. trzy gwiazdki we wrześniowym magazynie „Teraz Rock”). Płyta znalazła się w kilku liczących podsumowaniach nagrań muzycznych 2018 roku, a także na tak zwanej „długiej liście” nominacji w

trzech kategoriach do najbardziej prestiżowej polskiej nagrody muzycznej Fryderyka 2018.

Premiera teledysku „Jedności przeciwieństw” miała miejsce na Zamku Gostynińskim. Paweł Pilichowicz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania nagrania: – *Historia tego teledysku to wyjątkowa dla mnie rzecz, bo rok temu wydałem swoją pierwszą debiutancką płytę pt. „Życia szczegół” - 12 utworów, 26 muzyków. Izabela Trojanowska powiedziała, że współpraca z nimi układała się wyjątkowo – zaznaczył solista.*

„Świat widzialny namacalny, najpiękniejszy z tych rozlicznych. Twój ten bardziej racjonalny, mój zaś bardziej romantyczny

Cóż nie jestem tym zdziwiony, że się temu już nie dziwię, bo świat z każdej jednej strony, jest jednością dwóch przeciwieństw.

Nic już nie jest tak jak przedtem, gdy znów chcemy w pogoń uciec. Ty za swoim intelektem, ja jak zwykle za przecuciem”

– śpiewają Pilichowicz z Wolbachem, a w tle piosenki do życia powraca kobieta o twarzy Izabeli Trojanowskiej. Ciekawa piosenka i ciekawy teledysk, a w dodatku z gwiazdą.

(eg)



Łukasz Klat



Gostynin 24.pl

Rodzinny marsz w Sierpcu

Dla życia i rodziny

Kilkadziesiąt osób przeszło w pierwszym sierpeckim Marszu dla Życia i Rodziny. Przyszli, by pokazać swoje przywiązanie do życia ludzkiego od chwili jego poczęcia i siły rodziny. – Rodzinę trzeba wspierać, umacniać, dowartościowywać. Jak najwięcej mówić i pokazywać młodym ludziom, jak wielką wartość ma życie i rodzina. Tak myślę, czuję i dlatego dziś idę w tym marszu – mówiła jedna z uczestniczek.

Organizatorem sierpeckiego marszu jest działające od dwóch lat w Sierpcu stowarzyszenie „W Troscie o Rodzinę na Wzgórzu Loreta”. Tegoroczny marsz poświęcony był zagadnieniom edukacji seksualnej zagrażającej prawidłowemu rozwojowi dzieci i młodzieży oraz podważającej pierwszeństwo wychowawcze rodziców w tej kwestii. Towarzyszyło mu hasło: Seksedukacja to deprawacja. Rodzice wiedzą, jak ułożyć to najlepiej.

Marsz poprzedziła msza w kościele pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki, a następnie uczestnicy przeszli ulicami miasta na Plac Koronacyjny przy Klasztorze, gdzie odbył się piknik rodzinny. – Promowanie i wspieranie rodziny w każdej możliwej formie, to przestanie jakie niesiemy dziś podczas tego marszu. Idziemy, by powiedzieć, że życie, rodzina, miłość to fundamentalne podstawy, które muszą być umacniane. Trzeba mieć świadomość siły tej wartości i poczuć odpowiedzialności za nie – mówiła Dorota Głuchowska prezes Stowarzyszenia „W troscie o Rodzinę na Wzgórzu Loreta” w Sierpcu. Dodając, że Marsz to także forma integracji mieszkańców

Sierpca, działających tu organizacji pozarządowych, współorganizujących organizacji administracji. – To wspaniałe, że wszyscy potrafili się zintegrować. Przejść razem i pokazać, że wszystkim nam na sercu leży dobro rodziny – podkreślała prezes Głuchowska.

Jak mówił starosta sierpecki Mariusz Turalski, to jedno z wielu wydarzeń, do których samorząd powiatowy dołącza, by wspierać

chrześcijańsko – rodzinne wartości wpisujące się w nasz kanon: Bóg-Honor – Ojczyzna, że bez nich, bez rodziny nasze państwo za parę lat przestanie istnieć. Demograficzna bomba może spowodować utratę wszystkiego. I w tych marszach pokazujemy, jak ważna dla naszej przyszłości i poszanowania historii, tradycji jest siła rodziny. Oczywiście z poszanowaniem innych religii, kultur. Bo trzeba dać innym prawo do



T. Radwańska - Justyńska

i umacniać rodzinę. – Wychodzimy daleko poza działania wynikające z zakresu administracji, takiej strony urzędowej. Niedługo w naszym mieście i powiecie odbędzie się kolejne ważne wydarzenie, jeśli chodzi o stronę chrześcijańsko-rodzinną, czyli Festyn Maksymiliański. Jest organizowany przez Kościół Szkolny. W tym roku odbędzie się po raz XV, z udziałem orkiestry Wojska Polskiego. I jako samorząd powiatowy włączymy się także w jego organizację – mówił Mariusz Turalski, starosta powiatu sierpeckiego. – Dzisiejszy marsz i towarzyszący mu rodzinny piknik to wydarzenie, w czasie którego warto powiedzieć ludziom chcącym zdewaluować

przedstawiania poglądów, ale nie mogą nam tych poglądów narzucać – podkreślał Mariusz Turalski.

Mówiąc o pomocy rodzinom prezes Głuchowska dodaje, że Stowarzyszenie zajmuje się promocją wartości wzmacniających rodzinę i podejmowaniem różnego rodzaju działań od edukacyjnych, po psychologiczne i prawne zajmuje się na co dzień. Jedną z nich jest na przykład pomoc uczniom. W siedzibie stowarzyszenia z pomocy korzysta młodzież mająca problemy w szkole. – Nasi wolontariusze pomagają dzieciakom. I są konkretne wyniki. Wyjeżdżamy z nimi na wakacje. A poza tym są jeszcze dużo, dużo większe plany. Bo to są dopiero po-

czątki naszej działalności i zamierzamy rozwijać się dalej – przedstawiała plany Stowarzyszenia jego prezes. Dodając, że od września, w planach jest uruchomienie przy Stowarzyszeniu punktu pomocy rodzinie, gdzie będzie można skorzystać z bezpłatnych porad prawnych, psychologicznych, pedagogicznych. Osoby chcące skorzystać z pomocy Stowarzyszenia mogą zgłaszać się do jego siedziby mieszczącej się przy klasztorze sióstr Benedyktynek. Biuro czynne jest codziennie w godzinach od 15.00 do 17.00. Od września stowarzyszenie wydłuża godziny pracy i biuro będzie czynne od godziny 15.00 do 19.00.

Marsze dla Życia i Rodziny, będące świętem rodzin, organizowane są od 2006 roku przez Fundację

Centrum Życia i Rodziny. W Marszach uczestniczą zarówno rodziny z dziećmi, jak też osoby starsze i samotne, członkowie ruchów, stowarzyszeń, duchowni i osoby publiczne. Idea zorganizowania Marszu dla Życia i Rodziny zrodziła się w 2005 roku w Warszawie. Z roku na rok Marsz rozwijał się, przyciągając kolejnych sympatyków i wywołując coraz większe zainteresowanie mediów i opinii publicznej. Co roku też w kolejnych miastach zawiązywały się lokalne komitety organizacyjne, które podejmowały się organizacji Marszów. Liczbę stu miast udało się przekroczyć organizatorom w roku 2013.

rad

Stypendium dla wyjątkowych licealistów

Stanęli na podium

Najlepsi uczniowie reprezentujący swoje województwa zmierzili się w II edycji konkursu zorganizowanego dla młodych organiczników. Województwo mazowieckie repre-

zentowali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. mjr H. Sucharskiego w Sierpcu – Magdalena Petrykowska i Jakub Sokołowski, którzy zajęli II miejsce.

Drugie miejsce to ogromny sukces sierpeckich uczniów, którzy w konkursie musieli zmierzyć się z blisko tysiącem młodych organiczników z całego kraju. Bo tylu uczniów ze swoimi projektami wystartowało w II edycji Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy i Umiejętności „Praca organiczna 2.0” organizowanego przez Fundację Zakłady Kórnickie.

W finale spotkali się najlepsi uczniowie z poszczególnych województw, którzy najpierw rozwią-

zali trudny test wiedzy, a następnie w finale prezentowali efekty pracy nad autorskimi projektami, stanowiącymi współczesną redefinicję znaczenia pojęcia „praca organiczna”. O tytuł najlepszego, w ścisłym finale walczyło czternaście drużyn. I jak podkreślali sędziowie, trudno było wyłonić zwycięzców, ponieważ poziom poszczególnych zespołów był naprawdę wysoki, a miejsca na podium tylko trzy. Pierwsze miejsce zajęli uczniowie województwa łódzkiego, drugie województwa mazowieckiego, a trzecie uczniowie z województwa wielkopolskiego.

Drugie miejsce w konkursie to wygrana i sukces Magdaleny Petrykowskiej i Jakuba Sokołowskiego, którzy otrzymali nagrody rzeczowe oraz roczne stypendium studenckie, wypłacane po rozpoczęciu studiów w wysokości 500 złotych miesięcznie. Sierpczanie przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem Joanny Kłoc i Grzegorza Radomskiego. Zaprezentowali pomysł zatytułowany „Praca organiczna, czyli Praca u Podstaw «Od Podstaw»”, który polega na integracji dzieci i młodzieży z Fundacji „Odzyskać Radłość” z seniorami z Domu Dziennego „Senior plus” w Drobinie. Jak zapowiadają licealiści, finał konkursu nie oznacza końca ich społecznikowskiej pracy. Nadal zamierzają działać w ramach opracowanego przez siebie projektu.

rad



LO Sierpc

Spacerkiem po gminach

Bielsk

Urząd Gminy poinformował o podpisaniu umowy na zakup materiałów drogowych wraz z dostawą i w budowaniem w drogi. Zadanie, zgodnie z wynikami przeprowadzonego przetargu, wykona firma Usługi Handlowo-Remontowe „RAD-POL” z Giżyńska.

Bodzanów

Biblioteka Publiczna w Bodzanowie zachęca do wzięcia udziału w Konkursie Twórczości Własnej. Aby wziąć w nim udział, należy dostarczyć do organizatora własny utwór literacki (wiersz, opowiadanie, tekst piosenki, wspomnienie itp.). Wybrane utwory zostaną wydane w formie audiobooka. Szczegóły można znaleźć na fanpage'u biblioteki na fb oraz w jej siedzibie.

Brudzeń Duży

W Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Sikorzu odbył się festyn rodzinny „Aktywniej po zdrowie”. W programie wydarzenia znalazły się m.in. pokaz taneczny, rowerowy konkurs sprawnościowy oraz karaoke.

Bulkowo

Do wtorku, 18 czerwca można składać oferty w przetargu na przebudowę drogi gminnej w miejscowości Osiek (etap 2). Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie www.bip.bulkowo.pl.

Drobin

Miasto i Gmina Drobin otrzymało dotację w ramach projektu „Redukcja emisji zanieczyszczeń powietrza poprzez wymianę urządzeń grzewczych”. W ramach projektu miasto planuje termomodernizację trzech budynków wielorodzinnych zlokalizowanych na osiedlu Padlewskiego w Drobinie oraz budowę nowej ekologicznej kotłowni, a także wymianę 18 kotłów w gospodarstwach domowych mieszkańców.

Gąbin

Drużyna piłkarska Błękitni Gąbin na kilka spotkań przed końcem rundy zapewniła sobie awans do Ligi Okręgowej. Decydującym o awansie okazał się wygrany 6:0 mecz z Mazowią Słubice.

Gostynin

Patrycja Ziółkowska – uczennica klasy VIII Szkoły Podstawowej w Solcu w nagrodę za zwycięstwo w XIV Ogólnopolskim Konkursie Recytatorskim „Mówimy Reymontem” wyleciała do Kanady. Podczas wycieczki uczennica będzie reprezentowała Polskę w XLIX Konkursie Recytatorskim im. Marii i Czesława Sadowskich w Hamilton.

Gozdowo

Po raz 23 mieszkańcy Gozdowa wystartowali w maratonie trzeźwości. Impreza odbywała się pod patronatem marszałka Adama Struzika. Uczestników nagradzano w pięciu kategoriach wiekowych. Tradycyjnie wyróżniono nagrody dla najmłodszego i najstarszego maratończyka. Ten tytuł odebrali Mia Kordulaszewska i bezkonkurencyjny Ryszard Wiśniewski.

Kutno

W piątek, 14 czerwca będzie można zobaczyć spektakl „Ożenek.pl” w wykonaniu teatru „Czemu nie?” SUTW. Wydarzenie odbędzie się w Centrum Teatru, Muzyki i Tańca (ul. Teatralna 1), początek sztuki zaplanowany jest na godz. 18.00.

Spacerkiem po gminach

Łąck

We wtorek, 18 czerwca w godz. 9.00 – 13.00 w Urzędzie Gminy dyżurować będą pracownicy biura Związku Gmin Regionu Płockiego. Dyżur dotyczy kwestii związanych z gospodarką odpadami na terenie gminy.

Mała Wieś

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na wykonanie Otwartej Strefy Aktywności w Podgórzu. Wykonawcą inwestycji została firma NOBA-EXIM Bartłomiej Norkowski z Kawęczyna. Przewidywany termin realizacji to 28 czerwca.

Mochowo

W Ligowie gotowa jest już Otwarta Strefa Aktywności. Tu mieszkańcy mogą korzystać z siłowni plenerowej, jest stół do tenisa i stół do gry w szachy. Na inwestycję przeznaczono prawie 50 tys. zł. W 50% dofinansowana została przez Ministra Sportu i Turystyki ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (FRKF) w ramach Programu rozwoju małej infrastruktury sportowo-rekreacyjnej o charakterze wielopokoleniowym – Otwarte Strefy Aktywności (OSA) Edycja 2018.

Nowy Duninów

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na zagospodarowanie terenu wypoczynku i rekreacji w Nowym Duninowie. Zadanie wykona firma El-Bruk Elżbieta Jabłońska.

Pacyna

Urząd Gminy poinformował, że Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu ogłosiła przetarg na remont wewnętrzny posterunku w Pacynie. Swoje oferty można składać do piątku, 14 czerwca. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.pacyna.mazowsze.pl.

Raciąż

Wolontariusze i harcerze drużyny „Nieustraszeni” ze Szkoły Podstawowej im. Stanisława Konarskiego w Raciążu wzięli udział w akcji „Sprzątanie lasu” zorganizowanej przez Koło Łowieckie św. Huberta z Raciąża. Uczniowie pomagali uprzątnąć las i likwidować dzikie wysypiska śmieci.

Radzanowo

Do piątku, 14 czerwca dzieci i młodzież mogą nadsyłać prace na Międzygminny Konkurs Plastyczny „Symbole Solidarności”. Konkurs skierowany jest do uczniów szkół podstawowych. Więcej informacji można znaleźć na stronie www.radzanowo.pl.

Rościszewo

W niedzielę, 14 lipca, na boisku w Łukomiu, rozegrany będzie Gminny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta. Uczestnicy mogą zgłaszać drużyny do 14 czerwca, w pokoju nr 5 Urzędu Gminy. Turniej będzie rozegrany w trzech kategoriach wiekowych: trampkarze, juniorzy, seniorzy.

Sanniki

W Europejskim Centrum Artystycznym im. Fryderyka Chopina można oglądać wystawę fotograficzną Pauliny Kalinowskiej (pseudonim Paula Kalias). Autorka od dziecka interesowała się fotografią, obecnie pracuje jako fotograf ślubny.

Pod patronatem Tygodnika Płockiego

Mała Ojczyzna w fotografii

W płockim starostwie uhonorowano laureatów 11. edycji powiatowego konkursu fotograficznego „Najpiękniejsze zakątki mojej małej Ojczyzny”. Właściwie to już konkurs międzypowiatowy, a ambicją organizatorów jest, aby zyskał rangę wojewódzką.

W tej edycji na konkurs wpłynęło aż 160 prac. Przystąpiło do niego nie tylko ze szkół powiatu płockiego, ale też gostynińskiego, sierpeckiego i Płocka. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „100 rocznica odzyskania niepodległości – śladami niepodległej”. Konkurs skierowany był do uczniów podstawówek i jeszcze gimnazjalistów. Prace oceniano w dwóch kategoriach: kl. IV-VI oraz kl. VII-VIII i klasy gimnazjalne. A wybranie tych najlepszych wcale nie było łatwe, bo dobrych fotografii nie brakowało.

Ostatecznie komisja konkursowa zdecydowała, że w młodszej kategorii wiekowej zwyciężczynią została Iga Cybulska (SP w Święcieńcu, gm. Słupno). Drugie miejsce przypadło Malwinie Korkosz (SP w Słupnie), a trzecie Lenie Piątkowskiej (SP nr 2 w Sierpcu). Wyróżnienia otrzymali Maja Cybulska (SP w Święcieńcu) i Bartłomiej Borowski (SP w Siecieńcu, gm. Brudzeń Duży).

W starszej kategorii triumfowała Julia Wrześniewska (Gimnazjum w Brudzeniu Dużym). Drugie miej-

sce wywalczyła Karolina Grabowska (SP w Ciachcinie, gm. Bielsk), a trzecie Gabriela Dąbrowska (SP w Małej Wsi). Wyróżnienia otrzymali Wiktor Chętkowski (SP

powiatu płockiego i powiatowi radni Bogdan Banaszczyk i Paweł Bogiel. Oczywiście nie zabrakło rodziców i opiekunów laureatów konkursu.

ne miejsca dla naszej społeczności i będą źródłem wiedzy dla kolejnych pokoleń. Serdecznie wszystkim gratuluję – mówił Bogdan Banaszczyk.

Paweł Bogiel również gratulował laureatom i zaznaczył, że na tegoroczną edycję konkursu wpłynęło mnóstwo świetnych prac. – *Fotografie przyciągają uwagę, skłaniają do refleksji, są po prostu bardzo dobre. Gratuluję wszystkim uczestnikom, również tym nienagrodzonym – podkreślał.*

Z kolei Karolina Koper zdradziła kulisy pracy komisji konkursowej. – *O ile co do pierwszych miejsc byliśmy w zasadzie zgodni, to o pozostałe trochę jednak musieliśmy się pospieszać. To pokazuje, jak wysoki poziom reprezentowali uczestnicy i za to należą się wszystkim ogromne brawa – stwierdziła. Zastępca wójta Brudzenia Dużego, Maria Maraszek także gratulowała laureatom i dziękowała za zaangażowanie również rodzicom, opiekunom i nauczycielom.*

Organizatorem całego przedsięwzięcia jest Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Siecieńcu i Starostwo Powiatowe w Płocku. Honorowymi patronami konkursu byli starosta płocki Mariusz Bieniek, prezydent Płocka Andrzej Nowakowski i Mazowieckie Kuratorium Oświaty. Dyrektor SP w Siecieńcu Maciej Błaszczak podkreślał, że konkurs przekroczył już granice powiatu płockiego i dodał, że chciałby, aby zyskał on rangę wojewódzką. (gsz)



Laureaci konkursu fotograficznego „Najpiękniejsze zakątki mojej małej Ojczyzny” spotkali się w płockim starostwie na gali finałowej

w Starej Białej) i Karolina Lisicka (SP w Siecieńcu).

Gośćmi finałowej gali konkursu, podczas której wręczone zostały nagrody, byli m.in. dyrektor Wydziału Rozwoju Gospodarczego i Promocji płockiego starostwa Karolina Koper, zastępca wójta gminy Brudzeń Duży Maria Maraszek, członkowie zarządu

– *Jest nam bardzo miło, że możemy pogratulować laureatom konkursu, który łączy treści ważne dla wspólnoty lokalnej i każdej małej społeczności. Tegoroczna edycja konkursu pięknie wpisuje się w jubileusz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Jestem przekonany, że za wiele lat te prace będą dokumentować waż-*

Dzień Rodzicielstwa Zastępczego w powiecie płockim

Wielka misja

Były gorące słowa podziękowania i chwile wzruszenia podczas spotkania w płockim starostwie zorganizowanego w ramach obchodów Dnia Rodzicielstwa Zastępczego w powiecie płockim.

Na spotkanie zaprosiło Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Płocku, a jego gospodarzem

była szefowa Centrum Małgorzata Lewandowska. Wśród gości byli m.in. wicestarosta Iwona Sierocka, przewodniczący Rady Powiatu Lech Dąbrowski, przewodnicząca Komisji ds. Społecznych Ewa Kowalak, dyrektorzy placówek opiekuńczo-wychowawczych, kierownicy ośrodków pomocy społecznej, prowadzący rodziny zastępcze i rodzinne domy dziecka, a także wychowankowie pieczy zastępczej.

– *Państwa praca to wielka misja. Otaczacie potrzebujące dzieci bezpieczeństwem, troską, czułością, ale przede wszystkim dajecie im to, co najważniejsze – miłość. W imieniu starosty Mariusza Bienia i własnym, pragnę państwu bardzo serdecznie podziękować za trud i wysiłek, jaki wkładacie w wychowanie dzieci i młodzieży. Dziękujemy za to, że się nie poddajecie, mimo że to chwilami bardzo ciężka praca, za to, że dzieci odnalazły u was wspierały, ciepły dom, za wytrwałość, życzliwość, dobre serca i za to, że wychowujecie swoich podopiecznych na dobrych ludzi – mówiła wicestarosta Iwona Sierocka.*

W imieniu całej Rady Powiatu dziękował jej przewodniczący Lech Dąbrowski. – *Chylę przed państwem czoła, bo dajecie serce tym, którzy tego serca najbardziej potrzebują –*

mówił. – *Im więcej wiem o państwa pracy, tym bardziej ją doceniam. Zdaję sobie sprawę, że czasami jest to bardzo trudne wyzwanie, ale jakże ważne. Dziękuję, że macie tak otwarte, piękne serca i życzę, żeby te serca nigdy nie wygasły, a wdzięczność podopiecznych była największym podziękowaniem za wysiłek – stwierdziła z kolei Ewa Kowalak.*

Wzruszająco zabrzmiały podziękowania, w imieniu wszystkich dzieci z pieczy zastępczej w powiecie płockim, złożone wychowawcom i opiekunom przez prowadzącą spotkanie Karolinę. – *Dziękujemy za trud, poświęcenie, troskę. Za to, że jesteście przy nas w słoneczne i w deszczowe dni. Za czułość, opiekę, cierpliwość i zrozumienie, za ludzką dobroć, życzliwość i tolerancję. Dziękujemy, że budujecie dom zastępczy dla każdego dziecka, które potrzebuje opieki – mówiła Karolina, dziękując także samorządowi powiatu i instytucjom, które wspierają dzieci i młodzież.*

Wszystkim uczestnikom spotkania serca mocniej zabiły, gdy o swoim życiu opowiadała nastoletnia Sylwia. Gdy miała roczek, trafiła do domu dziecka. Jak mówiła, było to najlepsze, co ją mogło spotkać w życiu. Biologicznych rodziców nigdy nie chciała poznać, to dla niej obcy ludzie. Wszystko zawdzięcza sobie oraz „cioci i wujkowi”, którzy zastąpili jej rodziców. Dziś Sylwia pasjonuje się żeglarswem i marzy o Akademii Morskiej w Gdyni.

Podczas spotkania był też występ artystyczny w wykonaniu akordeonistki Eweliny Nowakowskiej i jej podopiecznych z Państwowej Szkoły Muzycznej w Płocku. A także wykład dr Kingi Mickiewicz – Stopa „Trauma relacyjna – funkcjonowanie i praca z dzieckiem w pieczy zastępczej”. (gsz)



W płockim starostwie świętowano Dzień Rodzicielstwa Zastępczego

Pod patronatem „Tygodnika Płockiego”

Rodzinnie w Maszewie Dużym

Mnóstwo atrakcji, dobrej zabawy i muzycznych doznań – tego wszystkiego było pod dostatkiem podczas wielkiego festynu rodzinnego, który po raz 19 zorganizowano przy Szkole Podstawowej w Maszewie Dużym (gm. Stara Biała).

Ale w tym roku festyn miał trochę inną formułę. Oprócz piknikowych atrakcji został połączony z koncertem, którego gościem specjalnym była Aleksandra Szwed z zespołem The Czad Makers. – *To połączenie pikniku i koncertu to nowość. Myślę, że wypadnie to dobrze. Tego typu festyny rodzinne organizowane są przez wszystkie nasze szkoły i przedszkola. To dobra okazja, aby się spotkać, wspólnie bawić, integrować* – mówił wójt Starej Białej Sławomir Wawrzyński.

Organizatorzy festynu, czyli nauczyciele i pracownicy maszewskiej podstawówki, przygotowali mnóstwo atrakcji i każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Był tenis stołowy, cieszący się dużą popularnością skok wzwyż, przenoszenie wody w szklankach, tor przeszkód, minikrykiet, skoki na piłkach, skoki w workach, twister, zabawy z chustą animacyjną, ringo. Były też plenerowe szachy, a w szkole można było pobawić się robotami. Do tego wszystkiego darmowy popcorn i wata cukrowa oraz fotobudka, które zasponsorowała Rada Rodziców.



Grzegorz Szkopek

5-letni Leoś pokonał tatę na torze przeszkód

Jak przystało na piknik rodzinny, całe rodziny brały udział w niektórych konkurencjach. Tak było np. na torze przeszkód, gdy 5-letni Leoś Leszczyński pokonał swojego tatę Pawła. – *Bardzo mi się tutaj podoba, a tor przeszkód jest fajny. I wygrałem z tatą* – mówił Leoś. – *Następnym razem ja wygram* – ripostował tata.

Z uznaniem o pikniku mówiła też pani Ola z Maszewa Dużego: – *Takie festyny są bardzo potrzebne. To okazja do integracji między dziećmi, ale też między rodzicami. Od momentu, gdy powstała szkoła, to festyny są największą atrakcją w naszym Maszewie. Dzieci bardzo chętnie na nie przychodzą. Niektóre nie chciały wracać do domu po lekcjach, tylko od razu iść na festyn. To też taki dobry wstęp do wakacji.*

Na festynie można było też spotkać parlamentarzystów, a dokładniej senatora Marka Martynowskiego. – *Od 11 lat jestem mieszkańcem Maszewa Dużego i jestem na pikniku prawie z całą rodziną. Nie ma najstarszej córki, która od dwóch lat studiuje w Gdańsku. Takie festyny to świetna inicjatywa, okazja do poznania się i do-*

brej zabawy – mówił Marek Martynowski.

Po części „pod chmurką” wszyscy uczestnicy pikniku zostali zaproszeni do hali widowiskowo-sportowej na część muzyczną, przygotowaną przez Gminny Ośrodek Kultury i Sportu. W koncertowych planach był występ Gminnej Orkiestry Dętej i Aleksandry Szwed z zespołem The Czad Makers, ale pojawiła się niespodzianka. Był to występ uczennicy ósmej klasy maszewskiej podstawówki, Natalii Pycek, która jest finalistką Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Energetyczną część muzyczną i prawdziwy entuzjazm wywołał końcowy akord koncertu, czyli wspólne zagranie i zaśpiewanie przez gości wieczoru oraz Gminną Orkiestrę Dętą przeboju Tiny Turner „Simply the best”. (gsz)

Konkurs o ekologicznej żywności

Laureatka z Drobina

Weronika Bedyk z SP w Drobini została laureatką konkursu „Smak ekologicznej żywności”, zorganizowanego przez samorząd województwa mazowieckiego.

Co jest głównym składnikiem korzenia cykorii? Jak należy gotować warzywa bogate w karoten? Co oznacza produkt ze znakiem „Fairtrade”? W jaki sposób w rolnictwie ekologicznym zwalcza się szkodniki i chwasty? To tylko przykłady pytań, z którymi zmierzyli się uczestnicy konkursu. Został on zorganizowany już po raz szesnasty. Podczas rywalizacji uczniowie z Mazowsza musieli wykazać się

wiedzą na temat ekologicznego rolnictwa i produktów z niego pochodzących.

Do finału przystąpiło 98 uczniów z klas IV-VIII szkół podstawowych oraz klas III gimnazjów. Dzieci i młodzież zmierzyły się z testem składającym się z 30 pytań, w tym z 20 pytań jednokrotnego wyboru oraz 10 – wielokrotnego wyboru. Na udzielenie prawidłowych odpowiedzi uczestnicy mieli godzinę.

Weronika Bedyk z SP w Drobini okazała się najlepsza w kategorii klas VII – VIII szkół podstawowych oraz klas III gimnazjów. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody, m.in. telefony komórkowe i zegarki.

(gsz)

Święto w Łęgu Probstwie

Występy wokalne i taneczne dzieci z przedszkola i szkoły podstawowej były jednym z głównych akcentów spotkania w remizie w Łęgu Probstwie z okazji święta mam. Dzieci odśpiewały mamom również chórally „Sto lat”. Gościem spotkania był m.in. burmistrz Drobina Andrzej Samoraj. O oprawę

muzyczną zadbała DJ Sylwia, która organizowała konkursy dla dzieci i mam. Muzykę słyszeć było do godzin wieczornych w samym Łęgu i nie tylko. Organizatorkami imprezy były Jolanta Kłosińska z biblioteki publicznej i drużna Renata Ozóg z miejscowej OSP.

(gsz)



Ze zbiorów Jolanty Kłosińskiej



Ze zbiorów Urzędu Marszałkowskiego

Weronika Bedyk (w środku) wygrała konkurs o ekologicznej żywności

Spacerkiem po gminach

Sierpc

Zakończyła się realizacja projektu „Szkoła równych szans!”, który był realizowany we wszystkich szkołach gminnych od 2017 roku. Na ten cel przeznaczono 700 000,00 złotych. W projekcie uczestniczyło 128 uczniów z klas V, VI i VIII szkoły podstawowej oraz III gimnazjum. W ramach projektu realizowane były zajęcia edukacyjne dla uczniów Szkoły Podstawowej w Bledzewie, Szkoły Podstawowej w Borkowie Kościelnym, Szkoły Podstawowej w Goleśzynie i Szkoły Podstawowej w Sudragach w trzech modułach: dydaktycznym, rozwojowym i inspiracyjnym.

Ślubice

W poniedziałek, 17 czerwca biblioteka w Ślubicach zaprasza na spotkanie z pisarzem i obrońcą zwierząt Tomem Justyniarskim – autorem m.in. książki „Psie troski”. Spotkanie rozpocznie się o godz. 10.00.

Ślupno

Urząd Gminy poinformował o wyborze najkorzystniejszej oferty w przetargu na dostawę fabrycznie nowego sprzętu na potrzeby utrzymania porządku i czystości na terenie gminy. Zamiatarkę ciągnikową z systemem zraszającym oraz kosiarkę ciągnikową MULCZER dostarczy firma PPHU „SAD-OGROD” Sławomir Dudek.

Stara Biała

Urząd Gminy ogłosił nabór kandydatów na wolne stanowisko urzędnicze. Rekrutacja prowadzona jest na stanowisko ds. obsługi informatycznej. Dokumenty można składać do piątku, 14 czerwca. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.bip.starabiala.pl.

Starożreby

Urząd Gminy poinformował, że na stronie www.bip.starozreby.pl można zapoznać się z pełną wersją „Raportu o stanie gminy Starożreby”. Dokument dotyczy roku 2018.

Szczawin Kościelny

Reprezentanci UKS Pasja Szczawin Kościelny Mikołaj Osmolak i Oliwia Kopeck zwyciężyli w Turnieju Tańca Towarzystwa w Ciechocinku.

Szczutowo

Na najbliższej sesji Rady Gminy, która odbędzie się 11 czerwca, radni podejmą uchwałę w sprawie udzielenia wójtowi absolutorium za wykonanie budżetu za 2018 rok.

Wyszogród

W sobotę, 15 czerwca odbędzie się piłkarski Turniej Dzikich Drużyn. Sportowa impreza rozpocznie się o godz. 9.30 na boisku ze sztuczną nawierzchnią przy hali sportowej.

Zawadz

Rozpoczęto prace administracyjne związane z przygotowaniem do przebudowy drogi powiatowej Lełice – Rogiennice – Grabiec – Rzeszotary – Zawady. Inwestorem jest starostwo powiatowe w Sierpcu.

Żychlin

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej radni zajęli się m.in. powołaniem zespołu ds. zaopiniowania kandydatów na ławników oraz sprawami oświatowymi m.in. stwierdzeniem zakończenia działalności Gimnazjum im. Adama Mickiewicza w Żychlinie.

(ek), rad

Bezpieczniej nad wodą

Fot. archiwum UWMM

Gdy przychodzą długo oczekiwane upały, większość osób szuka od razu sposobów na ochłodzenie się. Letnia pogoda sprzyja też wypoczynkowi na świeżym powietrzu, zwłaszcza nad wodą. Niestety, nie dla wszystkich relaks kończy się miło. Co roku dochodzi do utonięć. Tylko w ubiegłym było ich na Mazowszu aż 68. Dlatego samorząd województwa co roku oznacza z policją kolejne niebezpieczne miejsca nad wodą.

Wystarczy, że termometry wskazują wyższą temperaturę, a większość osób szuka sposobu na to, by się ochłodzić. Niektórzy robią to w sposób nierozważny i wybierają na kąpiel tzw. dzikie miejsca. Statystyki pokazują, że najczęściej do utonięć dochodzi na niestrzeżonych kąpieliskach. Aby uczulić wypoczywających nad wodą na czyhające na nich zagrożenia, samorząd województwa mazowieckiego wspólnie z policją oznacza najbardziej niebezpieczne miejsca tzw. czarnymi punktami wodnymi. W tym roku pojawi się kolejnych sześć tablic ostrzegawczych. W sumie na terenie naszego regionu będzie ich już 123.

– Rozpoczyna się sezon na spędzanie wolnego czasu nad wodą, ale też sezon, kiedy to dochodzi do

Podczas konferencji wicemarszałek Wiesław Raboszuk i przedstawiciele policji przedstawiali nowe miejsca oznaczane tablicą „Czarny punkt wodny”



Fot. Katarzyna Szymoniak

największej liczby utonięć. Nasza akcja skierowana jest do tych osób, które wypoczywają w miejscach niekoniecznie do tego celu przeznaczo-

„Czarne punkty” w subregionie płockim:

- nad jeziorem Górkim w Grabinie (gm. Łąck, pow. płocki)
- kolejny nad jeziorem Górkim w Grabinie (gm. Łąck, pow. płocki)
- nad Wisłą w Kępie Polskiej (gm. Bodzanów, pow. płocki)
- nad jeziorem Górkim w Nowych Rumunkach (gm. Łąck, pow. płocki)



Pogoda sprzyja wypoczynkowi, ale trzeba pamiętać, że woda to żywioł

nych. Tylko w tym roku na terenie Warszawy i okolic doszło już do pięciu utonięć, a przecież wakacje dopiero przed nami. Liczymy, że dzięki oznaczaniu tych najbardziej ryzykownych rejonów czarnymi punktami mieszkańcy Mazowsza zachowają ostrożność i rozważę – wyjaśnia cel akcji wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

W zeszłym roku na terenie całego Mazowsza doszło aż do 68 utonięć – zginęło 26 kobiet i 41 mężczyzn. Najczęstszą przyczyną tragedii jest lekkomyślność i alkohol. Niestety, wypoczywając, zapominamy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa. Oznakowane czarnym punktem rejonu to dla wypoczywających sygnał ostrzegawczy: Tu jest niebezpiecznie! Inaczej trudno wytłumaczyć, że są to miejsca z zawirowaniami wodnymi i niepewnym dnem.

– W ramach corocznych przygotowań do sezonu wypoczynkowego

mazowiecka policja realizuje szereg działań o charakterze prewencyjnym. Jednym z nich jest współpraca z urzędem marszałkowskim, władzami samorządowymi oraz podmiotami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo na wodach, terenach przywodnych i oznaczanie miejsc niebezpiecznych dla kąpiel tablicami ostrzegawczymi: „Czarny Punkt Wodny”. Przedsięwzięcie to realizowane jest już od 10 lat. Stosowanie tablic ma charakter ostrzegawczy, a ich celem jest oddziaływanie na wyobraźnię osób, znajdujących się w pobliżu miejsca niebezpiecznego do kąpieli. Mam nadzieję, że dzięki tym działaniom uda się ochronić ludzkie życie – mówi Justyna Stanik-Rybak podkomisarz z Wydziału Prewencji KWP w Radomiu.

Środki na wyprodukowanie tablic zapewnił samorząd województwa mazowieckiego. Miejsca, w których zostaną ustawione znaki, wytypowały Komendy Wojewódzka i Stołeczna Policji.

Magia muzyki kameralnej – koncert Gut & Kopietz Duo



Fot. GUT & KOPETZ DUO

W Muzeum Żydów Mazowieckich w ramach cyklu „Szalom na Kwiatka” wystąpi duet, który tworzą klawirzystka Anna Gut i grający na akordeonie Piotr Kopietz. Koncert odbędzie się we wtorek 25 czerwca.

Bogata różnorodność programowa, niebanalne i zaskakujące, własne aranżacje wykonywanych utworów oraz niezwykle możliwości techniczne i sonorystyczne instrumentów – akordeonu i klawirnetu – to gwarancja wyjątkowej i niezapomnianej muzycznej uczt – tak swój występ zapowiadają artyści.

Gut & Kopietz Duo wykona znane i lubiane utwory m.in. Henryka Warsa, Władysława Szpilmana, Jerzego Petersburskiego i Artura Golda. Zaprezentują też koncertowe opracowania melodii i tematów żydowskich.

WROTA MAZOWSZA docenione

Wielki sukces naszego portalu WrotaMazowsza.pl. Strona znalazła się wśród 4 finalistów prestiżowego europejskiego konkursu Sharing & Reuse Awards 2019 w kategorii „Udostępniane usługi cyfrowe mające największy wpływ na obywateli lub firmy”.

Wrota Mazowsza to jedyne rozwiązanie z Polski wśród finalistów. Spośród czwórki wybrany zostanie niebawem zwycięzca, który otrzyma nagrodę podczas gali konkursu w Bukareszcie.

Portal stworzony przez samorząd województwa mazowieckiego to nowoczesne rozwiązanie udostępniające zdalne usługi cyfrowe. – Warto zauważyć, że portal Wrota Mazowsza to wspólne dzieło samorządu województwa i ponad 300 partnerów z regionu będących użytkownikami przygo-

towanych usług – mówi dyrektor płockiej delegatury urzędu marszałkowskiego Tomasz Kominiek. – Z naszego punktu widzenia to ważne wyróżnienie doceniające swoją wartość współpracę samorządów.

Wrota Mazowsza skupiają ponad 1000 interaktywnych map i prawie 1000 elektronicznych usług udostępnionych przez mazowieckie gminy i powiaty, które można realizować przez Internet. Portal służy mieszkańcom i przedsiębiorcom. Wyróżnienie w konkursie Sharing & Reuse Awards 2019 organizowanym przez Komisję Europejską już jest dużym osiągnięciem. Docenia on bowiem najbardziej innowacyjne i wpływowe rozwiązania informatyczne dla administracji publicznej (zarówno oprogramowania open source, jak i współdzielone usługi IT).

Mazowsze chce do Polski Wschodniej

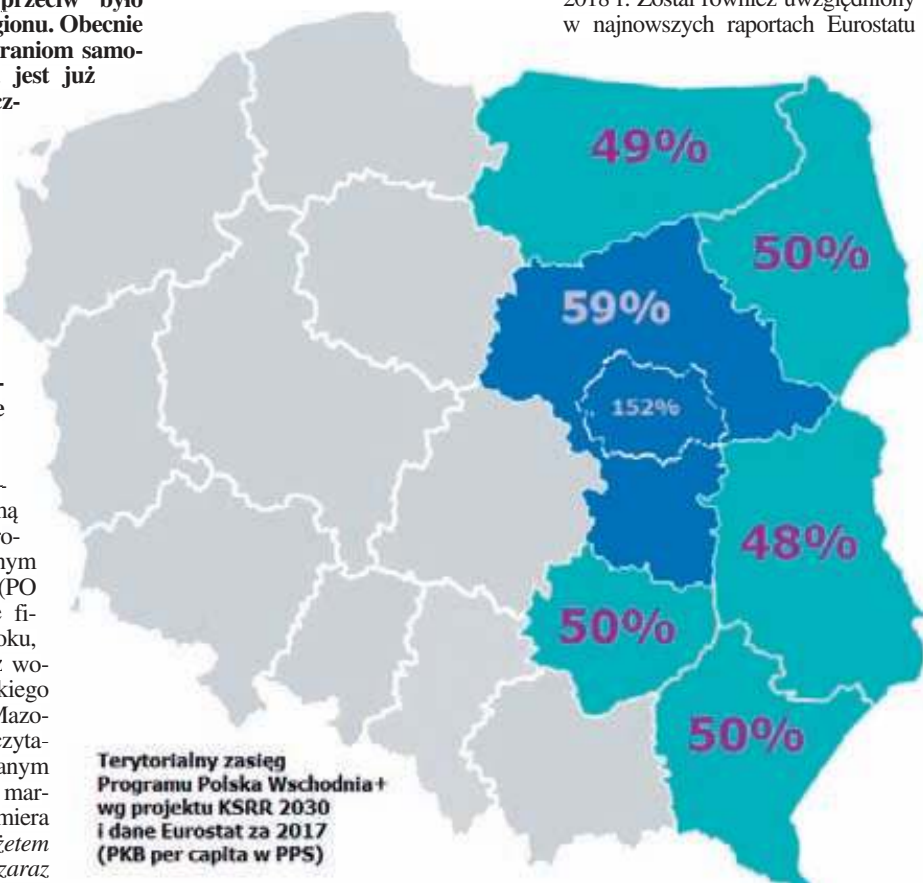
Władze Mazowsza zabiegają o to, by województwo było objęte wsparciem z Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Dotychczas argumentem przeciw było zbyt bogactwo regionu. Obecnie Mazowsze dzięki staraniom samorządu województwa jest już podzielone statystycznie na dwa obszary: warszawski stołeczny oraz mazowiecki regionalny i to właśnie ten drugi zdecydowanie kwalifikuje się do wsparcia z takich programów jak Polska Wschodnia. Marszałek ponawia starania i pisze do premiera RP.

„Zwracam się ponownie z uprzejmą prośbą o objęcie Programem Operacyjnym Polska Wschodnia (PO PW) w perspektywie finansowej po 2020 roku, nowo wydzielonego z województwa mazowieckiego regionu NUTS 2 – Mazowiecki regionalny” – czytamy w piśmie skierowanym pod koniec maja przez marszałka Struzika do premiera RP. – *Prace nad budżetem UE rozpoczną się zaraz po wyborach. To będzie też okres intensywnej pracy nad programami ruszającymi po 2020 r. Czas więc, by pozametro-politalna część Mazowsza znalazła się w programie Polska Wschodnia – wyjaśnia marszałek. – W tej chwili korzysta z niego pięć wschodnich regionów. Wskaźniki rozwojowe naszego obszaru mazowieckiego regionalnego są na podobnym poziomie co tych województw.*

Województwo mazowieckie jest jednym z najszybciej rozwijających się regionów w Europie. Wiadomo

czyli subregiony ciechanowski, ostrołęcki, plocki, radomski, siedlecki i żyrardowski).

Ten podział istnieje od początku 2018 r. Został również uwzględniony w najnowszych raportach Eurostatu



jednak, że lokomotywą tego rozwoju jest stolica z powiatami wokół. Dlatego władze Mazowsza doprowadziły do podziału statystycznego województwa, czyli do tego, że np. UE przy planowaniu środków z programów wsparcia widzi dwa obszary o różnych potrzebach: teren ze stolicą (warszawski stołeczny) i resztę województwa (mazowiecki regionalny,

(z lutego 2019 r.), w których instytucja podawała już oddzielnie dla każdego z nich dane mówiące o ich rozwoju (wskaźnik: PKB mierzone na mieszkańca według parytetu siły nabywczej w stosunku do średniej UE). Wynika z nich, że warszawski stołeczny osiągnął już 152 proc. tego wskaźnika, co sprawia, że znajduje się na 19. pozycji wśród wszystkich 281 europejskich

regionów, a mazowiecki regionalny z 59 proc. znajduje się w tym rankingu na 222. pozycji.

Obszar mazowiecki regionalny zdecydowanie potrzebuje dodatkowego wsparcia z programów zarządzanych z poziomu krajowego – np. Programu Operacyjnego Polska Wschodnia. Takich różnic nie da się wyrównać jedynie przy pomocy środków europejskich przekazywanych w ramach regionalnego programu operacyjnego.

Zabiegi o objęcie Mazowsza tym programem prowadzone są od lat. Nowy podział statystyczny daje nową szansę. Marszałek województwa przesłał kolejną prośbę. Przy nowym ujęciu obszar mazowiecki regionalny ze swoimi 59 proc. jest na poziomie sąsiednich regionów: podlaskiego – 50 proc., świętokrzyskiego – 50 proc., podkarpackiego – 49 proc., warmińsko-mazurskiego – 49 proc., a lubelskiego – 48 proc., podczas gdy np. łódzkie osiągnęło 65 proc. To wy-

starczające powody, by uwzględnić mazowiecki regionalny w PO Polska Wschodnia.



Marszałek Struzik przedstawia apel podczas obrad sejmiku

Są pieniądze na remonty placówek rehabilitacyjnych!

Są pieniądze na poprawę warunków rehabilitacji i zwiększenie dostępności do obiektów, w których jest prowadzona. Samorząd Mazowsza przeznaczył ogólnie na ten cel ok. 5,2 mln zł. Dofinansowanie otrzymało osiem obiektów, w których będą rehabilitowane osoby z niepełnosprawnościami. Wśród nich jest Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 w Płocku.

– Placówki rehabilitacyjne to miejsca, z których korzystają osoby mające m.in. problem z poruszaniem się. Właśnie tam priorytetem jest zlikwidowanie barier komunikacyjnych,

tak aby były to miejsca łatwo dostępne dla wszystkich – mówiła podczas podpisywania umów członek zarządu województwa Elżbieta Lanc.

W ubiegłym tygodniu podpisano w Warszawie umowy na dofinansowanie remontów i modernizacji placówek prowadzących rehabilitację. Środki pochodzące z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych pozwolą m.in. w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 w Płocku wybudować fundament pod szyb windy i zamontować windę zewnętrzną dla osób niepełnosprawnych. Samorząd Płocka otrzymał na ten cel ponad 222 tys. zł.

Lotnisko Warszawa/Modlin w pierwszej trójce

Modlin znalazł się w grupie liderów w ruchu całkowitym, jeśli chodzi o porty regionalne. W pierwszym kwartale br. obsłużył 718 tys. podróżnych.

Lotnisko działa już prawie 7 lat. W ubiegłym roku obsłużyło ok. 3,1 mln pasażerów. Analiza ostatnich wyników (I kwartału tego roku) pokazuje, że Modlin jest w pierwszej trójce regionalnych lotnisk. W czołówce znalazły się też Kraków (1,63 mln osób), Gdańsk (1 mln), Katowice (712 tys.) i Wrocław (692 tys.).

Z danych Związku Regionalnych Portów Lotniczych (ZRPL) podanych przez Portal Samorządowy, wynika, że polskie porty regionalne w tym czasie miały ponad 5,6 mln pasażerów. To o 300 tys. więcej (6 proc.) w porównaniu do tego samego okresu 2018 r. Tylko na lotnisku Warszawa/Modlin ruch zwiększył się w porównaniu do analogicznego okresu z poprzedniego roku o 35 tys. podróżnych.

Wzrost wymagający przestrzeni

ZRPL prognozuje, że lotniska regionalne obsłużą ok. 30 mln podróżnych, czyli więcej niż w 2018 r. – Każdy kolejny kwartał działalności lotniska pokazuje, że potrzebna mu rozbudowa, bo chętnych na latanie z Modlina nie brakuje – mówi marszałek Adam Struzik. – Osiągnęliśmy już 3,1 mln pasażerów i w tym terminu, któ-

ry był przewidziany maksymalnie na 4 mln osób, pasażerowie się po prostu nie mieszczą. Poza tym trzeba na bieżąco wykonywać różnego typu działania naprawcze. Potrzeba na to wszystko 50 mln zł – wyjaśnia.

Do rozpoczęcia tej inwestycji potrzebne są odpowiednie środki finansowe. Dwa lata temu Rada Nadzorcza spółki wyraziła zgodę na emisję obligacji, które pozwoliłyby rozbudować port. Jednak podczas zgromadzenia wspólników jeden z udziałowców – PPL – unikał podjęcia ostatecznej decyzji w tym temacie, m.in. ogłaszając przerwy w posiedzeniach. W efekcie zabrakło wymaganej jednomyślności i emisja obligacji nie była możliwa.

Radni województwa o lotnisku

W marcu tego roku mazowieccy radni (samorząd województwa jest jednym z udziałowców) podjęli decyzję kierunkową o dokapitalizowaniu spółki kwotą 50 mln zł, by ta mogła rozpocząć rozbudowę lotniska. To jedyny sposób, by wyjść z impasu. Zwiększenie kapitału spółki daje możliwość stworzenia nowej lekkiej konstrukcji terminalowej z nową halą odlotów non-Schengen, zbudowania trzech nowych stanowisk postojowych dla samolotów, wyremontowania drogi startowej, dróg kołowania i płyt postojowych. Poza tym rozbudowane byłyby parkingi samochodowe.

Dotychczas wspólnicy lotniska Warszawa/Modlin podjęli jedynie uchwałę intencyjną, w której zadeklarowali, że będą głosować za podwyższeniem kapitału spółki przez samorząd Mazow-

ski dodaje: – *Rozbudowa lotniska to rozwój regionu. Będziemy wtedy mogli gonić resztę Polski, bo wzrosty na Mazowszu spadły w porównaniu do innych lotnisk regionalnych. Jednocześnie roz-*



Lotnisko Modlin obsługuje coraz więcej pasażerów

sza. 24 czerwca rozpocznie się kolejne posiedzenie wspólników, na którym powinny zapadnąć ostateczne decyzje. – Jeśli w czerwcu pojawiłby się zgoda wspólników, potrzebujemy roku na zaplanowaną rozbudowę – powiedział wiceprezes lotniska Marcin Danił. Natomiast p.o. prezesa spółki Leszek Chorzew-

poczęliśmy bardzo intensywnie działalność czarterową. Mamy w tej chwili trzy biura podróży z pierwszej piętki największych w Polsce i kolejne zapowiedzi na przyszły rok. Dlatego jesteśmy w gotowości, czekamy na rozpoczęcie rozbudowy lotniska, bo to niewątpliwie zaowocuje rozkwitem portu.

W SKRÓCIE:

- do 14 czerwca trwa konkurs fotograficzny „Mazowsze bliskie sercu”. W tym roku tematem do inspiracji jest hasło **Serdeczne Mazowsze**. Fotografowie amatorzy mogą jeszcze zgłaszać zdjęcia, które nawiązują do tematu tej edycji. Nagrodami są karty podarunkowe do sklepu fotograficznego, a dodatkowo zdjęcia wezmą udział w głosowaniu publiczności na Facebooku. Szczegóły w regulaminie dostępnym na stronie: www.mazovia.pl
- do 28 czerwca można zgłaszać się do znanego już konkursu organizowanego przez mazowieckie biuro Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich – „**Najlepsza orkiestra dęta 2019**”. O tytuł mogą powalczyć orkiestry dęte z Mazowsza, które mają udokumentowaną działalność. Konkurs ma dwa etapy: I – zgłoszenia pisemne; II – przesłuchania, które odbędą się podczas uroczystego finału w Tuszcu. Szczegóły konkursu na www.mazowieckie.kso.w.pl
- do 15 lipca trwa konkurs plastyczny dla osób niepełnosprawnych „**Mój dom Mazowsze**”. Prace można zgłaszać w pięciu kategoriach: malarstwo i witraż, rysunek i grafika, rzeźba kameralna i rzeźba, tkanina i aplikacja, techniki multimedialne. Ideą konkursu **Mazowieckiego Centrum Polityki Społecznej** jest promowanie osób niepełnosprawnych, które mimo zmagania się z niepełnosprawnością realizują pasję, są inspiracją, oparciem i wzorem dla innych. Więcej na www.mcps.com.pl
- do 29 lipca młodzi artyści mają czas na zgłaszanie się do udziału w VII edycji **Festiwalu Teatrów Młodzieżowych na Mazowszu** – „**Kocham Cię jak Irlandię – Wilde, Beckett, Shaw i inni**”. Festiwal organizowany przez samorząd województwa wraz z Teatrem Polskim w Warszawie inspirowany młodych do poszukiwań twórczych oraz doskonalenia umiejętności artystycznych. Zadaniem jest nagranie spektaklu. Szczegóły na www.mazovia.pl w zakładce Komunikaty.

Natalia Pycek zaśpiewa w finale Zaczarowanej Piosenki

Muzykę ma we krwi

Natalia Pycek, uczennica klasy VIII SP w Maszewie Dużym zaśpiewa w finale wyjątkowego

Festiwalu Zaczarowanej Piosenki. Wystąpi jako jedna z sześciu uczestników. A publiczność

usłyszy w jej wykonaniu dwie piosenki: „Szukaj mnie” i „Oko za oko”.

O swojej muzycznej pasji, związanej ze śpiewaniem i grą na pianinie, Natalia mówi, że po prostu muzyka jej w duszy gra. Lubi czytać książki, gotować, jeździć konno, ale to muzyka zdecydowanie jest na pierwszym miejscu. Jak mówi, śpiewanie u niej jest rodzinne. Po prostu przechodzi z pokolenia na pokolenie. I nie dziwnego – dziadek Andrzej jest DJem, mama także kończyła studia związane z muzyką. – *Dorastałam w takim klimacie, że wszyscy śpiewaliśmy podczas wspólnych rodzinnych spotkań, świąt, ale także na co dzień, o tak po prostu. Muzyka była zawsze wokół nas, z nami. To już nieodłączny element naszego rodzinnego życia* – mówi Natalia.

Muzyczne zainteresowania Natalii krążą wokół muzyki pop i ballad. Raczej nie przepada za mocnym rockowym brzmieniem czy spokojnym jazzem. Jak sobie przypomina, do sceny i śpiewania ciągnęło ją od zawsze. – *Od wielu lat w wakacje jeździmy z rodzicami do Ustki. I tam była wielka scena, mnóstwo artystów. Zawsze stawałam obok, śpiewałam, czasami wbiegałam na scenę. I bardzo mi się podobało. Myślałam, ja też chcę wystąpić na takiej wielkiej scenie* – opowiadała Natalia o swojej muzycznej pasji.

Muzyczne marzenie Natalii właśnie się spełniło. Bo już w sobotę, 15 czerwca zaśpiewa w Krakowie w finale Festiwalu Zaczarowanej Piosenki Anny Dymnej. To pierwsza tak duża impreza, gdzie Natalia zaprezentuje się przed ogromną publicznością i profesjonalnym jury. Uczestników Festiwalu słuchają i oceniają znani polscy muzycy, wokaliści jak: Magda Umer, Jacek Cygan, Elżbieta Zapendowska, Jan Kanty Pawluśkiewicz, Zbigniew Hołdys. Wcześniej były konkursy szkolne, w ubiegłym roku na płockiej Talentiadzie Natalia zajęła I miejsce w kategorii 15-16 lat i wygrała warsztaty z Anną Nakonieczną. – *A teraz kolejne wielkie wydarzenie – Festiwal Zaczarowanej Piosenki. Rzeczywiście zaczarowany, wzruszający. Atmosfera pozwala zapomnieć o wszystkich problemach, pozwala poczuć się sobą i śpiewać. Nikt nie myśli, że jest oceniany* – opowiada Natalia po występie półfinałowym festiwalu, gdzie zaprezentowało się 16 osób. A zaśpiewała piosenkę pt. „Świat się pomylił” Patrycji Markowskiej. – *Skupiłam się na przekazaniu jak największej porcji emocji. To w śpiewaniu jest dla mnie najważniejsze* – dzieli się wrażeniami z półfinałowego występu Natalia i dodaje, że nie spodziewała się, iż będzie w grupie 6 osób, które zaśpiewają w festiwalowym finale.

A ten odbędzie się już 15 czerwca w Krakowie. Natalia zaśpiewa dwie piosenki. Jedną z ulubionego filmu „Kogel - Mogel” „Szukaj mnie” z Anią Rusowicz i Justyną Steczkowskiej „Oko za oko”. – *Tak dużo ćwiczę, staram się, bo chcę wypaść jak najlepiej. Przygotowuję się pod okiem Moniki Mułskiej. No i wielu wskazówek i rad udzielają mi dziadek i mama. Nawet jak wszystko jest moim motywatorem do udziału w kolejnych konkursach. Łapię wszystkie wskazówki, zamykam się w pokoju i ćwiczę. A jestem bardzo krytyczna wobec siebie, zatem praca jest ciężka* – mówi o przygotowaniach do finału Natalia.

W finałowym występie towarzyszyć jej będą babcia Justyna, dziadek Andrzej, mama i trzymający mocno kciuki za Natalię jej koleżanki i koleżki z klasy. Jak dodają, będą mocno je trzymali także po festiwalu, aby pasja Natalii mogła jeszcze bardziej się rozwijać. Aby spełniło się kolejne marzenie ich koleżanki o śpiewaniu na wielkiej scenie. – *Jeśli się uda, będę śpiewała o miłości, życiu. W swoich piosenkach chciałabym opowiedzieć o sobie. No tak, pierwsze teksty już są. Być może kiedyś będę miała okazję je wyśpiewać* – mówiła Natalia. **rad**

archiwum prywatne



Ekologiczny festyn czyli...

Dlaczego potrzebujemy pszczoł?

O tym, że ochrona środowiska jest bardzo ważna, wiedzą chyba wszyscy. Kiedy zatem rozpocząć edukację ekologiczną? Najlepiej od najmłodszych lat. Zgodnie z tym założeniem Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku przygotowało wraz ze Szkołą Podstawową nr 14 w Płocku edukacyjny festyn „Chrońmy powietrze – chrońmy gatunki zagrożone”, „Pszczeli świat”. Impreza w sposób przystępny i ciekawy zachęcała najmłodszych do zgłębiania wiedzy na temat ochrony środowiska naturalnego.

Ekologiczny festyn był związany z Dniem Ochrony Środowiska Naturalnego oraz Dniem Ziemi. Spotkanie było doskonałą okazją do podsumowania projektów związanych z propagowaniem wiedzy o środowisku. – *Dzisiejszy happening jest dla nas dniem szczególnym, ponieważ*

podsumowujemy wiele działań, które realizowaliśmy w tym roku. Były to działania skierowane do dzieci, młodzieży oraz dorosłych z terenu ziemi płockiej – wyjaśniła dyrektor Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku Iwona Marczak.

O celach festynu i projektów edukacyjnych skupiających się na ekologii i ochronie środowiska naturalnego opowiedziała dyrektor Szkoły Podstawowej nr 14 Grażyna Rutkowska. – *Chcemy kształtować świadomość najmłodszych – właśnie was, byście zdawali sobie sprawę z tego, że jeżeli nie będzie zwierząt, nie będzie roślin, to nie będzie również nas. Musimy robić wszystko, żeby nasza Ziemia przetrwała jak najdłużej. Bardzo się cieszę, że jest tu was tak wiele, by tę świadomość kształtować i przekazywać kolejnym osobom – swoim dziadkom oraz rodzicom* – mówiła Grażyna Rutkowska.

Na wydarzeniu pojawiły się płockie przedszkolaki w fantazyjnych przebraniach pszczoł. Tego dnia krzykiem mody była koloro-

styka żółto-czarna. Po przywitaniu wszystkich uczestników przez organizatorów sceną w zielonym ogródku MOSiR zawładnęły dzieci, które przygotowały występy artystyczne związane z tematyką spotkania. Były piosenki, wiersze, scenki tematyczne oraz tańce. A wszystko po to, aby uświadamiać, jak ważne i potrzebne są pszczoły.

Organizatorzy przygotowali dla dzieci moc atrakcji. Najmłodsi mieli okazję porozmawiać z pszczelarką, która opowiedziała im o ciekawostkach związanych z życiem tych niezwykle owadów. W ogródku stanęło prawdziwe „Miasteczko przyrody”, gdzie prowadzono warsztaty oraz gry i zabawy edukacyjne na podstawie „Gry o miodkę”.

Dzieci mogły również wziąć udział w grach i zabawach zarówno sportowych, jak również konkursach wiedzy. Były także warsztaty edukacyjne na temat ochrony powietrza, które wyjaśniały, czym jest niska emisja oraz smog i co trzeba zrobić, aby poprawić jakość powietrza, którym oddychamy. Tego dnia nie mogło zabraknąć również pszczoł, czyli miodu. Każdy uczestnik mógł spróbować tego słodkiego przysmaku.

Podczas festynu zostały ogłoszone wyniki konkursów towarzyszących projektom proekologicznym – plastycznego, fotograficznego oraz artystycznego. Część nagrodzonych i wyróżnionych prac plastycznych można było zobaczyć podczas festynu, natomiast pozostałe rysunki oraz fotografie można oglądać w auli płockiego ratusza.

(ek)

Przedszkolaki z „Entliczka – Pentliczka”

Poznawali pracę dziennikarzy

Mają wiele ciekawych pomysłów na pisanie tekstów, energii, zapалу do pracy i zabawy. Swoje pomysły przedszkolaki z płockiego przedszkola „Entliczek – Pentliczek” przedstawiały nam podczas wizyty w redakcji Tygodnika Płockiego.

Wyjątkowi goście z grupy „Sprytki” odwiedzili nas ze swoimi nauczycielkami Agnieszką Bojarską i Angeliką Misiak. I nie kryli zainteresowania pracą dzienni-

karską. – *A o czym piszecie? Jak powstaje gazeta? Skąd bierzecie pomysły?* – pytały dzieci, zainteresowane jak powstaje gazeta drukowana i jej wersja internetowa. Niekwestionowanym hitem była nasza prawie zabytkowa maszyna do pisania, którą dzieci oblegały i pytały: – *To tak się kiedyś pisało, nie na komputerze?*

Wspólnie udało nam się zrobić mini warsztaty dziennikarskie, podczas których uczyliśmy się pisania tytułów. A dzieci wykonały mnóstwo przepięknych rysunków z życzeniami dla całej redakcji. **rad**

Dariusz Ossowski



D. Ossowski

W zakładzie karnym jest 50 proc. bandytów, 50 proc. życiowych pechowców

Miasto za więziennym murem

– *Przyszlśmy z miasta, tego za więziennym murem. Od lat tam funkcjonujemy. I jeśli niemal każdy płocczanin wie, że przy ul. Sienkiewicza jest Zakład Karny, to niewielu wie, jak wygląda od wewnątrz. I lepiej żeby tak zostało. My tam staramy się funkcjonować w miarę normalnie, pod warunkiem, że komuś nie przeszkadza mur - rozpoczął spotkanie z uczniami TBE Edukacja nauczyciel języka polskiego i angielskiego w przywiezionej szkole Adam Dąbrowski.*

Uczniowie wypełnili salę do ostatniego miejsca, trzeba było dostawić w wolne miejsca krzesła i siedziska. Wszyscy w skupieniu wysłuchali wstępu do spotkania. – *Stowarzyszenie „Busola” zdobyło grant na organizowanie takich spotkań. To dyrektor szkoły Hubert Skrzyński wymyślił spotkania z uczniami szkół, jako formę resocjalizacji dla więźniów, którzy nie muszą siedzieć stale pod celą. Wychodzą za mury, a młodzi dowiadują się, jak niewiele trzeba, by tam trafić – mówi Dąbrowski.*

W przywiezionej szkole, gdzie można skończyć liceum, technikum, zrobić maturę, także różne kursy, ale też gdzie nauka jest przywilejem, Dąbrowski pracuje 7 lat. – *Znajomi śmieją się, że już tyle odsiedziałem. Przychodzimy do was, żebyście wy nigdy nie trafili do nas. Widzicie mur i nie wiecie, co jest za nim. A tam, na niewielkiej powierzchni jest drugie miasto, w którym jest osadzonych 680 więźniów, głównie recydywistów, ale także pierwszy raz skazanych. To Zakład Karny o najwyższym stopniu zabezpieczenia. Rekordzista, ze swojego 65-letniego życia, spędził za kratami 42 lata. Zostanie tu do końca życia, dostał dożywocie – opowiada nauczyciel. I wyjaśnia, że w Polsce jest 87, bez aresztów śledczych, zakładów karnych. Wszystkie są pełne, ale nie ma przeludnienia.*

W plockim zakładzie więźniowie przebywający na oddziale R1, przez 23 godziny na dobę są zamknięci w celi, godzinę spędzają na spacerunku. Nie ma wspólnej stołówki, wspólnych imprez, mogą spotkać się z innymi osadzonymi tylko w szkole. Nie każdy może zdobyć taki przywilej. W Polsce uczy się około 5 proc więźniów. Chce więcej, ale na to trzeba sobie zasłużyć.

– *Jeśli chcecie się przekonać, jak to jest, to wejdźcie w czterych do toalety i spróbujcie tam dłużej posiedzieć. Ciekawe, jak szybko będziecie mieć siebie dosyć, jak zaczniecie się kłócić i będzie wam wszystko przeszkadzać – tłumaczy nauczyciel.*

Na R2 więźniowie także siedzą pod celą, ale od godz. 17.30 mogą się swobodnie poruszać w obrębie oddziału. – *I na tym się ich wolność kończy – zapewnia i dodaje, że część więźniów ma ten przywilej, że może pracować za murami. A po pracy muszą wrócić na oddział.*

Jak zwykle podczas każdego takiego spotkania, uczniowie mogli obejrzeć dwa filmy. Obydwa oglądają we wszystkich szkołach w ciżbie i skupieniu. Widać, jak wielkie wrażenie robią na nich sytuacje, niezuwycie bliskie tych, które sami przeżywają, po których można wolność stracić – scenki z życia, kończące się wyrokiem na sali sądowej.

Drugi film to spacer po płockim zakładzie karnym. To miejsce zostało pokazane bez upiększeń, dokładnie takie, jakim jest, przerażające i nieprawdopodobne. Trudno sobie wyobrazić, że trzeba w takim miejscu spędzić kilka lat.

W więzieniu nie ma dni otwartych

Można przyjść do nowej szkoły i zobaczyć, jak wygląda od środka, dni otwartych w zakładzie karnym nie ma. Po wyroku sprawca przyjeżdża na miejsce i od razu uderza go inny świat, gdzie nie wie, co go czeka, a w którym przyjdzie mu żyć przez wiele długich miesięcy.

O swoim zdarzeniu z nową rzeczywistością opowiadali więźniowie: – *Jestem Sylwek, pochodzę z Gostynina, odbyłem rok kary, przede mną 1,5 roku do odsiedzenia. Najbardziej żałuję tego mojego zmarnowanego życia, każdej chwili, którą muszę tu spędzić zamiast na wolności.*

Waldek siedzi od 2004 roku, ma tu być jeszcze do 2022 roku. Wyrok dostał za przestępstwa narkotykowe. Ale swoją „karierę” rozpoczął w latach 90-tych. – *Lubiłem towarzystwo, ale żeby brylować, potrzebowałem pieniędzy, więc znalazłem najprostsze rozwiązanie – włama-*

wyszli, wybiłem szybę, zrobiłem sobie drinka i dostałem za to rok i trzy miesiące. Odsiedziałem, ale niewiele mnie to nauczyło. Innym razem wracaliśmy z dyskoteki, wsiedliśmy do samochodu, ja prowadziłem, zginał kolega. Dostałem 6 lat – opowiada.

Myślał, że jak ucieknie z Polski, to kara go nie dosięgnie. Wyjechał do Anglii, pięć lat się ukrywał, ale został złapany. I co gorsza, mimo że ma dwoje dzieci, rodzinę, to nie ma szans na skrócenie wyroku za dobre sprawowanie. Musi wszystko odsiedzieć.

– *W więzieniu dorostłem, ale co z tego, skoro swoich dzieci prawie nie znam. Widzenia to za mało. Tu doszedłem do wniosku, że to co kiedyś, jak byłem młody, mówili mi rodzice, to sama prawda. Wtedy myślałem, że to ja mam rację, dziś widzę, jak się myliłem. Cały czas mam wyrzuty sumienia, że śmierć kolegi to moja wina. Ta świadomość, tak od środka jest gorsza niż ta, że muszę tu być – tłumaczy.*

Na filmach nie ma prawdziwego więzienia

Każdy pobyt w zakładzie karnym przynosi doświadczenia na całe życie. Niestety nie wszyscy potrafią wyciągać z nich wnioski. I choć

ścianą z pleksy, rozmawiają przez telefon. – *Na pierwszym filmie widać było chłopaka, który zastanawia się, czy dziewczyna będzie go odwiedzać. Tu tak nie jest, dziewczyna z wolności szybko traci zainteresowanie – zdradza Dąbrowski.*

A jeden z więźniów dodaje: – *W polskich więzieniach nie ma resocjalizacji, a te spotkania są po to, by was przestrzec. Bo jak się siedzi, tygodnie, miesiące, lata w jednym miejscu, cały czas z tymi samymi ludźmi, to różne rzeczy przychodzą do głowy. Chcemy was przestrzec, żebyście nie musieli tam nigdy pójść.*

Tu praca też jest przywilejem

Kolejną „rozrywką” więźnia jest praca. – *Sześć lat pracowałem na wolności, na oddział wracałem na noc. W takich sytuacjach najlepiej widać, co się traci. Kiedy robisz to samo, co ludzie na wolności, a potem wracasz tutaj to wiesz, że się nie rozwijasz, tylko cofasz. Tak jakbyś stanął w miejscu, a inni idą do przodu. A nie każdy może pracować na zewnątrz. Jest długa kolejka chętnych, wychowawca musi mieć zaufanie i trzeba się dobrze sprawować. Płaca jest żadna, więzień na wolności zarabia tyle co inni, ale dostaje tylko 260 zł, resztę zabiera zakład*

bardzo dobrzy pracownicy – mówi Bartek,

Praca jest przywilejem, za to brak separacji więźniów problemem. – *W jednej z cel siedziało trzech ludzi mających w kartotece śmierć człowieka i wrzucili tam pana, którego złapali za jazdę po pijaku rowerem. Pierwsze dwa miesiące były normalne, ale potem panowie się „zaprzyjaźnili” i nauczyli tego czwartego wszystkiego, co sami umieli – opowiada jeden z więźniów.*

A drugi dodaje. – *Tak się złożyło, że siedziałem z kolesiem, który teraz jest znany jako Artur K. Po wyjściu uduśli konkubinę i 3-letniego chłopczyka. Dałbym sobie rękę obciąć, że on nic złego nikomu nigdy nie zrobi. Nawet składał życzenia mojemu 5-letniemu synkowi. Jak to się człowiek może pomylić.*

Najniżej w hierarchii więźniów stoją ci, którzy zrobili krzywdę dzieciom, dostali wyrok za molestowanie i za gwałt. Ci nie mają życia, no chyba, że mają pieniądze lub narkotyki.

Wyjść na wolność po 25 latach

– *Rozmawiałem z osadzonym, który siedział tu 25 lat. Kiedy miał wyjść pytał mnie, czy to prawda, że bilety można kupić w autobusie, że są takie karty, które się przykłada i można płacić i że podobno są przychodzą na przejściach dla pieszych. On nie wiedział, że drzwi mogą się otwierać automatycznie. Jak nie ma rodziny, to wyjście po tak długim wyroku jest bardzo trudne – mówi Dąbrowski.*

Waldek jest pewny, że po wyjściu wyjeżdża z Polski. – *Mam mieszkanie i pracę, wszyscy jedziemy. Prowadzenie dwóch domów nie ma sensu, trzeba być razem. Chcę dać moim dzieciom lepszy start niż ja miałem.*

Sylwek także chce wrócić do normalności. – *Wrócę do rodziny i do pracy. Mam rentę, siostra mi przywozi pieniądze. Gdyby przychodziły do więzienia, to nie dostawałbym całości, bo część by tu zostawała.*

A pieniądze są bardzo ważne, bo za nie można kupić potrzebne produkty w kantynie. – *Teraz sporo się poprawiło, ale jeszcze dwa lata temu nic się nie dawało zjeść. Wędlina jest na śniadanie i kolację, tyle że są wtedy różnego koloru. Trzy razy w miesiącu można kupić do 6 kg różnych produktów. Chleba jest wystarczająco dużo, ale rzadko świeżego. Problemem jest przechowywanie jedzenia, choćby wędliny, bo lodówek oczywiście nie ma. Teraz, jak są upały, to lejemy zimną wodę do wiadra i tak trzymamy produkty. W kantynie są też słodycze – tłumaczy.*

I dodaje, że więzieniu to nie tylko morderca, gdzie się odbywa wyrok, także miejsce, które wielu uratowało życie. Mają tam, zwłaszcza zimą, łóżko, ciepło, regularne posiłki. To ich świadomy wybór.

Ale są też inne sytuacje. – *Tu jest 50 proc. bandytów i 50 proc. życiowych pechowców. Rok i osiem miesięcy dostał człowiek, który został skazany za kradzież swojego roweru. Facet przyjechał rowerem, napił się, a koledzy odprowadzili go do domu. Właściciel sklepu schował rower. Kiedy nasz pechowiec wytrzeźwiał zabrał swój rower ze sklepu, a właściciel zgłosił sprawę na policję. Kiedy wszystko się wyjaśniło, było już za późno, musiał odsiedzieć karę. Każdy jest kowalem swojego losu – dodają filozoficznie.*

Jola Marciniak



D. Ossowski

nia. Po powrocie z odsiadki zacząłem normalne życie na wolności, ale przyzwyczajony do lekkich pieniędzy, wróciłem do włamań. W 2007 roku wyszedłem na wolność, poznałem moją obecną partnerkę, uspokoiłem się. Mamy troje dzieci, które trzeba było wyżywić. Nie zerwałem kontaktów z kolegami z półświatka, a pieniędzy stale było za mało, wróciłem do przestępstwa. To miał być ostatni raz, przewoziłem 22 kg narkotyków z Gdańska. Przed Tronem zatrzymało mnie CBŚ, dostałem wyrok. Dziś do nikogo nie mam pretensji, byłem świadom, że może od tego dojść. Chciałem przede wszystkim zarobić. Teraz czekam na koniec wyroku, a jak wyjdę, to na pewno od razu wyjadę za granicę. Mało kto z moją przeszłością ma jakiegokolwiek szansę na normalne życie w tym kraju – tłumaczy.

17 lat temu Bartek był sprawcą nieumyślnego spowodowania śmierci. – *Byłem młodym chłopakiem, kiedy wpadłem w złe towarzystwo. Była wódka, dragi, różne rzeczy się działy. Kiedyś wyrzucili mnie za agresję z baru. Właściciel powiedział, że już tam nigdy nie wejdę. Ale kto nie wejdzie – ja? Wróciłem jak wszyscy*

kończąc odbywanie kary są przekonani, że tu nie wrócą – wracają.

– *Nie ma sensu oglądać filmów o więźniach i wyobrażać sobie, jak wygląda ich pobyt w zakładzie karnym. Owszem życie jest podobne, ale sytuacje zupełnie inne. Choćby słynne zielone naczynia z serialu „Chłopaki do więzienia”, gdzie Rysio był szczęśliwy, że wreszcie nie musi ich trzymać przy sobie, tylko może oddać matce. Tak, w więzieniu każdy ma zielone naczynia, posiłki je się w celach, a nie w stołówkach. Są boksy spacerowe. Teraz mniejsze, ale i tak to jakaś „rozrywka” w ciągu dnia i świadomość, że to tak, jakby się było za murami – wylicza Dąbrowski.*

Widzenia z rodziną mogą być dwa w miesiącu. No chyba, że więzień ma dziecko, wtedy trzy razy, po godzinie. Ale jeśli rodzina mieszka daleko, to nie zawsze są to spotkania twarzą w twarz, jedynie przez skypa. Można dzwonić, raz dziennie, ale trzeba mieć świadomość, że rozmowy są nagrywane.

Świeżo przybyli, lub najbardziej niebezpieczni nie spotykają się bezpośrednio, tylko są przedzieleni

karny. Pracujemy też w środku, nieodpłatnie. To powinno być podstawą do udzielenia przerwy w karze, ale nie jest – mówi Waldek, który z Bartkiem wydaje posiłki.

I zdenerwowany wspomina, że miał nadzieję na wyjście z zakładu na komunię świętą córki. Najpierw mu wychowawcy obiecywali, że dostanie trzy, potem że dwa dni, ale ostatnio już się dowiedział, że nie dostanie przepustki. Powód – będzie alkohol na przyjęciu. – *Jak ktoś miał kontakt z alkoholem lub narkotykami, to to na pewno trafia od razu do jego papierów – zapewnia.*

130 zł z zarobionych pieniędzy idzie na żelazną kasę, resztę mogą więźniowie wydać w kantynie. – *Ale ceny są tu obłądne. Kawa rozpuszczalna w sklepie kosztuje niecałe 8 zł, tu 14 zł. Tylko na wyroby tytoniowe są w miarę normalne ceny. Więzienie jest dla bogatych, bo za pieniądze można tu wszystko – twierdzi Waldek.*

– *Jak wyjdę, to przejmę firmę mojego ojca i jestem przekonany, że zatrudnię więźniów. Nie piją, lojalnie pracują, czy są chorzy czy nie, to zawsze gotowi do pracy, a na dodatek stale sprawdzani. To*

„Tamarze” nie pozwolimy na wojaże

Z dyrektorem Muzeum Mazowieckiego w Płocku Leonardem Sobierajem rozmawia Lena Szatkowska

Nie minął rok od powstania Skansenu Osadnictwa Nadwiślańskiego w Wiączeminie, a jego rozbudowa już otrzymała nominację w prestiżowym Konkursie na Wydarzenie Muzealne Roku Sybilla 2018 w kategorii „Konserwacja i ochrona dziedzictwa kultury”. 27 maja podczas gali w Pałacu na Wyspie Muzeum Mazowieckie odebrało jeden z najważniejszych laurów w polskim muzealnictwie.

Cieszymy się niezmiennie. Ale musimy zaznaczyć, że to nie jest nasza pierwsza nominacja w tym konkursie. W 2011 roku w finale znalazła się ekspozycja „X wieków Płocka. Płock w przestrzeni kulturowej Mazowsza, Polski, Europy”. Byliśmy wtedy w doborowym towarzystwie Zamku Królewskiego na Wawelu, Muzeum Historycznego miasta Krakowa oraz Muzeum Narodowego w Warszawie. W tegorocznej edycji nominację otrzymał nasz najmłodszy oddział.

Kilkanaście lat temu mieliśmy zaledwie kilka eksponatów proveniencji olenderskiej, gdyż nasze muzeum wcześniej nie zajmowało się tą tematyką. Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego udało się stworzyć w ekspresowym tempie. Połączyliśmy wątki olenderskie i polskie. Myślę, że powstało ciekawe i ważne miejsce na muzealnej mapie Polski.

Wiączemin został doceniony także w plebiscycie „Tygodnika Płockiego” z Tumskiego Wzgórza, w którym zdobył II nagrodę.

To też ważna dla nas nagroda, bo przyznali ją swoimi głosami płocczanie i mieszkańcy regionu. Świadczy o tym, że polubili skansen i chętnie go odwiedzają.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Nasze muzeum organizowało obozy naukowe dla studentów etnologii, podczas których mieli okazję badać osadnictwo nadwiślańskie. Wtedy ludzie nie bardzo chcieli dzielić się historią tamtych terenów. Gdy w Wiączeminie wyremontowaliśmy kościół i zaczęliśmy przenosić oryginalne budynki, pobliskie strychy zaczęły się przed nami szerzej otwierać. Udało się pozyskać wiele ciekawych i cennych eksponatów.

Przy okazji marazmu z miejskimi ruinami słyszałam opinie, że trzeba brać przykład z pana, jak rozmawiać z licznymi spadkobiercami dawnych właścicieli posesji, jak niszczącym obiektem dać drugie życie. Takim pozytywnym przykładem jest rozbudowa muzeum przy ulicy Kolegialnej. Budynek przy Kolegialnej 6 będzie siedzibą kolekcji sztuki art déco. Kiedy nowy oddział Muzeum zostanie otwarty?

Przypomnę, że proces pozyskania całej działki przy ul. Kolegialnej 6 będącej własnością kilkunastu osób trwał około 2 lat. Czternaście lat temu zapadła decyzja o tworzeniu nowej specjalności muzeum – art déco. W trybie konkursu pozyskaliśmy środki unijne na pierwszy etap rewaloryzacji i modernizacji spalonej kamienicy przy Kolegialnej 6. Drugi etap sfinansuje Samorząd Województwa Mazowieckiego. Wszystko ma być gotowe na przełomie 2020 i 2021 roku. Tymczasem za cztery miesiące wykonawca robót budowlanych zgodnie z harmonogramem zamierza oddać do użytku wyremontowany budynek. Obecnie kładzione są posadzki, trwają prace wykończeniowe. Równolegle dopinamy ostateczny projekt aranżacji.

Mówiąc w skrócie pracownicy działu sztuki stworzyli scenariusz merytoryczny, a Krakowskie Studio Koza Nostra, które wygrało konkurs, przełożyło go na język artystyczny i wizualny. Kiedy już zaakceptujemy całość, ogłosimy przetarg na realizację projektu. Otwarcie budynku odbędzie się albo w połowie przyszłego roku albo jesienią. Przetarg ma to do siebie, że daty i terminy mogą ulec zmianie.

Do czasu, gdy zaczniemy realizować budowę ekspozycji, chcemy urządzić magazyny. Znaczna część zbiorów nadal znajduje się w NK Przedwiośnie, bo u nas brakuje miejsca. W budynku przy Kolegialnej 6 przestrzeń magazynowa będzie odpowiednio duża.

Propozycja aranżacji Kolegialnej 6 już wzbudziła duże zainteresowanie. Zwłaszcza czerwone auto na obrotowym podeście. Czy zobaczymy je wśród eksponatów?

Wiemy, że byłby to świetny eksponat, promocja całej wystawy, ale na razie go nie ma. Ceny wahają się od 200 tys. do miliona złotych. Szukamy życzliwego mecenasa. Jeśli się nie znajdzie, to może auto pojawi się na wystawie w postaci nowoczesnego hologramu? Ale to nie to samo. Nie ukrywam, że liczyliśmy na ORLEN SA, ale ten kilka miesięcy temu niestety wycofał się z roli wieloletniego, niezawodnego mecenasa Muzeum Mazowieckiego w Płocku. Może sytuację uratuje ktoś inny...

Z autem czy bez, ekspozycja zostanie zrealizowana na dwóch piętrach, gdzie będzie można zobaczyć m.in. witryny sklepowe z bogatą kolekcją mody i jej akcesoriów, sklep jubilerski, gabinet prezesa banku z kolekcją numizmatyczną, minikino, aneksy prezentujące meble i rzemiosło artystyczne. Projekt aranżacji zakłada przestrzeń o charakterze galerijnym. Będzie tam prezentowany design obiektów ze szkła (szkło cenionych polskich hut Niemen, Zawiercie, Hortensja, Krosno, zagranicznych wytwórni: Lalique, Baccarat, WMF, Bracia Daum, Moser), także ceramika polska czyli wyroby z Ćmielowa, Pacykowa, wytwórnie śląskie, porcelana zagraniczna, którą reprezentują m.in. plastyka figuralna i serwisy Rosenthal, Limoges, Tullowice (Tillowitz), kolekcja metalu z firm warszawskich (m.in. projekty Julii Keilowej) i europejskich. Również wyroby USA.

Część nowego budynku zajmie ekspozycja poświęcona sławnym płocczanom.

Zaczniemy od Themersonów. Przymierzamy się do ogłoszenia przetargu na II etap budowy. W oficynach powstanie galeria rzeźby i malarstwa Bolesława Biegasa, wystawa o Władysławie Broniewskim, Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej.

Znajdzie się miejsce na salę wystaw czasowych i salę konferencyjną przeznaczoną na spotkania, prelekcje i inne wydarzenia. W tej chwili większość imprez odbywa się na patio w Kamienicy Secesyjnej, co trochę zakłóca komunikację. Przy Kolegialnej powstanie sala na 200 osób, w ustawieniu amfiteatralnym.

Zwróciliśmy się do władz miasta o możliwość przekazania działki przy Kolegialnej 4. Mamy kolejne pomysły na interesującą ekspozy-



Dariusz Ossowski

cję. Chcemy zająć się designem lat 50. i 60. Polscy artyści skupieni wokół Spółdzielni Ład wywarli duży wpływ na polską i europejską sztukę użytkową. Już udało nam się pozyskać kilka obiektów, na przykład komplet mebli, który jeszcze do niedawna stał w warszawskim mieszkaniu. Właścicielka zaproponowała nam meble ze Spółdzielni Artystów Plastyków „Ład”.

To już drugi przykład podczas mojej pracy w Płocku, że przyjeżdża do nas właściciel obiektu wyposażonego w meble, chce lokal komuś wynająć, ale najemcy meble się nie podobają. Tak było w sklepie w Tucholi. Za niewielką kwotę pozyskalimy oryginalne, secesyjne wyposażenie z około 1900 roku. Być może wykorzystamy je w nowej kawiarence. Myślimy o tym, żeby otworzyć ją w naszej kamienicy od strony ulicy Tumskiej 8. Sala wystaw czasowych przeniosłaby się na Kolegialną 6.

Nieżyjąca już profesor Irena Huml, która z nami blisko współpracowała, podarowała nam również kilka mebli, których używała w domu. Ostatnio otrzymaliśmy przekazy mebli z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Kancelarii Premiera.

Ponad 100 tysięcy obiektów (9,5 tys. secesja, 1,5 tys. art déco), prawie stu pracowników. Jeśli dodać do tego zmiany adresów, poczynając od skromnej ekspozycji płockich regionalistów społeczników przy Placu Narutowicza pod dwójką w TNP, następnie szóstką,

teraz w kamienicy secesyjnej przy Tumskiej 8 do Kolegialnej 6. To wielki i cenny bagaż z historią ziemi, ludzi, zwyczajów na zbliżające się 200 lat muzeum. Czego możemy się spodziewać w związku z jubileuszem?

To za 2 lata, ale już się przygotowujemy. Chcemy uświetnić jubileusz wydawnictwami, które by opisywały nasze muzeum i wystawy. Pierwsze już zostało wydane – album „Secesja” doceniono kilkoma nagrodami. Pracujemy nad albumem poświęconym wystawie „X wieków Płocka”. Tym zajmują się działy historii, archeologii i numizmatyki. Następny byłby poświęcony zagadnieniom etnograficznym – Spichlerzowi i Skansenowi w Wiączeminie. Cztery – kolekcji i wystawie art déco. Planujemy modernizację wszystkich wystaw stałych, przekrojowe wystawy czasowe i sesję naukową. Wreszcie cały projekt „Kolegialna 6” to wielki prezent na Wielki Jubileusz muzeum.

To, że możemy się rozwijać zarówno w sensie nowych filii, wystaw, publikacji zależy w największej mierze od naszego organizatora. Marszałek Adam Struzik docenia naszą pracę i wspiera. Jesteśmy aktywnym muzeum, też w kontekście tego, co proponujemy na bieżąco i tak jesteśmy postrzegani przez innych muzealników.

Nowoczesna, innowacyjna wystawa „X wieków Płocka” dowiodła, że nie wystarczy mieć znakomitą kolekcję, ale też trzeba ją pokazać w taki sposób, by nowe pokolenie, które dużo czasu spędza w wirtualnym świecie, odebrało ją także emocjonalnie.

To wyzwania, przed którymi stoją wszyscy muzealnicy: jak nie stracić publiczności i przyciągać nową. Nikogo nie wykluczamy z grona odbiorców. Słuchamy propozycji i wykorzystujemy współczesne media. Z młodą publicznością komunikujemy się za pośrednictwem mediów społecznościowych. Tak się dzieje obecnie we wszystkich dziedzinach sztuki, choćby w teatrze. Dla dzieci i młodzieży organizujemy lekcje i wykłady z prezentacją multimedialną. Nie zapominamy o atrakcjach dla najmłodszych podczas Nocy Muzeów. W skansenie w Wiączeminie zapraszamy rodziny z dziećmi na najróżniejsze warsztaty.

Obecnie w Kamienicy Secesyjnej trwa wystawa czasowa „Skarby wieków średnich” z kolekcji Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, która zebrała znakomite recenzje również w Europie. W jaki sposób trafiła do Płocka?

Zabiegaliśmy o nią przynajmniej od dwóch lat, ale robiła karierę za granicą i było trudno znaleźć termin. Gdy się udało, postanowiliśmy uczy-

nić tę niezwykłą ekspozycję atrakcją Nocy Muzeów. Tegoroczna edycja przebiegała pod hasłem „Noc ze skarbami” i cieszyła się wielkim powodzeniem. W każdym oddziale była bardzo duża frekwencja, większa niż w roku ubiegłym. Bardzo się cieszymy, że Muzeum Wisły Środkowej w Wyszogrodzie, Muzeum Żydów Mazowieckich i Muzeum Mazowieckie odwiedziło około 12 tys. osób.

...nasze eksponaty też wędrują?
„Martwa natura” Tamary Łempickiej odwiedziła kolejne miasto europejskie – Madryt. Wróciła do nas w zeszłym tygodniu. Miała zatem już dwie dłuższe podróże. Pierwszą do Włoch (Turyn, Werona). Zakończyła jej na razie wyjazdów zagranicznych. W zeszłym tygodniu do muzeum w Berlinie wyjechały grafiki. To efekt naszej zeszłorocznej konferencji poświęconej zbiorom secesji w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Muzealnicy z Czech (Brno, Teplice), Węgier (Budapeszt, Gödöllő), Łotwy (Ryga) i Niemiec (Berlin) byli zaskoczeni naszymi zbiorami. Zaistnieliśmy w krwioobiegu europejskim. Dodajmy, iż album secesja został w całości przetłumaczony na język angielski i z powodzeniem promuje naszą kolekcję za granicą.

Chciałbym, żeby Płock kojarzył się z muzeum secesji i art déco. Mając te dwie kolekcje dołączymy do muzeów, które mają podwójny profil. np. El Museo Art Nouveau y Art Déco – Casa Lis w Salamance.

Przed tygodniem zakończył się Jarmark Tumski, którego Muzeum Mazowieckie jest współorganizatorem. Piękna pogoda zachęcała do spacerów po Tumskiej, Grodzkiej i Starym Mieście, gdzie znajdowały się stoiska.

Jarmark wrósł bardzo w miasto. Płocczanie na niego czekają. Przyjeżdża też dużo gości. My jako muzeum realizujemy swoją część – zajmujemy się kolekcjonerami. Nasi pracownicy wyszukują ciekawe tematy, osoby, zbiory, które zostały pokazane na wystawie płockich kolekcjonerów.

Każdego roku na Jarmark Tumski przyjeżdża kilkudziesięciu kolekcjonerów z całej Polski. To ludzie z pasją. Wymieniają się informacjami, poszukują nowych rzeczy do swoich zbiorów. Dla nich ważne jest spotkanie w zaprzyjaźnionym kręgu. Chętnie też rozmawiają z odwiedzającymi Jarmark, dzielą się wiedzą i ciekawostkami.

Współorganizowaliśmy też strefę dziecięcą, gdzie odbyły się różne warsztaty. Dzieci wytwarzały tradycyjną metodą papier zerpany, uczyły się rzeźbić w drewnie, malować, tworzyć biżuterię, ceramikę. Dużym powodzeniem cieszyły się warsztaty kuchni molekularnej. Zaproponowaliśmy wiele interesujących działań edukacyjnych.

Zbliża się okres wakacyjny, Muzeum będzie czynne dłużej. Ale przed nami jeszcze kilka wydarzeń, m.in. Święto Jana w Wiączeminie?

Latem zapraszamy dzieci na ciesząc się dużym powodzeniem „Wakacje w muzeum”.

23 czerwca zapraszamy do Wiączemina. Prócz tradycyjnego nabożeństwa ekumenicznego, występów zespołów ludowych, kramów z różnościami, puszczania wianków, w tym roku novum będzie „potancówka na deskach” i rodzinne pikniki na trawie.

Gospodarstwo w Starej Białej

Kiedyś były tu owce, teraz jest 600 świń

W okolicach Płocka funkcjonuje wiele gospodarstw hodujących trzodę chlewną. Odwiedziliśmy jedno z nich. Gospodarstwo pana Michała Portalskiego znajduje się w Starej Białej. Rolnik posiada około 600 świń. Wszystkie urodziły się w jego gospodarstwie – są tu maciory, knury, prosiaki oraz kilkudniowe warchlaki. Z roku na rok gospodarz stara się unowocześniać swoje gospodarstwo. Mimo, że miał wiele atrakcyjnych ofert pracy, to wolał zostać na swojej ojcowiznie i rozwijać polską wieś.

Rodzina Portalskich mieszka w Starej Białej od wicków. Według informacji pana Michała od czasów Stefana Batorego, czyli od XVI w. Wtedy to nadano im ziemię w tej

lata podtrzymywaliśmy stado, ale musieliśmy myśleć o zmianie profilu produkcji, bo zwyczajnie mieliśmy problem ze zbytem. Tak rozpoczęła się nasza przygoda z trzodą chlewną – wyjaśnia pan Jacek.

Nie była to aż taka nowość, ponieważ zawsze w gospodarstwie były jakieś świny, ale raczej liczyło się je w sztukach, a nie setkach sztuk. Pierwsza chlewnia na 20 macior pojawiła się tu w 1995 roku. Potem była kolejna, a po likwidacji stada owiec gospodarze zmodernizowali owczarnię i przystosowali ją do hodowli trzody chlewnej. Inwestycję tę dofinansowano z funduszy unijnych.

Od 2011 roku gospodarstwem zajmuje się syn pana Jacka – Michał. Jak podkreśla właściciel, tata cały czas mu pomaga i interesuje się sprawami gospodarstwa. Swoją hodowlę prowadzi w tzw. cyklu zamkniętym. Oznacza to, że posiada lochy i knury, a wszystkie jego zwierzęta rodzą się na miejscu i tu spędzają swoje życie aż do momentu

dzieje w chlewni. Zaglądam tam co dwie godziny. Mamy ciężarne lochy oraz kilkudniowe warchlaki – trzeba cały czas kontrolować, czy na przykład nie rozpoczął się poród albo czy któreś z młodych nie ma biegunki. W międzyczasie trzeba posprzątać obornik. Wieczorem ponownie karmimy zwierzęta. I tak każdego dnia – tłumaczy pan Michał.

W gospodarstwie w Starej Białej znajduje się 600 świń. Większość z nich przeznaczona jest na sprzedaż. W ciągu 5-6 miesięcy małe warchlaki zmienia się w około 100-120-kilogramowego prosiaka. W tym czasie zjada ok. 300 kg paszy.

Zawód rolnika przechodzi zazwyczaj z pokolenia na pokolenie. Tak było również w tym przypadku. Czy pan Michał od zawsze wiedział, że będzie prowadził gospodarstwo? Czy rolnik to zawód jak każdy inny, czy raczej coś więcej? – Żeby być rolnikiem trzeba mieć w sobie pasję. Zawsze lubiłem taką pracę, zarówno w polu, jak i ze zwierzętami. Nie powiem, że nie miałem rozterek, bo je miałem, zwłaszcza w trakcie studiów w Olsztynie. Wtedy dostałem propozycję ciekawej pracy, ale stwierdziłem, że nie wyobrażam sobie życia w mieście. Skończyłem studia i wróciłem tutaj – na swoją ojcowiznę – mówi pan Michał.

Jego pasję i zaangażowanie zauważył już w dzieciństwie jego tata. – Michał zawsze interesował się rolnictwem. Kiedy był mały, to wracając ze szkoły zawsze zaglądał najpierw do owczarni i do kurnika, a dopiero potem przychodził do domu – opowiada pan Jacek.

Nie od dzisiaj wiadomo, że praca rolnika zależy od wielu czynników. Dużym problemem dla hodowców trzody chlewnej jest niestabilna sytuacja na rynku. Ceny trzody chlewnej ulegają sporym wahaniom. – To jest duży minus hodowli świń. Nigdy nie wiadomo, jaka będzie cena. Trudniej więc zaplanować wydatki na modernizację gospodarstwa i długoterminowe inwestycje. Drugim problemem jest afrykański pomór świń. Na szczęście my jesteśmy w bezpiecznej zielonej strefie, ale ASF się rozprzestrzenia i żyjemy z obawą, że może dotrzeć również na ten teren. Boimy się tego – tłumaczy pan Michał.

Mimo tych obaw gospodarz cały czas modernizuje swoje gospodarstwo i stara się je rozwijać. Jak podkreśla, jako młody rolnik skorzystał z dotacji i dopłat unijnych, które pomogły mu w wielu inwestycjach. Od 2011, kiedy przejął gospodarstwo, zbudował suszarnie oraz kupił nowe maszyny – ciągnik, siewnik oraz opryskiwacz, a także kupił 10 hektarów ziemi. Właśnie stawia silosy zbożowe. Planuje również kolejne modernizacje.

To, co go martwi, to problem z pozyskaniem pracowników oraz polityka dużych firm z branży mięsnej. – Nie podoba mi się to, że ceny są dyktowane przez zagraniczne giełdy. Ze względu na wspólny unijny rynek następuje też duży przepływ zwierząt oraz samego mięsa. Na polskim rynku coraz trudniej o polskie mięso. Zastępuje je duńskie i holenderskie – mówi pan Michał.

Eliza Kinalska

Cotygodniowy kącik



wędkarski

Jak złowić leszcza (1)

Od wielu dziesięcioleci leszcze należą do ryb najchętniej łowionych przez wędkarzy. Kto raz połknął leszczowego bakcyła, ten łatwo się nie wyleczy i prawdopodobnie będzie łowił te ryby przez wiele lat. Byście nie musieli się uczyć wszystkiego na własnych błędach, przytoczę tu garść informacji, dzięki którym początki będą trochę łatwiejsze.

Jak zlokalizować leszcze? Wystarczy bystre oko i odrobina cierpliwości. Leszcze bowiem znaleźć

rozmawiać z miejscowymi wędkarzami, zwłaszcza tymi, którzy też łowią leszcze. Kilka dni przed łowieniem warto wieczorem raz jeszcze odwiedzić wybrane miejsce, by się przekonać, czy leszcze na pewno tam są.

Zwyczaj się sądzić, że leszcze nie mają szczególnych wymagań i że biorą na wszystko. To tylko pół prawdy. Wezmą prawie zawsze na przynętę, która wcześniej znalazła się w składzie zanęty. Mogą też wziąć na każdą inną, je-



Łowisko zanęcone, ryba podeszła, zaczynają się pierwsze brania

znacznie łatwiej niż na przykład liny. Decyduje o tym ich bardzo silny instynkt stadny oraz to, że podczas spokojnych, wilgotnych, ciepłych dni lubią przebywać w górnych warstwach wody. W letnie wieczory ich ławice często podpływają tak blisko powierzchni, że można je obserwować.

W wodach stojących leszcze często pływają naokoło zbiornika, w wypełnionych wodą wyrobiskach głównie wzdłuż żwirowych grzęd, a w jeziorach zaporowych w pobliżu pierwotnego koryta przegrodzonej tamą rzeki. Te ich „kursy patrolowe”, podczas których żerują, bywają tak regularne, że dłuższe obserwacje pozwalają ustalić nie tylko dokąd przypłynię ławica leszczy, ale i o której godzinie się tam pojawi. Najlepiej widać to na jeziorach. Podobnie jak w zbiornikach sztucznych i tutaj leszcze patrolują powierzchnię nad podwodnymi uskokami lub rynnami, w których przepływają wodne prądy. Niekiedy jednak, szczególnie nocą, leszcze zbaczają nieco ze swoich stałych tras i żerują w pewnym oddaleniu korzystając z nadarzających się okazji, na przykład z resztek wrzuconej za dnia zanęty. Wielu wędkarzy łowi leszcze wyłącznie nocą. Robią to dlatego, że trudno je łowić bardzo daleko od brzegu, a blisko podpływają tylko wtedy, kiedy mają spokój, a łowisko jest dobrze zanęcone.

Wędkarze, którzy w nowym miejscu nie chcą poświęcać zbyt wiele czasu na studiowanie leszczowych tras, powinni inaczej zebrać niezbędne im informacje. Najlepszym sposobem jest spacer wokół łowiska. Dobrze jest po-

šli akurat na nią będą miały ochotę. Niestety często się zdarza, że przynęty skuteczne jednego dnia już nazajutrz są zupełnie bezużyteczne. Ta zmienność leszczowych upodobań dotyczy w większym stopniu larw, kukurydzy i wyki, w znacznie mniejszym kawałków chleba. Dlatego wędkarz, który poważnie myśli o łowieniu leszczy, powinien wziąć ze sobą sporo rozmaitych przynęt. Doświadczeni łowcy radzą zabrać dużo białych i czerwonych robaków, dżdżownic i kukurydzy.

Czasu na nęcenie i łowienie mamy zwykle mało, trzeba więc wybrać metodę najszybszą. Będzie nią feeder z koszykiem zanętowym lub drgająca szczytówka. Obie metody wymagają nęcenia kulami. Zasadniczymi składnikami takiej zanęty są miękisz chleba (60%), tłuczony konopie (20%) i mięso. Owym mięsem mogą być białe robaki, pokrojone posiekana uklejka. Takie mięsne dodatki leszcze lubią w późnych porach roku, jednak mieszanaka ta wabi je tak skutecznie, że wielu łowców stosuje ją przez cały sezon. Można do niej dodać trochę zanęty kupnej.

Wielu wędkarzy łowiących leszcze uznaje tylko metodę spławikową. Ta bajecznie wyglądająca wykładanka jest jak narkotyk. Metoda ta wymaga nęcenia dokładnego i często dalekiego. Trzeba więc używać procy i pamiętać, że leszcze, stawiając bezpieczeństwo nad głodem, każą długo na siebie czekać. Dobrze jest wrzucić na początku łowienia całą ilość zanęty na obszar kilku metrów kwadratowych wokół spławika.

Tekst i fot. Andrzej Konowrocki



Dariusz Ossowski

miejscowości. Było to 45 morg ziemi, czyli ok. 25 hektarów. Od tamtej pory zajmują się uprawą roli oraz hodowlą zwierząt.

O historii tego miejsca opowiada nam tata pana Michała – Jacek Portalski, który nadal służy radą i pomocą swojemu synowi. – Kiedy przejmowałem gospodarstwo od swojego ojca, główną produkcją była hodowla owiec. W czasach PRL-u był to dochodowy biznes. Mieliśmy dobre warunki do tego typu hodowli, ponieważ w naszej miejscowości są łąki, które znajdują się nad rzeką Wierzbicą. Właśnie tam je wypasialiśmy. Stado liczyło ok. 100 matek oraz młode – opowiada pan Jacek. – Raz w roku, na jesieni strzygliśmy swoje owce i sprzedawaliśmy wełnę. Po roku 1990, kiedy wprowadzono wolny rynek, Polskę załapała wełna z Australii i Nowej Zelandii. Nikt nie chciał kupować naszej wełny. Przez

sprzedaży. Rolnik zaznacza, że nie kupuje zwierząt z zagranicy. Jego świny są w 100% polskie.

Oprócz hodowli trzody chlewnej, rolnik ma również ok. 65 hektarów ziemi. Zboża, które produkuje, w 80% pokrywają zapotrzebowanie jego zwierząt. Pasze przyrządza sam – z własnego zboża. W gospodarstwie znajduje się również suszarnia, w której suszy m.in. kukurydzę na paszę dla zwierząt.

Hodowla zwierząt wymaga sporo pracy. Spytałismy zatem, jak wygląda dzień hodowcy trzody chlewnej? – Hodowla świń jest mniej wymagająca niż na przykład krów. Ale mimo tego przy zwierzętach zawsze było i jest dużo pracy. Każdy rano zaczyna się od nakarmienia zwierząt. W tuczarni zamontowaliśmy paszociąg, co ułatwia nam pracę. Jedzenie dla macior podajemy ręcznie. Potem trzeba kontrolować, co się

HOROSKOP



BARAN (21.03-20.04)

Różne trudne sprawy znajdą się właśnie na twojej głowie. Gdy inni będą leniuchować, ty przejmiesz dowodzenie. Okaże się, że twoje opinie są tak ważne, że nie można bez nich podjąć żadnej istotnej decyzji. Mars wymagać będzie od ciebie cierpliwości, ale za twoje trudy szykuje ci nagrodę. Awans lub podwyżka są w twoim zasięgu.



BYK (21.04-21.05)

Dojdiesz do wniosku, że najwyższy czas samemu zabrać się za ważne dla ciebie sprawy. Uprzejmie podziękujesz doradcom, którzy potrafią mniej od ciebie. Przyjaciółkom wtrącającym się w twoje sprawy sama dasz kilka dobrych rad. Biała osobom, które są leniwe lub zapominałskie, bo wreszcie powiesz im, co o nich myślisz.



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Pocujesz przypływ optymizmu. Wystarczy ci sił na trudne sprawy, problemy cię ominą, a towarzyskich atrakcji także nie zabraknie. Nie zabraknie ci dobrych pomysłów i życzliwych pomocników. Najwięcej korzystnych okazji czeka cię jednak w miłości. Samotne Bliźnięta będą flirtować i uwodzić. Zamężne udowodnią partnerowi, że możliwa jest powtórka miodowego miesiąca.



RAK (22.06-22.07)

Zapowiada się sympatyczny tydzień. Szef sam zajmie się swoimi sprawami, a rodzina będzie mniej niż zwykle marudzić. Wreszcie będziesz miał więcej czasu na swoje własne sprawy. Nadrobisz towarzyskie zaległości, nie opuścisz najciekawszych premier i towarzyskich imprez. Weekend sprzyja flirtom i nowym znajomościom.



LEW (23.07-22.08)

Na początku tygodnia postanowisz odpocząć od nadmiaru towarzyskich atrakcji. Najchętniej ukryjesz się przed wszystkimi gdzieś w leśnej głuszy. Kto liczy, że po godzinach pracy będziesz odbierać służbowy telefon, ten się zawiedzie. Zadbaj o swoje zdrowie, porządnie wypisuj się i znów będziesz w doskonałej formie. Weekend sprzyja miłości.



PANNA (23.08-22.09)

Miłość i związane z nią emocje zaprzątną całą twoją uwagę. Zaczynasz flirtować, żartować i plotkować, a szczęście w miłości nie powinno cię w tym tygodniu nawet na chwilę opuścić. Zapowiada się więcej nowych znajomości i okazji do randek. Jeśli jednak ukochany nie będzie o ciebie dbał, to bez skrupułów zaangażujesz się w nowy związek.



WAGA (23.09-23.10)

Przed tobą spokojniejszy tydzień. Będziesz cieszyć się z drobnych sukcesów, niechętnie porwiesz się na zbyt ambitne sprawy i ciężkie zadania. Niech się inni męczą. Po pracy uda ci się odpocząć, ale w weekend popatrzyś krytycznym wzrokiem na wystrój domu i ruszysz szukać nowych mebli lub tkanin.



SKORPION (24.10-22.11)

Zrobisz wszystko, aby oderwać się od codziennych obowiązków. Planety sprzyjają zwiedzaniu niezwykłych miejsc i poznawaniu inspirujących znajomych. Będziesz towarzyski, ale także ciekawski. Odkryjesz czyjś sekret, ale zastanów się trzy razy, zanim porozmawiasz o nim z innymi ludźmi. Powodowany dobrymi intencjami możesz powiedzieć zbyt wiele i ktoś bliski posądzi cię o plotki.



STRZELEC (23.11-21.12)

Zrób coś wbrew rutynie, a przestaniesz się nudzić. Mars dodaje ci odwagi. W tym tygodniu nie oszczędzaj na tym, co ci sprawia przyjemność, bo inaczej stracisz okazję do poznania przyjaciół i przeżycia pasjonującej przygody. Wybierz się na egzotyczną wycieczkę, weź udział w niezwykłym kursie, daj się porwać na szaloną randkę.



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie żałuj czasu na to, co sprawia ci przyjemność, bo muzyka i sztuka pozwolą ci ukończyć stargane nerwy. W pracy nowy pomysł może okazać się przełomowy. W jego realizacji pomoże ci ktoś, komu sam dawniej pomogłeś. W domu więcej obowiązków. Twoja energia i doświadczenie przydadzą się w pewnej trudnej sprawie, która dotyczy znajomych lub sąsiadów.



WODNIK (21.01-20.02)

Docenisz uroki wygodnego życia. W sprawach zawodowych niewiele będzie się działo. Wygoda, luksus i dobre jedzenie okazały się ważniejsze od innych zainteresowań. Jeśli potrafisz ugotować tylko wodę na herbatę, sięgniesz po nowe przepisy i wyczerpujesz z nich potrawy, które wszystkich zachwycą. Zwłaszcza w weekend intuicja powie cię w stronę wspaniałych restauracji i pięknych miejsc.



RYBY (21.02-20.03)

Zapomnij o tym, co mówią nieżyczliwi ci osoby. Pora zrealizować ambitne plany, na jakie od dawna masz ochotę. Tydzień sprzyja mądrym decyzjom, tak miłosnym, jak i zawodowym. Nie daj się tylko sprowokować do ostrej wymiany zdań z kimś, kto poucza innych, ale sam nie ma doświadczenia ani racji. Pamiętaj też, że jak cię ludzie widzą, tak cię piszą.

Wcześniejsi emeryci i renciści mogą więcej dorobić

Osoby pobierające wcześniejsze emerytury oraz renciści powinni pamiętać o ograniczeniach w dorabianiu. Znamy już nowe limity dodatkowych przychodów, od których ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia.

Do emerytur i rent można dorabiać. Trzeba jednak pamiętać, że istnieją limity dodatkowych zarobków, od których ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia. Nie dotyczy to jednak wszystkich świadczeniobiorców - ograniczenia przychodów obowiązują tylko rencistów i wcześniejszych emerytów, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego (60 lat dla kobiety i 65 lat dla mężczyzny).

Limity od 1 czerwca do 31 sierpnia

Kwota dodatkowego przychodu emerytów i rencistów, która od 1 czerwca spowoduje zmniejszenie wypłacanego świadczenia, to 3 465,70 zł. Gdy dodatkowe zarobki nie przewyższają tej sumy, to z emeryturą lub rentą nie się nie dzieje. Jest też drugi próg wynoszący 6 436,30 zł. Po jego prze-

kroczeniu emerytura lub renta za dany miesiąc nie przysługują.

Maksymalne kwoty zmniejszenia świadczenia zmieniają się wraz z waloryzacją emerytur i rent. Od 1 marca 2019 roku wynoszą:

- 599,04 zł - emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,
- 449,31 zł - renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy,
- 509,22 zł - renta rodzinna dla jednej osoby. Jeśli jest kilka osób uprawnionych do renty rodzinnej, to jest ona zmniejszana proporcjonalnie do liczby uprawnionych osób.

Przeciętne wynagrodzenie za pracę

Zmiana limitów dodatkowych przychodów wynika z aktualizacji wysokości przeciętnego wynagrodzenia za pracę. Limity dla nadchodzącego okresu ustala się w odniesieniu do wysokości wynagrodzenia z I kwartału 2019 r., które wyniosło 4 950,94 zł. 70% tej kwoty stanowi limit, od którego ZUS zmniejsza świadczenie, a 130% to kwota graniczna dla zawieszenia.



Piotr Olewiński

Regionalny
Rzecznik
Prasowy

Inaczej jest w przypadku renty socjalnej. Od 1 czerwca kwota dodatkowego przychodu wzrasta dla niej do 3 465,70 zł, ale po jej przekroczeniu świadczenie będzie zawieszane, a nie zmniejszone.

Wyjątki

ZUS nie zmniejsza ani nie zawiesza świadczenia w razie osiągania przychodu przez emerytów, którzy osiągnęli powszechny wiek emerytalny. Pełna wysokość gwarantowana jest również w przypadku prawa do emerytury częściowej, dla renty inwalidy wojennego, z tytułu pobytu w obozie i w miejscach odosobnienia lub renty rodzinnej po tych inwalidach, jak również renty inwalidy wojennego w związku ze służbą wojskową lub renty rodzinnej po żołnierzu, którego śmierć ma związek ze służbą wojskową.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych co kwartał ogłasza kwoty przychodów dla pracujących emerytów i rencistów. Nowe progi, które wejdą w życie 1 czerwca, będą obowiązywać przez kolejne 3 miesiące do 31 sierpnia.

Salon Kosmetologii Cleopatra

Jak dbać o cerę z trądzikiem

Salon „Cleopatra” rozpoczął nowy projekt, tym razem skierowany do nastolatków borykających się z problemem trądziku. Jeśli chcesz wiedzieć, jak prawidłowo dbać o cerę, czego unikać, a co pomoże ci walczyć z krostkami i stanem zapalnym, odwiedź kosmetologów i posłuchaj porad. Konsultacje są bezpłatne.

Na trądzik cierpi większość nastolatków, ale zdarza się także, że dotyka on osoby dorosłe. Powodują go zmiany hormonalne. A wypłyki na twarzy i plecach są zmartwieniem, której nie tak łatwo się pozbyć. W walce z nimi pomaga odpowiednia pielęgnacja i wiedza, której wielu młodym osobom brakuje. W oparciu o ponad 28-letnie doświadczenie właścicielki Salonu Cleopatra Anity Gołębiowskiej oraz badania przeprowadzane przez kosmetolog Urszulę Różycką! podał projekt „Uwaga trądzik!” adresowany głównie do nastolatków (12-17 lat) z problemami skórnymi (m.in. trądzik, cera wrażliwa, łojotokowa).

– Według badań 80% problemów z cerą fundujemy sobie sami poprzez nieprawidłową pielęgnację oraz samodzielną ingerencję – mówi kosmetolog Salonu Cleopatra, Urszula Różycka. – Dlatego tak ważna jest wiedza na temat tego, jak dbać o cerę trądzikową, jak można zredukować trądzik i jak sobie nie szkodzić. Statystyki wskazują, że młodzież wie bardzo mało na ten temat.

W ramach nowego projektu Cleopatry „Uwaga trądzik!” doświadczona kadra kosmetologów proponuje bezpłatne porady i zaoferuje specjalny lojalnościowy program. Szczegółowych informacji na temat możliwości zorganizowania bezpłatnych prelekcji w szkołach udziela Anita Gołębiowska (604 504 490 lub e-mail: salon@cleopatra-plock.pl). – Projektem „Uwaga trądzik!” zainteresowaliśmy kuratorium plockie. Adresujemy go do dyrektorów szkół, wychowawców, rodziców i opiekunów młodzieży. Zapraszamy do Salonu, gdzie proponujemy lekcje i konsultacje z zakresu profilaktyki skór trądzikowych i wrażliwych dla nastolatków. Projekt jest całkowicie finansowany przez Salon

– mówi właścicielka „Cleopatry”, kosmetolog Anita Gołębiowska. – Chcemy przyczynić się do tego, żeby osoby z chorobami skóry nie czuły się napiętnowane. Poprzez szerzenie wiedzy na temat trądziku, alergii czy atopowego zapalenia skóry możemy wpływać na całe społeczeństwo i kształtować postawy tolerancji.

Patronem medialnym projektu są „Tygodnik Płocki” oraz media ogólnopolskie.

Dla naszych czytelników Salon ufundował zaproszenia. Aby mieć szansę je otrzymać należy zadzwonić do redakcji „TP” w środę, w godz. 9.15-9.30 (tel. 24 262 55 88). (m.a.)

PROMOCJA



www.cleopatra-plock.pl

Kosmetologia Estetyczna
tel. 24 262 49 07 lub
608 178 594

– Kosmetologia estetyczna
– pełna kosmetyka twarzy i ciała
– makijaż permanentny

Właściciel:
kosmetolog Anita Gołębiowska

ul. Królewiecka 24 a,
w godz. 9.00–20.00,
sobota 9.00–16.00



ŻYCZENIA

W tym tygodniu imieniny obchodzą: **11 czerwca** – Barnaba, Benedykt, **12 czerwca** – Leon, Janina, **13 czerwca** – Antoni, Lucjan, **14 czerwca** – Walery, Eliza, **15 czerwca** – Wit, Jolanta, **16 czerwca** – Alina, Aneta, **17 czerwca** – Laura, Albert.

Dla **Reni i Moni Poborczyk** z okazji urodzin najlepsze życzenia – dużo zdrówka, nieznikającego uśmiechu na twarzy, mnóstwa radości z najmniejszych rzeczy, sukcesów w pracy, samych dobrych ludzi dookoła, niezapomnianych imprez, wielkiej miłości, opieki Matki Bożej i spełnienia najskrytszych marzeń! Życzenia przesyłają Asia, Aga i Martyna.

Kochany Dziadku,
dużo czasu wolnego, samych przyjemności,
jak najmniej kłopotów i wiele radości!
Nic do naprawiania, dźwigania, trzepania,
tylko miękki fotel i coś do chrupania.
Wszystkiego najlepszego z okazji imienin dla **dziadka Lucjana** od wnuków.

Uważnych oczu, które dostrzegą sprawy życia codziennego, takich uszu, które wyłowią wszelkie prze-milczenia, takich rąk, które będą zawsze chętne do pomocy, mądrych słów wypowiedzianych we właści-

wym momencie, kochającego serca, któremu pozwolisz poprowadzić się przez życie, aby tam, gdzie Ty, była miłość. Życzenia **Kasi Kubackiej** przesyła znajoma.

Z okazji urodzin składamy Ci moc życzeń: uśmiechu, zdrowia, radości, mnóstwa prezentów i gości, przyjaźni wielkich i małych, wielu przygód niebywałych uśmiechu wesołego i wszystkiego, wszystkiego najlepszego!
Dla **Karoliny Kopczyńskiej** od koleżanek.

Z okazji Twego święta życzymy Ci kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości, ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego, abys potrafiła się cieszyć życiem w każdym jego momencie. Życzenia **Sylwii Dynowskiej** składają koleżanki.

Urodziny - dzień radosny,
Pełen kwiatów zapach wiosny.
Dziś chcę złożyć Ci życzenia,
Szczęścia, zdrowia, powodzenia.

Niech Ci słońce jasno świeci,
I w radości dzień przeleci.
Niech odejdą smutki, troski,
By nastąpił dzień radości.
Te życzenia choć z daleka,
Płyną niby wielka rzeka.
I choć skromnie ułożone,
Są dla Ciebie przeznaczone.
Dla **Ani Tomaszewskiej** od znajomych.

W dniu urodzin życzę Tobie,
Aby w każdej życia chwili,
W dobrym zdrowiu i w chorobie,
Bliscy zawsze z Tobą byli.
Miej oparcie w swej rodzinie,
Bo to bardzo ważna rzecz.
Wspólne życie łatwiej płynie,
Samotności powiedz - Precz!
Życzenia **Izabeli Szalańskiej-Rosmanowskiej** składają mąż i synowie.

(jb)

Życzenia imieninowe, urodzinowe i inne można przekazywać telefonicznie pod numerem **24 262 55 88** oraz e-mail: **j.biala@tp.com.pl** fb: **Gazeta Tygodnik Płocki**

Propozycje Płockiej Lokalnej Organizacji Turystycznej

Odkryj z nami Płock

W sobotę, 15 czerwca Płocka Lokalna Organizacja Turystyczna rusza z IX już edycją akcji turystyczno-edukacyjnej „Odkryj z nami Płock”. Pierwszy spacer, który poświęcony będzie tematyce gotyckiego miasta, organizowany jest w Dzień Gotyku Ceglanego. Przewodnicy o godz. 12.00 czekać będą na osoby zainteresowane udziałem w spacerze pod dawną kanonią z 1445 roku, gdzie swoją siedzibę ma Towarzystwo Naukowe Płockie (pl. Narutowicza 8).

Koleje spaceru będą odbywały się w wybrane soboty i niedziele wakacji. Łącznie przewidziano 14 spotkań z płockimi przewodnikami turystycznymi.
Po spacerze „Szlakiem gotyku ceglanego” kolejne odbędą się:
* **22 czerwca** - Bazylika Katedralna pw. Wniebowzięcia NMP i Muzeum Diecezjalne (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **29 czerwca** - Spichlerze i nabrzeże wiślane (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **30 czerwca** - Polski Czerwony Krzyż (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **6 lipca** - Płockie Sądy (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **7 lipca** - Muzeum Mazowieckie – secesja i art deco oraz „X wieków Płocka” (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **14 lipca** – Małachowianka (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **21 lipca** - Książnica Płocka i Dom Broniewskiego (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **28 lipca** - Dzielnica Radziwie (zbiórka o godz. 12.00, Skwer Mościckiego - Radziwie)

* **4 sierpnia** - Stary Rynek, Ratusz, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **11 sierpnia** - Znanie płocczanki (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **18 sierpnia** - Obrona Płocka 1920 (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **24 sierpnia** - Katedra Kościoła Starokatolickiego Mariawitów (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)
* **31 sierpnia** - II wojna światowa (zbiórka o godz. 12.00, pl. Stary Rynek)

Opr. (gsz)



NIE TYLKO KULINARNE WĘDRÓWKI PO POLSCE

Słodycz Syberii

W gęstwie okrągłych, jasnozielonych liści właśnie dojrzewają jagody kaczackie. To bardzo wdzięczna roślina, wytrzymująca mróz do -40 st. C, a jej kwiaty do -8 st. C. Nie jest to dziwne, skoro pochodzi z syberyjskiej Kamczatki. W końcu XIX wieku na półwysep ten z własnej woli przybył polski lekarz i przyrodnik Benedykt Dybowski, znany naukowemu światu z badań prowadzonych nad jeziorem Bajkał. Badania te poniekąd wymusił rosyjski zaborca, zsyłając go za działalność patriotyczną na 12 lat na Syberię (był to akt łaski, gdyż pierwotnie zasądzona była kara śmierci, ale zamiast wyłagali Dybowskiemu niemieccy zoologzy i sam Bismarck). Niemniej, zsyłka nie zraziła Dybowskiego do Syberii (może nawet dzięki niej poznał i pokochał ten dziki obszar Ziemi). Gdy dowiedział się, że na Kamczatce zwolniło się stanowisko obwodowego lekarza, pomimo tego, że zaledwie dwa lata minęły od powrotu z zsyłki, wszczął skuteczne starania o objęcie tej syberyjskiej posady. Na Kamczatce nie tylko pracował jako lekarz (przysłużył się mieszkańcom tego odległego zakątka świata, zwalczając tam epidemie tyfusu, ospy i trądu), przyrodnik, ale też działacz humanitarny. To za jego sprawą na Kamczatkę trafiły: renifery, konie, kozy i króliki. Hodowla tych zwierząt w opinii Dybowskiego miała zmimalizować zjawisko głodu na tych terenach.
Zbierając jagody kaczackie pomyślnie chwilę o Benedykcie Dybowskim, który na sankach ciągnionych przez psi zaprzęg, aż cztery razy objechał Półwysep Kaczacki i pewnie nie raz jego sanki zahaczały o krzewy suchodrzewu, czyli jagody kaczackiej.



- Placek jagodowo-migdałowy**
- Skład:**
na ciasto
- 250 g mąki pszennej;
 - 60 g cukru pudru;
 - 230 g miękkiego masła (ewentualnie margaryny);
 - szczypta soli;
- na wypełnienie**
- 150 g płynnego masła (ewentualnie margaryny);
 - 4 jajka;
 - 150 g cukru pudru;
 - 200 g mielonych migdałów;
 - 450 g jagód kaczackich (możemy zastąpić leśnymi jagodami lub truskawkami pokrojonymi na małe kawałki);
 - 150 g cukru kryształ;
 - 50 g płatków migdałowych.

Wykonanie:
Miękkie masło ucieramy w misce z cukrem pudrem i solą na puszystą masę. Następnie dodajemy mąkę. W efekcie powinno powstać zwarte ciasto. Blaszke o wymiarach ok. 30x20 cm wykładamy papierem do pieczenia. Na dnie blaszki wykładamy ciasto (jest go wystarczająco dużo, tak iż starcza na całą powierzchnię, należy je jedynie dobrze rozprowadzić). W dalszej kolejności podpiekamy ciasto w piekarniku rozgrzanym do 180 st. C, aż się na wierzchu przyrumieni. W czasie, gdy piecze się ciasto, w rondelku umieszczamy 300 g jagód i zasypujemy je 150 g cukru. Przesmażamy jagody z cukrem, tak długo, aż powstanie gęsty jagodowy dżem. Gotowy dżem odstawiamy do przestygnięcia w chłodne miejsce. W misce ubijamy jajka z cukrem pudrem. Do ubitej masy dodajemy mielone migdały (powinna powstać gładka migdałowa masa). Następnie stopniowo wlewamy płynne masło. Podpieczone ciasto smarujemy jagodowym dżemem, na jego powierzchni rozsypujemy pozostałe jagody. Na jagodową warstwę wykładamy migdałową masę, którą posypujemy płatkami migdałowymi. Tak przygotowane ciasto pieczemy przez kolejne 45 minut. Ciasto serwujemy po ostygnięciu.

Benedykt Dybowski zasłynął też jako jeden z założycieli towarzystwa „Braci mlecznych” (1858 rok). Była to pierwsza na terenie rosyjskiego zaboru organizacja abstynencka. Dybowski jej hasłem został wierny do końca swojego życia, zawsze gorliwie zwalczając alkoholizm.
dr Izabela Chudzyńska
etnolog, antropolog jedzenia

e-PRENUMERATA

www.eprasa.pl

E-wydanie Tygodnika Płockiego
prenumerata: miesięczna, półroczna i roczna
Płatność - przelew internetowy

Cena w kiosku 3 zł
w prenumeracie już od 2.45 zł



z tradycyjnego pleca
opalanego drewnem

Knajpka 10, 5
pl. Narutowicza 2
tel. 24 264 72 92

Kupon Rabatowy

wytnij,
wręcz dostawcy,
w Płocku dowóz gratis

Pierwszy w Płocku multitap.
Piwa rzemieślnicze i regionalne,
pl. Narutowicza 8



/zbrojownia.plock

SA.95

CRAFT BEER BAR
ZBROJOWNIA

newser24.pl

krótko, ciekawie **na żywo**

Najwięcej informacji z naszego regionu

Złap newsa !

www.newser24.pl

Ceres Sp. z o.o

- Kopanie stawów od podstaw
- Rozbiórki
- Wynajem koparek



515 041 114



LOKAL DO WYNAJĘCIA

105 mkw., parter - Płock, ul. Miodowa 1

Tel. 24 364-01-09

POŻYCZKI I KREDYTY



Kredico2000

Płock, Królewiecka 28 ☎ 533-254-624

POŻYCZKA ekspresowa

wystarczy dowód osobisty
gotówka w jeden dzień

797-703-503

Eden Finance

max do 5000 zł

STU Płock

www.stuplock.pl Sp. z o.o.

09-400 Płock, ul. Przemysłowa 21, tel. 24 262 40 82; 607-655-732

Baza Radzanowo - ul. Spółdzielcza 7, tel. 24 261 34 23; 606-628-643

Baza Blichowo 61E, tel. 24 265 13 85; 606-628-766

Baza Mała Wieś - ul. Płocka 9B, tel. 24 231 40 24; 606-627-938

informacje na żywo

https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki

gazeta.tygodnik.plocki

GRAND PRIX POLSKI FIRM I ZAKŁADÓW PRACY

DFD ORLEN CUP 2019

ORLEN 04-FUTSAL DFD

Patronat: PKN ORLEN, DFD SPORTS, 04-FUTSAL

P WRZESIEŃ

Ł 14-15

O C K 2019

kontakt:
Adam Mańko
535280784

BOISKA trawiaste



SPORT

Patronat: PKN ORLEN, DFD SPORTS, 04-FUTSAL, WIOSNA PŁOCK, FABRYKA DOBREJ ENERGII

SOLBET

PROMOCJA

Beton komórkowy

24x24x59 cm

10,5 zł/szt

SA-19-14

2.000.000

ODSŁON

tp.com.pl

Zapraszamy do reklamy od 50 zł

CATERING:

- OBIADY FIRMOWE
- kanapki śniadaniowe
- wyroby garmazeryjne
- menu okolicznościowe (wg indywidualnego zamówienia)

Sklep Firmowy
Płock, ul. Miodowa 8,
tel. 518-493-130

Złóż zamówienie!
518-493-130

Zapraszamy do **Staromiejskiego Centrum Biznesu Przetwornia** – położonej w centrum Płocka strefy coworkingowej, zaprojektowanej z myślą o **wspieraniu kreatywności i rozwoju pomysłów**. Jesteśmy miejscem, w którym można swobodnie i profesjonalnie **prowadzić własną firmę bez konieczności ponoszenia wysokich kosztów**.

SCB PRZETWORNIA TO:

-  **WIRTUALNY ADRES TWOJEJ FIRMY**
-  **BIURKA GOTOWE DO PRACY**
-  **EKONOMICZNE MIKROBIURA** stanowiące odrębne, samodzielne pomieszczenia
-  **STREFA COWORKINGOWA** miejsce do pracy wraz z dostępem do infrastruktury nawet tylko na jeden dzień
-  **SALA SPOTKAŃ BIZNESOWYCH**
-  **SALA SZKOLENIOWA** wyposażona w klimatyzację, ekran i rzutnik multimedialny oraz nagłośnienie
-  **SALA KONFERENCYJNA**
-  **INFRASTRUKTURA**

Wszystkie sale posiadają Internetowy kalendarz rezerwacji

Oferujemy dostęp do:

- urządzenia wielofunkcyjnego – drukarka, skaner, ksero
- skanera wielkoformatowego, umożliwiającego skanowanie formatów A0
- plotera
- rzutnika multimedialnego
- sprzętu nagłaśniającego
- strefy cateringowej – biurobaru – która zapewnia wygodną przerwę w pracy.

SA-26-17

Wybierz się na wirtualny spacer i zapoznaj się z pełną ofertą **Staromiejskiego Centrum Biznesu Przetwornia**
www.przetwornia.eu


PRZETWORNIA
staromiejskie centrum biznesu

Synagoga 4, Płock
tel. 24 366 61 54, + 48 885 992 838
e-mail: biuro@przetwornia.eu

 / Przetwornia Staromiejskie Centrum Biznesu



www.przetwornia.eu

AGD-RTV

DOMOWE naprawy telewizorów, tel. (24)263-66-17, 501-061-587.

g/36/19

NAPRAWA pralek automatycznych, lodówek, zamrażarek, zmywarek. Bieńkowski. Tel. kontaktowy: 502-309-738; (24)263-67-58.

SA-52

SERWIS RTV Karwowski: szybko, solidnie. (24)263-44-03, 603-16-88-75.

SA-36

AUTO-MOTO

KUPIĘ

AAUTO kupię całe, rozbite. 507-539-879.

g/292/19

AUTO, skup, całe, rozbite. Złomowanie, odbiór. 602-123-360.

SA-41

AUTO-ZŁOM, Nowe Trzepowo 41: skup samochodów, sprzedaż części. Holowanie. (24)367-57-86, 603-215-469.

g/125/19

SKUP aut za gotówkę. 793-225-912.

Ku-7

SKUP aut, osobowe, dostawcze, ciężarowe. 530-322-822.

Ku-56

SPRZEDAM



AKUMULATORY, Płock, Graniczna 20D (dojazd od Otołińskiej). 603-685-664.

SA-199

AUDI A3 Sportback, 2,0 diesel, 2006 r. Stan bdb. 604-277-202, 662-40-70-84.

SA-161a

FORDA Mondeo GHIA diesel, 2009 r., 140.000 km, automat, pierwszy właściciel, garażowany, stan bdb., serwisowany w salonie. 662-073-528.

g/246/19

USŁUGI

AUTO-KASACJA, skup samochodów do wyrejestrowania, wydajemy zaświadczenia do wydziału komunikacji. (24)275-61-60, 691-770-972.

g/3/19

KONCESJONOWANE złomowanie pojazdów w celu wyrejestrowania, możliwość odbioru 7:00 - 22:00. Skup aut. 602-123-360.

SA-41a

TRANSPORT

PRZEWÓZ osób busami. Tel. 607-055-616.

SA-21

TRANSPORT - PRZEPROWADZKI. 601-35-15-72.

g/100/19

BUDOWLANE

SPRZEDAM







DRZWI: 300 zł, zewnętrzne, antywłamaniowe. Płock, Kilińskiego 13, (24)262-34-91, 696-628-556.

SA-127

USŁUGI

BIURO Projektowe Instech oferuje usługi: geodezja, projekty budynków, przyłącza wodno-kanalizacyjne, instalacje gazowo-grzewcze, sanitarne. Zapraszamy do biura: Zielna 2, Słupno. 608-142-467, 662-250-306.

SA-108

DOCIEPLENIA budynków, malowanie elewacji, mieszkań. 504-22-40-40.

g/187/19



DOCIEPLENIE budynku i wykończenie elewacji. Fachowo. 505-030-812.

Ku-67



FIRMA HATREX oferuje wywóz odpadów pobudowlanych i poremontowych. Podstawiamy kontenery. Więcej informacji pod nr tel. 664-424-444.

Ku-189

HYDRAULIK: domy jednorodzinne. 698-469-291.

g/213/19

MYCIE dachów, elewacji, kostki. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/276/19

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, szamba. Projekt, sprzedaż, montaż, serwis. (24)261-41-93, 501-018-493, 603-66-17-17.

g/276/19

STUDNIE głębinowe, pompy ciepła. Solidnie. 504-320-592.

Ku-55

TYNKI maszynowe gipsowe i cementowo-wapienne oraz posadzki (z mixokreta). 502-452-907.

SA-88

USŁUGI hydrauliczne: instalacje wodno-kanalizacyjne, biały montaż, centralne ogrzewanie, kotłownice, przyłącza wodno-kanalizacyjne, kompleksowe remonty mieszkań, usuwanie awarii. 504-535-875.

g/260/19

USŁUGI koparko-ładowarką; sprzedaż piasku i kruszywa; usługi transportowe. Tel. 661-722-887.

Ku-83a

USŁUGI ziemne koparko-ładowarką. Tanio. 692-873-116.

g/222/19

REMONTY

DROBNE remonty od ręki. 665-957-012.

g/257/19

GLAZURA, gładź, malowanie, hydraulika. 572-836-854.

g/266/19

GŁADZIE bezpyłowe, malowanie, tapetowanie, remonty. Solidnie. 606-603-259.

g/78/19

GŁADŹ, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe. 576-586-040.

g/70/19

GŁADŹ, malowanie. 693-787-520.

g/848/18

WYWÓZ odpadów budowlanych w kontenerach od KP2 do KP7. Atrakcyjne ceny. (24)2772-341, 664-424-444.

Ku-61

ZLECEŃ naprawę kręgu naziemnego z obudową przy starodawnej studni. 739-467-342.

g/289/19

FINANSE

BIURO Rachunkowe IN PLUS Agnieszka Mielczarek, Płock, Mickiewicza 10, lok. 5, tel./fax (24)366-64-84, 793-701-707: księgi handlowe, KPiR, ryczałt, sprawy kadrowo-płacowe, rozliczenia roczne PIT, obsługa JPK, organizacja obrotu dokumentów w firmie. Nr uprawnienia MF 1483/2003.

181790

HANDEL

DUŻY wybór, niskie ceny. Sprzedaż i dostawa wykładzin dywanowych i PCV. Płock, Norbertańska 3, tel. (24)364-00-60, 7.00-18.00.

SA-27

KREDYTY

CHWILÓWKI. 733-888-798.

SA-23a

KONSOLIDACJA 0 % kredytów. 732-888-018.

SA-23b

KREDYTY z komornikiem. 733-888-798.



Sa-23d

KREDYTY: 697-542-334. Pożyczki: 691-565-203. Ubezpieczenia: 781-205-305.

Ku-65

POŻYCZKA na dowód. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: (32)706-10-89.

Sa-164

ROLNICY, kredyty. 732-888-018.

Sa-23c

SZYBKIE kredyt gotówkowy. Minimum formalności. Zadzwoń, czekamy na Ciebie. 781-137-160.

Ku-79

MATRYMONIALNE

1A.PŁOCKIE Biuro Matrymonialne (oferty wyłącznie matrymonialne). Tel. (24)263-46-39, 795-550-892, czynne 10-18.

g/219/19

JESTEM wdową po sześćdziesiątce z powiatu łowickiego, poznam uczciwego pana, od 60 do 70 lat z centralnej Polski. 781-243-446.

Ku-84

MEDYCYN

ZDROWIE I URODA



NAUKA

BEZPŁATNA nauka: Szkoła Podstawowa; Branżowa Szkoła I stopnia; Technikum; dla dorosłych: Szkoły Policealne, Liceum Ogólnokształcące. Zapraszamy: Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30/1

FIZYKA, matematyka, nauczyciel. Tel. 606-709-123.

Ku-162

KURSY

KURSY: operator: koparko-ładowarki, koparki, spycharki, ładowarki, walców drogowych, zagęszczarek i przecinarek do nawierzchni dróg, spawanie met. 111, 311, 135, 136, 141, uprawnienia „E” i „D” (elektryczne, gazowe, ciepłe), kierowca wózków jezdniowych, obsługa urządzeń dźwigowych, ADR, LPG, fryzjerskie, kosmetyczne, komputerowe (ECDL), sprzedawca, obsługa kasy fiskalnej, dla kierowników i wychowawców wypoczynku, instruktorów praktycznej nauki zawodu, opiekun osób starszych i niepełnosprawnych, z zakresu kolejnictwa, systemów fotowoltaicznych i pomp ciepła, operator bezzałogowego statku powietrznego (dron), administracyjno-biurowe, BHP oraz inne. Sprawdź szczegóły! Zakład Doskonalenia Zawodowego w Płocku, ul. Ułańska 1 (osiedle Wyszogrodzka), tel. (24)264-22-77, www.zdz-plock.com.pl

SA-30

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNY dom, Wyszogród. 507-241-283.

g/300/19

DOM 134 mkw. bezpośrednio. 5 pokoi, 2 łazienki, na ścianach gładzie, na podłogach terakota, panele. Ogrzewanie gazowe i kominkowe. Działka 4.000 mkw., zagospodarowana. Wszystkie media, 12 km od Płocka. 693-358-757.

afgr

DOM 250 mkw., Zdziarskiego, mogą zamieszkać dwie rodziny. 605-272-535.

g/281/19

DOM na działce 8 arów, działkę rolną 43 ary. 516-356-702.

SA-131

DOM, działka 1333 mkw., Nowe Gulczewo. 602-430-147.

g/230/19

DZIAŁKĘ 13 arów, ogrodzoną, woda, blisko lasy, cicha okolica. Gm. Nowy Duninów. 508-814-744.

g/264/19

DZIAŁKĘ, Sikórz. 605-350-532.

g/270/19

DZIAŁKI budowlane, Słupno. 608-38-15-67.

g/295/19

KAWALERKĘ. 881-412-431.

g/273/19

MIESZKANIE, 65 mkw., Piłsudskiego 4. 605-278-540.

g/290/19

MIESZKANIE, centrum Płocka. 696-050-840.

g/284/19

SIEDLIŚKO z działką 3000 mkw. (garaże, dom). 507-241-283.

g/301/19

Zakład Pogrzebowy Rok założenia 1989

Stanisław Frydrysiak

Płock, ul. Ostatnia 7, tel. 24 262-94-63

Świadczy usługi w zakresie

- kompleksowe usługi pogrzebowe
- nekrologi
- duży wybór trumien
- własna sala gastronomiczna
- własna kaplica, sala pożegnań
- organizowanie konsolacji po pogrzebie
- przechowalnia zwłok
- kremacje i ekshumacje zwłok
- odzież pogrzebowa
- międzynarodowy transport zwłok
- wyrób wieńców i wiązanek

Czynny całą dobę oraz w niedziele i święta www.frydrysiak.eu

OBWIESZCZENIE WOJEWODY MAZOWIECKIEGO o wydaniu decyzji

Na podstawie art. 111 ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2018 r., poz. 1474), zawiadamia się, że w dniu 24 maja 2019 r., Wojewoda Mazowiecki wydał decyzję Nr 64/SAAB/2019 odmawiającą udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 583 w km 16+100 do 16+600, dt. 0,5 km w m. Pacyna, powiat gostyniński**”.

Inwestorem przedsięwzięcia jest Zarząd Województwa Mazowieckiego reprezentowany przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich w Warszawie, działający przez pełnomocnika Pana Krzysztofa Karabin.

Od ww. decyzji stronom przysługuje prawo do wniesienia odwołania w terminie 14 dni od skutecznego doręczenia, do Ministra Inwestycji i Rozwoju, za pośrednictwem Wojewody Mazowieckiego.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r., poz. 2096 ze zm.), zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy można się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie Wydział Infrastruktury Delegatura - Płocówka Zamiejscowa w Płocku (ul. Kolejna 15, 09-402 Płock, pokój 103, w godzinach pon. 13.00 - 16.00, czw. 8.00 - 12.00).

Akta sprawy znajdują się w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie Wydział Infrastruktury Delegatura - Płocówka Zamiejscowa w Płocku (ul. Kolejna 15, 09-402 Płock, pokój 103, w godzinach pon. 13.00 - 16.00, śr. i pt. 8.00 - 12.00), gdzie można zgłaszać ewentualne uwagi i wnioski do czasu wydania orzeczenia w sprawie.

Data publicznego obwieszczenia - 11 czerwca 2019 r.
znak sprawy: WI-II.7820.2.19.2018.MR

SA-59-4

Byłam pacjentką Oddziału Płucnego na „Winiarach”

Na początku streszczenie:

- Serdeczne podziękowania dla personelu Oddziału Płucnego Szpitala Wojewódzkiego na czele z nieocenionym ordynatorem **dr Bogdanem Gotowickim** za profesjonalne i skuteczne leczenie oraz niezapomnianą opiekuńczą atmosferę sprzyjającą temu leczeniu.

- Serdeczne napomnienie dla mieszkańców, instytucji i podmiotów gospodarczych miasta Płocka o rzeczywiste starania dla ochrony powietrza, które daje życie, jego czystość pozwala zachować zdrowie natomiast jego zanieczyszczenie prowadzi do mocnego zaostrzenia chorób płuc i nie tylko.

Dopiero obecność w szpitalu uświadamia nam i naszym bliskim, jakim skarbem jest zdrowie, a jego pogorszenie przyprawia pacjentów i ich rodziny o poczucie braku bezpieczeństwa i bezradności.

Zyjemy przecież w „realu” a nie na planie utworzonym komputerowo. Sami stwarzamy warunki do życia, albo ... do męczenia naszego organizmu, który nie jest z kompozycji o kosmicznych przeznaczeniach. Górnotłone hasła „zielone płuca” miasta Płocka pozostaną jedynie szkodliwą iluzją, gdy na ulicach będą tolerowane dymiące auta, a wokół naszego domu w sezonie jesienno-zimowym otoczy nas chmura dymu od bez troskowskiego sąsiada czy fabryczki spalającej miały, plastiki itp.

Zieloni wygrywają politycznie w Europie; zastanówmy się czy oni są głupi? Czy też my w Polsce, w tym w Płocku, m.in. dzielnice Borowiczki i Imielnica - czegoś nie rozumiemy?

Dziękujemy zawsze lekarzom; ich zaangażowanie oraz pasja zawodowa będą pomagać w naszych trudnych momentach. Ale i dla nich są granice możliwości wyrwania nas z astmy, alergii i innych groźnych chorób o podłożu środowiskowym.

Pomóżmy jednak sobie wzajemnie; dziś ja jestem w szpitalu, jutro szkodliwe powietrze położy sąsiada. Sprawę odpowiedzialności za stan powietrza instytucji i władzy mojego Miasta pozostawiam ich sumieniu.

Ewa, pacjentka Oddziału Płucnego

g-293

Zapraszamy na oficjalny Fan Page Tygodnika Płockiego
<https://www.facebook.com/gazeta.tygodnik.plocki>



**informacje na żywo
zdjęcia z wydarzeń
konkursy**

Płockie Forum Biznesu – Nasze lokalne Forum Romanum

„Jestem pod potężnym wrażeniem, Państwa zaangażowania, mam nadzieję, że Targi Poznańskie będą nam zazdrościły, że w tej części, będziecie Państwo poznawali się, tak jak na Forum Romanum, handlowali z sobą, będziecie rozmawiali. Chciałbym w tym momencie podziękować wszystkim Firmom, Patronom, Instytucjom, które w to przedsięwzięcie się zaangażowały. Myślę, że wszyscy tutaj jak jesteśmy, możemy być dumni, patrząc na to, co się już w tej chwili dzieje” – tymi słowami Krzysztof Izmańłowicz prezes Izby Gospodarczej Regionu Płockiego przywitał wszystkich i otworzył uroczyste pierwsze w Regionie Płockim – Płockie Forum Biznesu, które odbyło się 24 maja 2019



roku w Centrum Konferencyjnym Dom Technika i zostało zorganizowane przez Izbę Gospodarczą Regionu Płockiego przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Gminy Miasta Płock, Starostwa Powiatu Płockiego. Wydarzenie zgromadziło w jednym miejscu wspaniałe firmy z Regionu Płockiego wraz z ich przedstawicielami, pracowników takich instytucji jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Płocku, Urząd Skarbowy, Sanepid, Państwowa Inspekcja Pracy oraz Urzędy Pracy, gdzie w specjalnie dedykowanej – Strefie Eksperta, przedsiębiorcy oraz osoby fizyczne mogły otrzymać wsparcie, a także prelegentów, gdzie w Strefie Merytorycznej mogliśmy uczestniczyć w 5 tematycznych panelach. „Nasze wydarzenie jest wyjątkowe pod wieloma względami. Płockie Forum Biznesu cechuje przede wszystkim regionalność i wielobranżowość” – mówi Krzysztof Izmańłowicz. Aby potwierdzić te słowa wystarczyło zwiedzić stoiska wystawców, gdzie oprócz oferowanych produktów w postaci miodów, ekologicznej żywności, artykułów papierniczych, kwiatów czy kawy, mogliśmy skorzystać z oferty banków, profesjonalnych biur podatkowo-księgowych, pełnych usług kosmetycznych oraz detektywistycznych. Na zwiedzających czekała także oferta rekreacyjno-wypoczynkowa, a przedstawiciele ZOO zapraszali do odwiedzenia naszych płockich ulubieńców.

Już dziś zapraszamy zarówno firmy, jak i mieszkańców Regionu Płockiego do uczestnictwa w drugiej edycji Płockiego Forum Biznesu, która odbędzie się wiosną 2020 roku.

Izba Gospodarcza Regionu Płockiego

Ośrodek Wypoczynkowy ZACISZE BIS

Koszelówka
09-520 Łąck
tel. 24 277 10 81
fax. 24 277 25 28
e-mail: owzaciszebis@wp.pl
www.zaciszebis.pl

Gwarantujemy
romantycznych
zachodów
słońca



Młodzieżowa Liga Sportowa w Płocku

Najlepsi sportowcy z SP 23

Po dziesięciu miesiącach zmaganiach sportowych już wiadomo, że reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 23 w Płocku, po raz pierwszy w historii zawodów, zwyciężyła w klasyfikacji generalnej szkół sportowych w ramach Młodzieżowej Ligi Sportowej.

W ostatnich latach reprezentacja SP 23 regularnie stawiała na podium, ale po raz pierwszy był to najwyższy stopień w klasyfikacji generalnej, czyli wspólny sukces dziewcząt i chłopców.

Chłopcy zdobyli 110,5 punktu, co dało im pierwsze miejsce. Tylko odrobinę gorzej wypadły dziewczynki, które zdobywając 70,5 punktu wywalczyły trzecie miejsce w gronie wszystkich drużyn.

Na sumę zapracowanych punktów w klasyfikacji złożyły się pierwsze miejsca w: piłce koszy-



Archiwum drużyny

kowej, w piłce ręcznej, w czwórboju, piłce nożnej klas czwartych oraz drugie miejsce w: piłce siatkowej, piłce nożnej klas szóstych, w badmintonie i wiele innych miejsc punktowych, które uzupełniły klasyfikację.

Dziewczeta wygrały turniej piłki ręcznej i stanęły na najniższym stopniu podium w piłce koszykowej,

a na swoim koncie miały wiele doskonałych wyników, które ostatecznie przełożyły się na 70,5 pkt.

W klasyfikacji generalnej na podium znalazły się także reprezentacje SP 22 i SP 21.

Poza klasyfikacją szkół podstawowych w Płocku uczniowie w zawodach powiatowych wygrali konkurencję w piłce ręcznej dziewcząt

i chłopców, zawody w piłce koszykowej chłopców i zajęli II miejsce w czwórboju lekkoatletycznym. Na Igrzyska Młodzieży Szkolnej wprowadzili aż cztery zespoły. Na Igrzyskach piłkarki ręczne zdobyły złoto, a piłkarze ręczni brązowy medal.

Drużyny SP 23 startowały również w rozgrywkach gimnazjów w młodszych rocznikach i tam również odnieśli sukcesy. Siatkarki zdobyły drugie miejsce, a piłkarze ręczni wygrali Mistrzostwo Płocka. Potem wygrali zawody powiatowe, a na Igrzyskach zajęli wysokie szóste miejsce.

I co najważniejsze, to jeszcze nie koniec. Dziewczeta będą grały w mistrzostwach Polski, a lekkoatleci wystartują na Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Drużyna piłki nożnej ma przed sobą mecze Szkolnej Orlen Ligi MDK, gdzie są na dobrej drodze do zwycięstwa w lidze.

Final Four młodzików

Drużyna szczypiornistów Cezariusza Raczkowskiego awansowała do finału turnieju młodzików. O miejsce w gronie czterech najlepszych zespołów w kraju walczyli w Warszawie. Pokonali 24:22 Agrykolę Warszawa i 35:23 Pałac Młodzieży Tarnów. Niestety ulegli Vive Kielce, ale to nie przeszkodziło im awansować do Final Four.

- *Final odbędzie się w najbliższy weekend, w pierwszym meczu zagramy ze Spartą Oborniki Wielkopolskie, w drugim Vive zmierzy się z Kusym Kraków. Zwycięzcy zagrają o złote medale. Nie ukrywam, że chcemy wziąć całą pulę. Nie spodziewaliśmy się zająć tak daleko, ale skoro się udało, to musimy zrobić wszystko, by postawić kropkę nad „i”* – zapewnia trener Cezariusz Raczkowski.

W zespole było 15 reprezentantów SP 23, dwóch zawodników z SP 21 oraz jeden z SP 16. **Jol.**

Pierwszy sukces BHT Petra Płock

Młodzieżowcy mistrzami Polski

Piłkarze ręczni plażowi BHT Petra Płock wywalczyli złoty medal młodzieżowych mistrzostw Polski. W finale pokonali ekipę SAS Gdańsk 2:0 (23:16, 13:12).

Finałowe zwycięstwo Petry było rewanżem za nieznaczoną porażkę z gdańszczanami w fazie grupowej (0:2). W grupie Petra pokonała też SMS Szczecin i UKS GOKiS 2 Kąty Wrocławskie.

Ostatecznie do półfinału awansowali z drugiego miejsca, a o kolejności decydowała mała tabela, w której

Petra miała lepszy bilans setów od SMS-u Szczecin.

W półfinale płocki piłkarze ręczni plażowi pokonali pierwszy zespół GOKiS Kąty Wrocławskie 2:0 (20:18, 20:18) i już mieli zapewniony przynajmniej srebrny medal.

- *Finał, podobnie jak cały turniej, był na wysokim poziomie* – mówi prezes BHT Petry Artur Niesłuchowski. - *Mieliśmy zespół złożony z chłopaków z rocznika 2001, a nasz finałowy rywal miał w składzie nie tylko zawodników o rok starszych, ale także utytułowanych, którzy z reprezentacją Polski wywalczyli wicemistrzostwo Europy. Złoto bardzo*

nas cieszy. Młodzi uzupełnią teraz skład seniorskiej Petry, będą mieli okazję ogrywać się w turniejach eliminacyjnych mistrzostw Polski.

Pierwszy w 2019 roku sukces zapiszą na swoje konto: Wiktor Janowski, Olaf Zagroba, Jakub Glinka, Dawid Lemanowicz, Krystian Matusiak, Damian Zoń, Kuba Goleniewski, Kacper Kulpiński, Kuba Grzanowski i Kuba Dylewski.

Zawodników będziemy mogli oglądać w akcji w najbliższy weekend, przed ratuszem, gdzie będzie boisko, na którym drużyny rozegrają PGNiG Summer Superligę.

Jol.

Archiwum klubu

Ostatnie spotkanie Orlen Handball Mini Ligi

Powalczą o tytuły

W halach sportowych Zespołu Szkół nr 5 przy ul. Kutrzeby odbył się turniej półfinałowy XII edycji OHML klas IV, w którym rywalizowało czternaście zespołów reprezentujących płockie szkoły podstawowe oraz szkoły podstawowe z powiatu płockiego,

sierpeckiego i z Ciechanowa. Uczestnicy walczyli o miejsca 1-8 i 9-14.

Wyniki spotkań w grupie o miejsca 1-8: SP 16 I Płock – SP 3 Sierpc 0:10, SP 23 I Płock – SP 2 Sierpc 8:7, SP 21 I Płock – SP Łąck 33:1, SP 21 II Płock – SP Bodzanów 4:12, SP Łąck – SP 3

Sierpc 1:29, SP 21 I Płock – SP 16 I Płock 10:0, SP 21 II Płock – SP 2 Sierpc 4:24, SP 23 I Płock – SP Bodzanów 12:14.

Wyniki spotkań o miejsca 9-14: SP Słubice – SP 23 II Płock 9:6, SP Ciechanów – SP 16 II Płock 10:0, SP Radzanowo – SP Słubice 15:3, SP Zawidz – SP Ciechanów 5:14, SP Radzanowo – SP 23 II Płock 20:6, SP Zawidz – SP 16 II Płock 10:0, SP Ciechanów – SP 23 II Płock 16:7.

Uroczyste zakończenie turnieju odbędzie się również w Zespole Szkół nr 5 w niedzielę, 16 czerwca około godz. 12.45.

Jol.

Zapraszamy na trybuny

Piłka nożna

Ekstraklasa

14 czerwca piłkarze nożni wracają do Płocka po urlopach, a 15 czerwca zagrają pierwszy mecz kontrolny z Elaną Toruń. Potem do 22 czerwca będą trenować na własnych obiektach.

Niższe ligi

W najbliższy weekend poznamy wyniki ostatnich kolejek rozgrywek w sezonie 2018/2019. Piłkarze rozpoczną krótkie urlopy, by wkrótce, w sierpniu ponownie wyjść na boiska i rozpocząć zmagania w nowym sezonie.

IV liga, 15 czerwca godz. 17.00:

Wisła II Płock – KS Łomianki, Kasztelan Sierpc – Żąbkovia Żąbki, Mazur Gostynin – MKS Przasnysz, Drukarz Warszawa – Mławianka Mława, Wkra Żuromin – Mazovia Mińsk Mazowiecki, Korona Ostrołęka – MKS Ciechanów, Huragan Wołomin – Pogoń II Siedlce, Hutnik Warszawa – Ożarówianka Ożarów Mazowiecki.

W sobotę drużyny IV ligi zagrają ostatnie w tym sezonie spotkanie. Kibiców zapewne najbardziej będzie interesować, które zespoły zagrają w następnym sezonie w tej klasie rozgrywkowej.

Liga okręgowa, 15 lub 16 czerwca:

Orzeł Góleszyn – Błyskawica Łucień, Stegny Wyszogród – Skrwia Łukomie, Stoczniewiec Płock – Skra Drobin, Zryw Bielsk – Świt Starożyby, Amator Maszewo – Unia Czeremno, Unia Ilów – Delta Słupno, Pogoń Słupia – Start Probuszewice.

Walka o awans do IV ligi jest w tej klasie rozgrywkowej wyjątkowo zacięta. Dopiero w niedzielę okaże się, który zespół w następnym sezonie zagra w wyższej klasie.

Klasa „A”, 15 lub 16 czerwca:

Błękitni Gąbin – Zorza Szczawin Kościelny, Mazowia Słubice – Spójnia Mała Wieś, Wicher Cieszewo – Polonia Radzanowo, Wisła Główna Sobowo – ULKS Ciółkowo, Szopen Sanniki – GKS Góra, Bzura Chodaków – Wisła Nowy Duninów.

Bzura Chodaków i Błękitni Gąbin zapewnili sobie awans do ligi okręgowej. Pewna spadku do klasy „B” jest Wisła Nowy Duninów.

III liga mazowiecka kobiet, 14 czerwca:

Praga II Warszawa – Królewscy Płock.

Płocczanki, podopieczne Adriana Pankowskiego do końca sezonu walczyć będą z Jantarem Ostrołęka o drugi lub najniższy stopień podium. Wiele wskazuje na to, że awans do II ligi mazowieckiej wywalczy aktualny lider tabeli Zamłynie Radom.

Piłkarze ręczni plażowcy

W najbliższy weekend Fundacja Modern Sport zaprasza sympatyków piłki ręcznej plażowej nie tylko na turniej PGNiG Summer Superliga Płock. Impreza rozpocznie się w czwartek, 13 czerwca turniejem dla zawodników z rocznika 2004/2005. Dzieciaki walczyć będą od godz. 9.00 do 17.00.

Na piątek zaplanowano Camp dla najmłodszych dzieci, które będą miały okazję poznać zasady rządzące piłką ręczną plażową. W planach jest nauka podstaw tej dyscypliny sportu.

To przed południem rozpoczyna się atrakcje dla nieco starszych sympatyków tej dyscypliny sportu. Najpierw rozegrany zostanie mecz gwiazd, z udziałem sportowców z Płocka reprezentujących różne dyscypliny sportowe, a potem zagra kadra narodowa Polski.

Pewnie nie wszyscy wiedzą, że właśnie w Płocku drużyna narodowa jest na zgrupowaniu, tu przygotowuje się do najważniejszych imprez tego sezonu. Na sobotę i niedzielę zaplanowano turniej PGNiG Summer Superliga Płock, z udziałem 24 zespołów, które zgłosiły się do zawodów.

W sobotę mecze odbywać się będą od godz. 9.00 do nawet 21.00, a w niedzielę od godz. 9.00. Ostatni pojedynek zaplanowano na godz. 16.00, potem nastąpi uroczyste zakończenie turnieju. Kibice przeniosą się do Orlen Areny, gdzie reprezentacja Polski Patryka Rombla grać będzie z Izraelem spotkanie kwalifikacyjne do Mistrzostw Europy 2020.

Zawody odbędą się na specjalnie usypanej plaży w centrum miasta, u stóp ratusza. **Jol.**

Czy Orlen Wisła zagra w Lidze Mistrzów?

Wniosek o „dziką kartę”

Przyzwyczailiśmy się, że od sześciu lat z rzędu, Orlen Wisła gra w Lidze Mistrzów. Awans drużyny Manolo Cadenasa w sezonie 2013/2014, po fantastycznym meczu w Płocku z Montpellier Agglomeration HB, zapoczątkował pobyt płockiej ekipy w elicie europejskich zespołów. Czy tak samo będzie w tym sezonie?

Przypomnijmy, że w trzech pierwszych sezonach Orlen Wisły w Lidze Mistrzów rozgrywanej według nowych

zasad drużyna Cadenasa wychodziła z grupy i docierała do TOP 16. Kolejne dwa sezony, 2016/2017 i 2017/2018 były mniej udane. Zespół kończył rozgrywki na fazie grupowej, resztę meczów zawodnicy oglądali w telewizji. Ale przyszedł sezon 2018/2019, który przyniósł dwie zmiany. Po pierwsze Orlen Wisła nie znalazła się w grupie A i B, czyli wśród tych najlepszych zespołów, krajowych mistrzów, a tylko w dwóch przypadkach: Niemiec i Węgier, które to kraje miały po dwóch reprezentantów, trzy ekipy miała Francja. Orlen Wisła znalazła się w Lidze Mistrzów, ale trafiła grupy D, razem

z mistrzami krajów, w których piłka ręczna nie jest tak bardzo popularna. Jak się okazało, z tej grupy także można było awansować do TOP 16 i po niesamowitym barażowym zwycięstwie na wyjeździe z Bjerringbro Silkeborg płocczanie awansowali do dalszych rozgrywek. Niestety w TOP 16 skuteczniejsza okazała się drużyna Pick Szeged, ale powrót do elity rozgrywek był bardzo udany i ucieszył wszystkich sympatyków tej dyscypliny sportu w Płocku. W następnym sezonie rozgrywki Ligi Mistrzów będą odbywały się na zupełnie nowych zasadach. W jednym z najbliższych numerów

TP napiszemy o szczegółach. Jedną z najważniejszych zmian będzie miejsce w Lidze Mistrzów tylko dla mistrzów kraju. Wicemistrzowie będą mogli występować w innych, niższych rangą, choć nadal europejskich rozgrywkach. Wynika z tego jasno, że Polskę będzie reprezentował tylko mistrz, a trzeba przypomnieć, że od 2011 roku ten tytuł należy do PGE Vive Kielce. Oczywiście w zbliżającym się wielkimi krokami sezonie 2019/2020 Orlen Wisła znowu będzie walczyła o tytuł mistrzowski, ale przynajmniej na razie, o szansach na wygranie finału możemy jedynie pomarzyć.

Ten sezon jest więc ostatni, w którym drużyny mogą powalczyć o „dziką kartę”. – Jako wicemistrz Polski mamy zapewniony start w EHF CUP, ale nikt nie ukrywa, że zależy nam na grze w Lidze Mistrzów. Dlatego od razu po rozgrywkach złożyliśmy do Związku Piłki Ręcznej w Polsce wniosek, który został przekazany do Wiednia do EHF. Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak czekać na decyzję europejskiej federacji – tłumaczy prezes SPR Wisła Płock Robert Czwartek. Na razie trudno stwierdzić, kiedy w Wiedniu zostaną podjęte kolejne decyzje. – Przed rokiem składaliśmy aplikacje na początku czerwca, a około 20 czerwca EHF poinformował, które z drużyn będą walczyć w grupach A/B oraz C/D. Pod koniec miesiąca odbyło się losowanie grup i zespoły już mogły się przygotowywać pod kątem nie tylko rozgrywek krajowych, także europejskich – przypomina dyrektor sportowy Orlen Wisły Adam Wiśniewski.

Jol.

Orlen Wisła: kto najwięcej, kto najmniej

Zakończył się sezon rozgrywek PGNiG Superligi. Piłkarze odpoczywają na urlopach, by 22 lipca wrócić do zajęć. Warto sobie przypomnieć, jak płoccy szczypiorniści prezentowali się w meczach ligowych.

Jak obliczyli fachowcy z SPR Wisła Płock, drużyna rozegrała 32 mecze, zanotowała 27 zwycięstw (2 po remisie), 1 remis i 4 porażki, w tym jedna po remisie. Zespół zdobył 969 bramek, średnia 30,3; stracił ich 715, średnia 22,3.

Najwięcej bramek rzuconych w jednym meczu było w pojedynku z Sandra SPA Pogoń Szczecin – 42, najmniej – 21 w spotkaniu z MMTS Kwidzyn. Najwięcej bramek straconych w jednym meczu to 32 z PGE VIVE Kielce, a najmniej straconych – 13 z MMTS Kwidzyn. Najwięcej rozegranych meczów ma Lovro Mihić – 31, najwięcej bramek: Michał Daszek – 169 (53 z karnych), najwięcej bramek zza 6 metra: Michał Daszek – 108, najwięcej zza 9 metra: Dan-Emil Racotea – 43, najwięcej bramek w jednym meczu: Michał Daszek – 14 w pojedynku z Gwardią Opole, najwięcej odzyskanych piłek: Jose Guilherme de Toledo – 81, najwięcej asyst: Jose Guilherme de Toledo – 120. Najwięcej kar dwuminutowych otrzymał Mateusz Piechowski – 22, a najwięcej żółtych kartek: Nemanja Obradović – 14.

Jol.



D. Ossowski

Weekendowe wyniki

Niższe ligi, piłka nożna

IV liga: Ożarówianka Ożarów Mazowiecki – Wisła II Płock 0:7, Mazovia Mińsk Mazowiecki – Mazur Gostynin 4:1, Mławianka Mława – Kasztelan Sierpc 2:2, KS Łomianki – Drukarz Warszawa 0:1, Pogoń II Siedlce – Hutnik Warszawa 2:1, MKS Przasnysz – Korona Ostrołęka 6:1, Żąbkovia Żąbki – Wkra Żuromin 5:0, MKS Ciechanów – Huragan Wołomin – mecz się nie odbył.

Tabela po 29. kolejce

MKS Przasnysz	29	62	79-31
Huragan Wołomin	28	61	71-35
Żąbkovia Żąbki	29	60	69-25
Mazovia Mińsk Maz.	29	59	52-30
Hutnik Warszawa	29	43	49-39
Wisła II Płock	29	42	60-42
KS Łomianki	29	41	54-46
Drukarz Warszawa	29	40	46-50
Pogoń II Siedlce	29	37	37-38
Wkra Żuromin	29	36	41-63
Ożarówianka Ożarów Maz.	29	35	33-60
Korona Ostrołęka	29	32	33-41
Mławianka Mława	29	31	31-53
Kasztelan Sierpc	29	28	34-50
Mazur Gostynin	29	22	23-50
MKS Ciechanów	28	20	24-83

Liga okręgowa: Start Proboszczewice – Orzeł Góleszyn 2:3, Delta Słupno – Pogoń Słupia 3:0, Unia Czeremno – Unia Iłów 3:3, Świt Starożyby – Amator Maszewo 2:2, Skra Drobin – Zryw Bielsk 12:2, Skrwia Łukomic – Stocznowiec Płock 5:2, Błyskawica Lucień – Stegny Wyszogród 0:2.

Tabela po przedostatniej, 25. kolejce

Skra Drobin	55	82-42
Świt Starożyby	54	73-34
Stocznowiec Płock	45	74-47
Zryw Bielsk	44	63-68
Orzeł Góleszyn	43	61-49
Amator Maszewo	41	64-52
Unia Czeremno	40	64-44
Delta Słupno	40	49-47
Unia Iłów	31	58-60
Pogoń Słupia	29	46-54
Skrwa Łukomic	25	52-63
Start Proboszczewice	24	54-80
Błyskawica Lucień	16	35-76
Stegny Wyszogród	12	17-76

Klasa „A”: Wisła Nowy Duninów – Błękitni Gąbin 0:9, GKS Góra – Bzura Chodaków – 0:5, ULKS Ciółkowo – Szopen Sanniki 6:0, Polonia Radzanowo – Wisła Główna Sobowo 1:0, Spójnia Mała Wieś – Wicher Cieszewo 4:5, Zorza Szczawin Kościelny – Mazowia Słubice 1:2.

Tabela po 21. kolejce

Bzura Chodaków	58	87-20
Błękitni Gąbin	53	67-15
Zorza Szczawin	43	51-30
Wicher Cieszewo	39	55-34
Spójnia Mała Wieś	29	60-41
ULKS Ciółkowo	29	31-40
GKS Góra	27	39-44
Szopen Sanniki	25	46-66
Mazowia Słubice	24	26-46
Polonia Radzanowo	21	37-42
Wisła Główna Sobowo	15	29-64
Wisła Nowy Duninów	1	9-95

Jol.

15 czerwca o godz. 12.00 na stadionie miejskim z Elaną Toruń

Nowi ludzie w Wiśle Płock

Na piątek zaplanowane jest pierwsze spotkanie piłkarzy Wisły Płock po urlopach. Wiadomo, że nie wszyscy zawodnicy zgłoszą się na trening. Z klubem rozstali się już: Semir Stilić, Nico Varela, Patryk Wieliczko, Jakub Łukowski, prawdopodobnie także: Ariel Borysiuk, Adam Dźwigała i Thomas Dahne. Zaczęły się zmiany, które zapowiadaliśmy tuż po zakończeniu rozgrywek.

Pierwsza ważna zmiana dotyczy Rady Nadzorczej klubu. 3 czerwca 2019 roku dołączył do niej Zbigniew Leszczyński – obecnie członek zarządu ds. rozwoju PKN ORLEN, ale w swoim CV ma także półroczną pracę od lipca 2010 do stycznia 2011 na stanowisku prezesa Wisły Płock. Aktualnie Rada Nadzorcza składa się z czterech osób: przewodniczącym jest Remigiusz Miecznikowski, wiceprzewodniczącym - Krzysztof Miaszkiewicz, sekretarzem - Małgorzata Elżbieta Skalska i od tygodnia członkiem - Zbigniew Leszczyński.

Do drużyny dołączą także wcześniej zakontraktowani piłkarze. O miejsce w bramce będzie walczył Jakub Wrąbel ze Śląska Wrocław. Mierzący 194 cm wzrostu bramkarz podpisał z klubem 3-letni kontrakt. Zawodnik będzie występował z numerem 33. 22-letni Wrąbel zadebiutował w rozgrywkach Ekstraklasy w sezonie 2014/2015. W sumie w barwach klubu z Wrocławia zaliczył 38 występów, w których puścił 48 bramek i 7 razy zachował czyste konto. Sezon 2016/2017 spędził na wypożyczeniu w pierwszoligowej Olimpii Grudziądz, gdzie w 29 spotkaniach, 33 razy wyjmował piłkę z siatki, a dziesięciokrotnie nie dał się pokonać. Na pierwszych zajęciach powinni się także pojawić Hubert Adamczyk i Maciej Spychała, dwaj pomocnicy, którzy wiosną sezonu 2018/2019 spędzili jeszcze w I lidze oraz Damian Michalski, który Nafciarzem awansował na zaplecze Ekstraklasy wraz z PGE GKS Bełchatów. Całą trójkę łączy rok urodzenia - 1998, czyli w najbliższych rozgrywkach będą posiadać status młodzieżowca. Od sezonu 2019/2020

w Ekstraklasie przez całe spotkanie musi występować przynajmniej jeden młodzieżowiec, dodajmy – narodowości polskiej. Oprócz nich status młodzieżowca mają: Bartłomiej Żynel, Marcel Zapytowski oraz Ricardo Grym. Bez młodzieżowców drużyna nie mogłaby występować w Ekstraklasie. Po spełnieniu tego warunku wkrótce dowiemy się, kto z bardziej doświadczonych zawodników dołączy do Wisły. Na łamach różnych portali i gazet pojawiają się nazwiska piłkarzy, którzy mogą trafić do Wisły. Mówi się i pisze między innymi o Przemysławie Płacherczu z Podbeskidzia, byłym bramkarzu Legii Arkadiuszu Malarzu, Rafale Augustyniaku z Miedzi, Michale Marcejaniku z Capri FC i Marku Hanousku z FK Dukla Praga. Kto rzeczywiście dołączy do drużyny, przekonamy się wkrótce. Oficjalnie okno transferowe otwarte jest od 1 lipca do 31 sierpnia. Dla kibiców szansą na zobaczenie nowych w Wiśle będzie pierwszy mecz kontrolny zapowiadany na 15 czerwca. Do zobaczenia na stadionie miejskim.

Jol.

Bardzo ciekawa runda jesienna sezonu 2019/2020

Na początek petarda: Lech, Lechia, Legia i Piast

Za niewiele ponad miesiąc nastąpi inauguracja rozgrywek Ekstraklasy sezonu 2019/2020. Piłkarze nożni Wisły po raz wyższej klasie rozgrywkowej. Mamy nadzieję, że ze znacznie lepszym skutkiem niż to miało miejsce w poprzednim sezonie.

Trener Leszek Ojrzyński wyznaczył termin pierwszego po urlopach spotkania na 14 czerwca. Wiadomo,

14 czerwca zawodnicy spotkają się w Płocku, rozpoczynając okres przygotowawczy przed sezonem 2019/2020. Zawodnicy wezmą udział w dwóch zgrupowaniach, od 22 do 30 czerwca w Grodzisku Wielkopolskim i od 10 do 13 lipca w Szamotułach.

Sztab szkoleniowy Nafciarzy zaplanował także rozegranie ośmiu gier kontrolnych. Pierwsze spotkanie ma się odbyć już 15 czerwca, dzień po powrocie zawodników z urlopu Wisła zmierzy się z drugoligową Elaną Toruń.

30 czerwca drużyna wraca do Płocka, gdzie będzie trenować na własnych obiektach. Na 5 lipca wyznaczono termin sparingu z pierwszoligową Olimpią Grudziądz, a dzień później, w Warce z drugim beniaminkiem ekstraklasowym Rakowem Częstochowa.

Tylko trzy dni trwać będzie drugie zgrupowanie w Szamotułach, na które drużyna wyjedzie 10 lipca. Zespół rozegra tam dwa pojedynki. 12 lipca z pierwszoligowym GKS Tychy, a następnego dnia z pierwszoligową Odrą Opole. Po meczu cała ekipa wróci do Płocka, gdzie trenować będzie do końca okresu przygotowawczego na własnych obiektach.

Start rozgrywek sezonu 2019/2020 nastąpi 20 lipca, a Nafciarze zagrają na swoim stadionie przy ul. Łukasiewicza 34. Pierwszym przeciwnikiem drużyny będzie Górnik Zabrze, co zapowiada ogromne emocje, potem będą one coraz większe.

Cztery kolejne rundy to pojedynki z największymi Ekstraklasy. Po wyjeździe do Poznania na pojedynek z Lechem płocki kibice będą mieli okazję obejrzyć na żywo spotkania z Lechią i Legią, a w 5. kolejce Nafciarze zmierzą się z mistrzem Polski Piastem w Gliwicach.

Runda jesienna zakończy się 10 listopada meczem z Cracovią, a tegoroczne rozgrywki 21 grudnia spotkaniem z Piastem Gliwice w Płocku. W przyszłym roku również zaczniemy w Płocku. 9 lutego przeciwnikiem Nafciarzy będzie Pogoń Szczecin. W ostatniej kolejce rundy zasadniczej pojedziemy walczyć o punkty do Krakowa.

Terminarz spotkań Wisły Płock w sezonie 2019/2020

- 1. kolejka:** 20-21 lipca 2019
Wisła Płock - Górnik Zabrze
- 2. kolejka:** 27-28 lipca 2019
Lech Poznań - Wisła Płock
- 3. kolejka:** 3-4 sierpnia 2019

jechali na konsultację szkoleniową do Płocka. 11 czerwca wyjechali do Prisztiny w Kosowie, gdzie 12 czerwca rozegrają 5. mecz eliminacji ME 2020. 13 czerwca wracają do Płocka, gdzie będą się przygotowywać do 6. meczu kwalifikacyjnego, zaplanowanego na 16 czerwca.

W meczach kwalifikacyjnych Polska rozegrała cztery pojedynki. Wygrała na początek z Kosowem 37:13, ale potem uległa Izraelowi na wyjeździe 24:25 i mecz w Płocku będzie doskonałą okazją do wzięcia rewanżu za tamto spotkanie.

Na swoim koncie reprezentacja Polski ma też dwie porażki z Niemcami. U siebie, czyli w Gliwicach kadrowicze przegrali 18:26, a na wyjeździe 24:29.

Mistrzostwa Europy 2020 rozpoczną się 9 stycznia, a gospodarzem imprezy będzie Szwecja, Austria i Norwegia. Mecz finałowy został zaplanowany na 26 stycznia, a wśród 24 drużyn, które już mają zapewniony start, oprócz gospodarzy, jest także mistrz Europy Hiszpania.

Jol.

16. kolejka: 23-24 listopada 2019
Górnik Zabrze - Wisła Płock
17. kolejka: 30 listopada 2019 -
Wisła Płock - Lech Poznań

1 grudnia 2020
18. kolejka: 7-8 grudnia 2019
Lechia Gdańsk - Wisła Płock
19. kolejka: 14-15 grudnia 2019
Legia Warszawa - Wisła Płock
20. kolejka: 21 grudnia 2019
Wisła Płock - Piast Gliwice
21. kolejka: 8-9 lutego 2020
Wisła Płock - Pogoń Szczecin
22. kolejka: 15-16 lutego 2020
ŁKS Łódź - Wisła Płock
23. kolejka: 22-23 lutego 2020
Wisła Płock - Zagłębie Lubin
24. kolejka: 29 lutego - 1 marca
Wisła Kraków - Wisła Płock
25. kolejka: 4 marca 2020
Wisła Płock - Raków Częstochowa
26. kolejka: 7-8 marca 2020
Arka Gdynia - Wisła Płock
27. kolejka: 14-15 marca 2020
Wisła Płock - Korona Kielce
28. kolejka: 21-22 marca 2020
Jagiellonia Białystok - Wisła Płock
29. kolejka: 4-5 kwietnia 2020
Wisła Płock - Śląsk Wrocław
30. kolejka: 11 kwietnia 2020
Cracovia - Wisła Płock

Kolejka 31 - 18-19 kwietnia
Kolejka 32 - 25-26 kwietnia
Kolejka 33 - 2-3 maja
Kolejka 34 - 9-10 maja
Kolejka 35 - 13 maja
Kolejka 36 - 16-17 maja
Kolejka 37 - 22-23 maja
Jola Marciniak



Kibice z niecierpliwością czekają na rozpoczęcie sezonu

że tego dnia nie przyjadą do Płocka: Nico Varela, Semir Stilić, Marcin Warcholak, Patryk Wieliczko i Jakub Łukowski.

Lista na pewno zostanie wydłużona. W klubie toczą się rozmowy z zawodnikami, którym 30 czerwca kończą się kontrakty i tym, którzy dostali propozycje z innych klubów. Odejść mogą także ci, którzy nie będą pasowali do koncepcji budowy drużyny.

Na 22 czerwca wyznaczono termin spotkania kontrolnego z beniaminkiem ekstraklasowym ŁKS-em. Mecz zostanie rozegrany w Łodzi, w drodze na zgrupowanie do Grodziska Wielkopolskiego.

Przerwą w obozie przygotowawczym będzie zaplanowane na 25 czerwca spotkanie na stadionie Amiki Wronki z cyprijskim AEK Larnaka, a 29 czerwca w Opalenicy z Brńdy IF.

Reprezentacja Polski zagra w Płocku

Walczą o awans

Jeden zawodnik mistrza Polski Vive Kielce Arkadiusz Morzyto oraz czterech zawodników wicemistrza Polski: Michał Daszek, Przemysław Krajewski, Adam Morawski i Mateusz Piechowski, otrzymali powołanie na mecz kwalifikacyjny do mistrzostw Europy 2020 Polska - Izrael. Spotkanie odbędzie się w Płocku w niedzielę, 16 czerwca o godz. 18.00.

Związek Piłki Ręcznej w Polsce, a właściwie trener Patryk Rombel na mecz z Izraelem powołał 23 zawodników kadry narodowej mężczyzn. Wiadomo, że wśród nich zabraknie Michała Daszka, który ma zaplanowaną operację barku. Zabieg

i późniejsza rehabilitacja wykluczy plockiego skrzydłowego z okresu przygotowawczego oraz pierwszych tygodni sezonu 2019/2020.

Zaraz po ostatnim meczu finałowym o mistrzostwo Polski Michał Daszek otrzymał wyniki przeprowadzonego wcześniej rezonansu magnetycznego. Wykazały one konieczność przeprowadzenia operacji prawego barku, którego ból zaczął

Tabela po 4. kolejkach			
Niemcy	8	122-77 (+45)	
Izrael	4	100-112 (-12)	
Polska	2	103-93 (+10)	
Kosowo	2	78-121 (-43)	

poważnie przeszkadzać w treningach i meczach.

5 czerwca piłkarze ręczni spotkali się w Warszawie na badaniach lekarskich, a 6 czerwca przy-



Archiwum

Wujek Dobra Rada



Wybraliśmy europosłów. Co z tych wyborów wynika poza tym, że powstała nowa lista

pokażnych? Wygląda na to, że niewiele. Tak naprawdę bowiem pierwsze skrzypce w tej orkiestrze gra Komisja Europejska, której członkowie nie pochodzą z wyborów powszechnych. I właśnie ta komisja zaprezentowała listę „dorocznych zaleceń gospodarczo – społecznych” dla państw członkowskich. I cóż eurokomisarze przygotowali dla naszego pięknego kraju? Z góry przepraszam, bo lista będzie długa, ale ze względu na wyrazistość przekazu skrócić jej nie mogę. Zatem do rzeczy!

Odnutowano zmianę podejścia do redystrybucji, ale z mieszanymi uczuciami. Albowiem chodzi o to, by zmiana ta „przynosiła trwałe i pożądane efekty”! Komisja za-

tem zaleca rządowi troskę o „adekwatną wysokość” (cokolwiek to znaczy) przyszłych emerytur poprzez podwyższenie rzeczywistego wieku przechodzenia na emeryturę, również poprzez system zachęt, bez zmian ustawowych, oraz reformę systemów specjalnych (KRUS). Zaleca się też „większą aktywizację zawodową kobiet oraz ludzi powyżej 50 lat”.

Z troską pochylają się państwo komisarzy nad programem „500 plus”. Ogranicza wprawdzie ubóstwo, ale i aktywność zawodową rodziców, szczególnie kobiet. Komisja „wzywa Polskę” do zwiększenia innowacyjności gospodarki z nastawieniem na transport, infrastrukturę energetyczną i cyfrową, opiekę zdrowotną i czystą energię. Apeluje o zwiększenie roli konsultacji społecznych w procesie stanowienia prawa i podkreśla „ryzyko poważnego naruszenia praworządności” w procesie wdrażania zmian objętych

postępowaniem z artykułu 7 Traktatu UE. I to by było na tyle, jak mawiał klasyk. Wiedzę tę zaczerpnąłem, by być w zgodzie z ustawą o prawach autorskich, oczywiście z najbardziej opiniotwórczego dziennika w kraju.

A teraz kilka zdań komentarza (na wierszówkę trzeba jednak jakoś zapracować). Jeśli ktoś z Szanownych Czytelników zastanawia się, jakie to korzyści ma nasz piękny kraj z członkostwa w Unii, to z powyższych zapisków wynika, że poważnym beneficjentem jest rząd. Nie musi dokonywać nadmiernego wysiłku myślowego, angażować doradców, ekspertów, think tanków, by zaplanować działania niezbędne do zapewnienia swoim obywatelom świetlanej przyszłości. Wystarczy przekuć w czyn ów zestaw gotowych recept otrzymanych zupełnie gratis od fachowców najwybitniejszych z wybitnych.

Jerzy Ogonowski

F E L I E T O N Y
Ogonowski | Kopec

Jak obłaskawić dziką „czerń”?



Kto 4 czerwca oglądał transmisję uroczystości, jakie z okazji wyborów z 1989 roku odbywały się w Gdańsku,

szybko musiał się zorientować, że nie są to uroczystości ogólnoparzystowe, tylko konwencja partyjna sił reprezentujących tę część obecnej opozycji, która w niedawnych wyborach występowała pod szyldem Koalicji Europejskiej, a w roku 89 tworzyła zrębny nowego państwa. Spotkali się tam „ludzie wolni”, ładnie ubrani, dobrze odżywieni, sami beneficjenci epokowych przemian, jakie zaczęły się w naszym kraju w latach 80. XX wieku, którzy nadal okazują sobie godną podziwu solidarność, według scenariusza ustalonego w tamtych pamiętnych dniach. Nie było tam szaraczków żyjących po tych przemianach za pensję minimalną czy głodową emeryturę, albo wegetujących na bezrobociu, dla których mimo żywej obecności w przestrzeni publicznej hasła „wolności i solidarności” zabrakło godnego miejsca w nowej rzeczywistości i którzy jeszcze dziś za niewłaściwe głosowanie „ludzie wolni” nazywają „ciemnym ludem” albo „hołotę”.

Godna podziwu jest ta trwająca już 30 lat solidarność dawnych funkcjonariuszy i „konstruktywnych” opozycjonistów, ubeków i ich konfidentów. Kłania się przenikliwy Orwell z finału „Folwarku Zwierzęcego”. Złośliwcy mówią, przynajmniej w Internecie, gdzie wciąż więcej jest wolności niż w realnej rzeczywistości, i to bynajmniej nie z powodu obecnej władzy, że ten dzień 4 czerwca to nie tylko dzień reglamentowanej wolności, ale i prawdziwy „dzień solidarności konfidentów”. Nie dziwi zatem ogłoszona z okazji gdańskich obchodów „Deklaracja wolności i solidarności”, skonstruowana przez beneficjentów transformacji, którym obecna władza mocno nadszarpnęła nerwy. Nic dziwnego, że autorzy tej dziwnej deklaracji, ci sami, którzy jeszcze paręnaście dni temu wyborców nazywali „czernią”, zadeklarowali, że chcą „odnowy życia publicznego, lepszej polityki, demokracji bez sporów pełnych nienawiści”, bo przed nami kolejne wybory i trzeba jakoś tę dziką „czerń” obłaskawić, przynajmniej gładkimi słówkami, kiedy naprawdę już nie ma czym.

Czy ta „czerń” uwierzyła też w okrągłe słowa o „solidarności”, skoro nie wiadomo,

jaką solidarność mają na myśli autorzy deklaracji? Czy tę, która jako następstwo obrad okrągłego stołu miała chronić PRL-owskich notabli, czy tę prawdziwą, ogólnoludzką, powszechną, która stała się w III RP wartością najbardziej pożądaną spośród tych, które wypisywano na sztandarach tamtej rewolucji? I to mimo tego, że program tamtych przemian układały wielkie rewolucyjne intelektu, posiłkujące się ponoć nauczaniem samego Jana Pawła II, a nawet „etyką solidarności” ks. prof. Józefa Tischnera. Obfitość afer gospodarczych i finansowych, zgoda na to, by one kształtowały nasz kapitalizm, czego skutkiem stały się nieustanne niedostatki budżetu, świadczą właśnie o tym, że zabrakło ducha prawdziwej solidarności, że najsłabszym ogniwem naszej transformacji okazała się moralna kondycja społeczeństwa, w tym kształtujących je elit politycznych i gospodarczych. I tak pozostało do dziś. W tym kontekście zrodzona naprędce gdańska deklaracja wolności i solidarności, kolejne koniunkturalne ogniwo toczącej się kampanii wyborczej, nie brzmi autentycznie. A szkoda, bo niczego bardziej niż prawdziwej odnowy moralnej nie potrzebuje nasze społeczeństwo. Drogi i sklepy już mamy.

Wiesław Kopec

Prawnik
radzi



Uczestnicy postępowania restrukturyzacyjnego

Proszę o wyjaśnienie, kto jest uczestnikiem postępowania restrukturyzacyjnego.

Zbigniew R.

Odpowiedź na to znajduje się zwłaszcza w art. 65 Prawa Restrukturyzacyjnego. Zgodnie z nim uczestnikami postępowania restrukturyzacyjnego są:

• dłużnik;
• wierzyciel osobisty dłużnika, któremu przysługuje wierzytelność bezsporna;

• wierzyciel osobisty dłużnika, któremu przysługuje wierzytelność sporna i który uprawdopodobnił swoją wierzytelność oraz został dopuszczony do udziału w sprawie przez sędziego komisarza.

Przez wierzyciela należy rozumieć osobę uprawnioną do żądania od dłużnika swojego świadczenia. Z kolei przez świadczenie należy rozumieć również (a więc m.in.) świadczenie składki na ubezpieczenia społeczne oraz innych danin publicznych.

Wierzyciel osobisty, któremu przysługuje wierzytelność bezsporna, to w rozumieniu tej ustawy taki wierzyciel osobisty, który został wskazany przez dłużnika w spisie wierzycieli załączonym do wniosku restrukturyzacyjnego lub którego wierzytelność została stwierdzona tytułem egzekucyjnym lub który został umieszczony w spisie wierzytelności. Wierzytelność sporna to wierzytelność, co do której istnieje spór (tzn. nie ma jeszcze wyroku czy decyzji). Jest to pojęcie szersze niż wierzytelność dochodzona na drodze sądowej, albowiem spór nie musi jeszcze być rozpatrywany przed sądem. Jest to wierzytelność inna niż bezsporna, która została skonkretyzowana co do zakresu świadczenia dłużnika i podstawy faktycznej, w szczególności wierzytelność, co do której dłużnik został wezwany do spełnienia świadczenia, zawezwano dłużnika do próby ugodowej, wytoczono powództwo przeciwko dłużnikowi albo podniesiono zarzut potrącenia w sprawie wszczętej przez dłużnika, albo co do której toczy się postępowanie przed sądem polubownym oraz wierzytelność, o której mowa w art. 90 ust. 2 Pr. Restr. (tj. co do której dłużnik złożył zastrzeżenia). Wierzytelność sporną umieszcza się w spisie przeznaczonym dla takich wierzytelności.

Jeśli chodzi o dopuszczenie do udziału w sprawie wierzyciela, który uprawdopodobnił swoją sporną wierzytelność, to może to nastąpić na wniosek wierzyciela albo z urzędu. W przypadku dopuszczenia wierzyciela do udziału w sprawie na jego wniosek dopuszczenie wywołuje skutek od dnia złożenia wniosku.

Wierzyciel nieumieszczony w spisie wierzytelności traci uprawnienia uczestnika postępowania z dniem uprawomocnienia się postanowienia o oddaleniu jego sprzeciwu lub bezskutecznego upływu terminu do jego złożenia albo uprawomocnienia się postanowienia uwzględniającego sprzeciw co do umieszczenia jego wierzytelności.

Upadłość małżonka

Mój mąż prowadził firmę i narobił długów. Czy po ogłoszeniu upadłości mojego męża istnieje pomiędzy nami wspólność majątkowa i co dzieje się z majątkiem wspólnym?

Maria N.

Odpowiedzi na te kwestie proszę szukać w szczególności w przepisach art. 124 – 126 Prawa upadłościowego. Ogólnie rzecz ujmując ogłoszenie upadłości ma istotny wpływ na stosunki majątkowe małżeńskie upadłego.

Z dniem ogłoszenia upadłości jednego z małżonków powstaje między małżonkami rozdzielnosc majątkowa, o której mowa w art. 53 § 1 KRO. Jeśli małżonkowie pozostawali w ustroju wspólności majątkowej, majątek wspólny małżonków wchodzi do masy upadłości, a jego podział jest niedopuszczalny.

Małżonek upadłego może dochodzić w postępowaniu upadłościowym należności z tytułu udziału w majątku wspólnym, zgłaszając tę wierzytelność sędziemu-komisarzowi.

Domniemywa się, że majątek wspólny powstały w okresie prowadzenia przedsiębiorstwa przez upadłego został nabyty ze środków pochodzących z dochodu tego przedsiębiorstwa.

Do masy upadłości nie wchodzi przedmioty służące wyłącznie małżonkowi upadłego do prowadzenia działalności gospodarczej lub zawodowej, choćby były objęte majątkową wspólnością małżeńską, z wyjątkiem przedmiotów majątkowych nabytych do majątku wspólnego w ciągu 2 lat przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

W praktyce zdarza się, że przed ogłoszeniem upadłości ludzie rozważają się lub zawierają umowy o rozdzielnosci majątkowej. Ustawodawca wprowadził jednak przepisy, które odnoszą się do takich właśnie sytuacji. Okazuje się bowiem, iż ustanowienie rozdzielnosci majątkowej na podstawie orzeczenia sądu w ciągu roku przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości jest bezskuteczna w stosunku do masy upadłości, chyba że pozew o ustanowienie rozdzielnosci majątkowej został złożony co najmniej na 2 lata przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Dodajmy przy tym, że po ogłoszeniu upadłości nie można ustanowić rozdzielnosci majątkowej z datą wcześniejszą niż data ogłoszenia upadłości.

Ustanowienie rozdzielnosci majątkowej umową majątkową jest skuteczne w stosunku do masy upadłości tylko wtedy, gdy umowa zawarta została co najmniej przed dniem złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

dr Waldemar Podel
radca prawny,
doradca restrukturyzacyjny



* Informujemy, że redakcja nie musi się utożsamiać z poglądami zawartymi w felietonach. W tym gatunku dziennikarskim ich autorzy wyrażają własne zdanie.